

Między wykluczeniem a aktywizacją społeczną

Studia socjologiczne

Między wykluczeniem a aktywizacją społeczną

Studia socjologiczne

Redakcja

Marek S. Szczepański, Paulina Rojek-Adamek

Kraków 2016

Rada Wydawnicza Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego
Klemens Budzowski, Maria Kapiszewska,
Zbigniew Maciąg, Jacek M. Majchrowski

Recenzja:
prof. dr. hab. Zbigniew Kurcz

Projekt okładki:
Jakub Adamek

Adiustacja:
Zespół

Redaktor prowadzący:
Halina Baszak Jaroń

ISBN: 978-83-65208-36-1

Copyright© by
Krakowska Akademia
im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego
Kraków 2016

Żadna część tej publikacji nie może być powielana ani magazynowana w sposób umożliwiający ponowne wykorzystanie, ani też rozpowszechniana w jakiegokolwiek formie za pomocą środków elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających i innych, bez uprzedniej pisemnej zgody właściciela praw autorskich.

Wydawca:
Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2016

Łamanie:
Joanna Sroka

Druk:
MK Promo

Spis treści

• Paulina Rojek Adamek, Marek S. Szczepański Wstęp.....	7
• Anna Śliz, Marek S. Szczepański Przeobrażenia kulturowe społeczeństwa polskiego. Próba bilansu 1989–2014	11
• Janusz Strużyna W kierunku przyjaznej administracji.....	29
• Paulina Rojek-Adamek Włączenie przez design. Społecznie odpowiedzialne projektowanie a problem wykluczenia społecznego.....	49
• Grzegorz Gawron Aktywizacja seniorów na przykładzie Lokalnej Sieci Wsparcia w Tychach	65
• Anida Szafrńska Dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi w placówkach wychowania przedszkolnego	87
• Rafał Muster Strategie postępowania w sytuacji bezrobocia osób do 30. i powyżej 50. roku życia – na przykładzie gliwickiego rynku pracy.....	99
• Paulina Rojek-Adamek, Marek S. Szczepański Zakończenie	117

Wstęp

Prezentowana publikacja stanowi zbiór testów poświęconych wykluczeniu i aktywizacji społecznej ujmowanych w szerokiej perspektywie poznawczej. Mimo iż najczęściej problematyka ta poruszana jest na gruncie socjologii, złożoność zjawiska, jego przejawy, formy i sposoby zapobiegania sprowokowały grono badaczy do podjęcia interdyscyplinarnej dyskusji. Stąd też prezentowany tom jest zbiorem tekstów przygotowanych przez specjalistów i badaczy reprezentujących różne dziedziny nauki – socjologów, pedagogów oraz specjalistów z zakresu zarządzania. O tym, jak ten dynamiczny proces wielowymiarowego pęknięcia „więzi społecznych” na poziomie indywidualnym i zbiorowym definiować, jak zapobiegać wykluczeniu z uczestnictwa w systemie normatywnym danego społeczeństwa, dostępie do informacji i zasobów społecznych rozmawiano podczas spotkania konferencyjnego zorganizowanego w czerwcu 2015 roku przez Krakowską Akademię im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego w ramach panelu *Państwo, Gospodarka, Społeczeństwo*. Zapoczątkowana w trakcie obrad dyskusja sprowokowała do podjęcia starań o wydanie tomu, w którym udałooby się utrwalić ważność podjętych tematów i zachęcić do otwarcia szerszej interdyscyplinarnej dyskusji.

Publikację otwiera artykuł Anny Śliz oraz Marka S. Szczepańskiego zatytułowany *Przeobrażenia kulturowe społeczeństwa polskiego. Próba bilansu 1989–2014*. Autorzy odnoszą się w nim do procesów globalizacji i metropolizacji, których rezultaty widoczne są między innymi w regionach po ocenie ich sytuacji z perspektywy przemian ostatnich 25 lat zwracają uwagę, że współczesna Polska jest bardzo zróżnicowana a poziom rozwoju regionów to z jednej strony wynik zaszczości historycznych, z drugiej – współczesnej dynamiki edukacyjnej, innowacyjnej, infrastrukturalnej, technologicznej, sieciowej i kulturowej. Stąd mamy w Polsce regiony o wysokim poziomie rozwoju, wśród których liderem jest Mazowsze i regiony słabo rozwinięte, z których najbiedniejsze to województwa świętokrzyskie, warmińsko-mazurskie, podlaskie, podkarpackie i lubelskie.

Rozdział drugi autorstwa Janusza Strużyny, *W kierunku przyjaznej administracji*, poświęcony został jednemu z najnowszych i jeszcze dość słabo rozpoznanych – jak pisze autor – zjawisk społecznych, którym jest narastająca obecność

elementów gier w życiu codziennym ludzi. Zjawisko to zostało nazwane gamifikacją. Autor odnosi je, co może wydać się dość zaskakujące, do obszaru administracji publicznej i pokazuje, w jaki sposób te dwa światy można ze sobą skutecznie łączyć. Gry są kojarzone z relaksem i czasem wolnym, natomiast administracja – z pracą. Jednak ten klasyczny podział aktualnie się załamuje. W konsekwencji wyłaniają się nowe problemy, przed którymi staje administracja publiczna.

Kolejny tekst to artykuł Pauliny Rojek-Adamek *Włączenie przez design. Społecznie odpowiedzialne projektowanie a problem wykluczenia społecznego*. Pisząc o inkluzji społecznej autorka przyjmuje perspektywę działań współczesnych designerów w obrębie tej problematyki. W ramach dość popularnego obecnie nurtu *inclusive design* projektanci stawiają pytania o rolę i funkcje społecznie odpowiedzialnego projektowania w poprawie uczestnictwa w życiu społecznym m.in. osób starszych i niepełnosprawnych. W prezentowanym tekście omówione zostały kwestie wykluczenia społecznego, pojęcie designu w kontekście jego roli w procesie włączenia społecznego (*inclusive design*) oraz skuteczne praktyczne działania z tego zakresu.

Swoistą kontynuacją podjętej tematyki jest tekst Grzegorza Gawrona, *Aktywizacja seniorów na przykładzie Lokalnej Sieci Wsparcia w Tychach*, w którym zaprezentowana została udana próba aktywizacji seniorów poprzez trójstronną współpracę lokalnego samorządu, organizacji pozarządowych i członków społeczności lokalnej. Utworzoną w Tychach (woj. śląskie) *Lokalną Sieć Ośrodków Wsparcia dla Seniorów* (przy tyskich parafiach rzymskokatolickich) tworzą trzy ośrodki zapewniają codzienną aktywizację i wsparcie dla seniorów, którzy czują się samotni, cierpią z powodu różnych problemów zdrowotnych oraz pragną aktywnie uczestniczyć w społeczeństwie. Ten konkretny przykład to nie tylko udana próba aktywizacji, lecz także zwrócenie uwagi na konieczność uruchamiania *modelu pomocniczości*, wsparcia jako sieci powiązań egzystencjalnych człowieka z środowiskiem lokalnym i rodzinnym, szczególnie powiązań człowieka starszego z jego socjoserą, w szerokim tego słowa znaczeniu.

Dopełnieniem obrazu aktywizacji społecznej, w perspektywie tym razem najmłodszych aktorów życia społecznego, jest rozdział autorstwa Anidy Szafrąńskiej – *Dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi w placówkach wychowania przedszkolnego*. Autorka podjęła w nim zagadnienia związane z opieką, wychowaniem i kształceniem dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Zapewnienie dziecku możliwości udziału w zajęciach przedszkolnych pozwala na wczesne rozpoznanie problemów uwarunkowanych nieprzewidywalnym rozwojem, otoczenie dziecka specjalistyczną opieką, uruchomienie działań z zakresu wczesnego wspomagania rozwoju oraz pomocy psychologiczno-pedagogicznej. Tymczasem udział dzieci niepełnosprawnych w edukacji przedszkolnej jest niewielki mimo zauważalnego wzrostu upowszechnienia wychowania przedszkolnego.

Tekst zamykający tom odnosi się do jednego z najistotniejszych wymiarów wykluczenia, a mianowicie problematyki bezrobocia. W artykule *Strategie postępowania w sytuacji bezrobocia osób do 30. i powyżej 50. roku życia – na przykładzie gliwickiego rynku pracy* autor, Rafał Muster, prezentuje wyniki badań empirycznych, które zostały zrealizowane w 2014 roku wśród 200 osób bezrobotnych zarejestrowanych w Powiatowym Urzędzie Pracy w Gliwicach. Głównym celem tego badania była próba uzyskania odpowiedzi na pytania, jaki odsetek spośród nich jest zainteresowanych podjęciem pracy, a także – jakie są ich motywy rejestracji w powiatowym urzędzie pracy oraz w czym upatrują problemy w uzyskaniu zatrudnienia. Analizowano oczekiwania finansowe osób bezrobotnych, ich motywację i gotowość do podnoszenia, czy ewentualnej zmiany kwalifikacji zawodowych oraz stopień ich kompetencji cywilizacyjnych.



Autorzy żywią nadzieję, że zachęci ona do spojrzenia na problem wykluczenia i aktywizacji społecznej, tak jak na zjawisko, które nie ogranicza się wyłącznie do jednej perspektywy. Ten interdyscyplinarny dyskurs pokazał, że współczesny świat jest na tyle zróżnicowany, iż w kalejdoskopie zmieniających się życiowych szans nie powinno zabraknąć oferty dla zindywidualizowanych oczekiwań. W praktyce jednak zdarza się, iż często niedostrzegane są potrzeby wybranych grup oraz ich możliwości funkcjonowania w świecie różnych sfer codziennej aktywności. Nierzadko uznaje się, że sprawdzone modele w zakresie polityki społecznej powinny skutecznie rozwiązywać pojawiające się problemy i odpowiadać na zachodzące zmiany demograficzne, społeczne czy kulturowe bowiem potrzeby osób starszych diametralnie się zmieniają, administracja publiczna okazuje się być przestarzała a dysproporcje w rozwoju kulturowym poszczególnych części kraju się pogłębiają. Mamy więc nadzieję, że przygotowana publikacja stanie się zauważonym głosem w rozmowie na temat dynamiki i zmian zachodzących w obszarze wykluczenia i aktywizacji społecznej.

Paulina Rojek-Adamek
Marek S. Szczepański

Przeobrażenia kulturowe społeczeństwa polskiego. Próba bilansu 1989–2014

Anna Śliz¹

Marek S. Szczepański²

1. Uniwersytet Opolski, Instytut Socjologii

2. Marek S. Szczepański, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Instytut Socjologii

Streszczenie: Współczesny świat uwikłany jest z jednej strony w procesy o znaczeniu globalnym, z drugiej lokalnym. Najważniejsze z procesów globalnych to globalizacja i metropolizacja, których rezultaty widoczne są między innymi w polskich regionach.

W roku 2014 Polska świętowała 25 lat transformacji ustrojowej. To między innymi czas analizy zmian sytuacji polskich regionów. Zwracamy uwagę na pejzaż współczesnej Polski, gdzie cywilizacyjnej dominacji jednych regionów towarzyszy poważne zapóźnienie drugich. Zróżnicowany poziom rozwoju regionów w Polsce to z jednej strony wynik zaszczości historycznych, z drugiej współczesnej dynamiki edukacyjnej, innowacyjnej, infrastrukturalnej, technologicznej, sieciowej i kulturowej. Stąd mamy w Polsce regiony o wysokim poziomie rozwoju, wśród których liderem jest Mazowsze i regiony słabo rozwinięte, z których najbiedniejsze to województwa świętokrzyskie, warmińsko-mazurskie, podlaskie, podkarpackie i lubelskie.

Słowa kluczowe: kultura, transformacja, polskie regiony

The Culture Transformation in Polish Society. Attempt of Recapitulation 1989–2014

Abstract: Today's world on one hand is undergoing a lot of processes of global significance and on the other hand the processes of local community significance. The most important of global processes are globalization and metropolisation causing, among others, Polish regions change. In 2014 Poland celebrated 25 years of Polish transformation. This has been the time, among

others, to analyze the change of the situation of Polish regions. We notice the picture of Polish modern times, where some of Polish regions are dominated by the others.

Polish regions have different levels of development. On one hand, this situation is the result of Polish long history and on the other hand it is the result of modern education, innovation, infrastructure, technical, network and culture dynamics. So, in Poland there are regions highly developed, with Mazowsze as the leader, and underdeveloped regions, for instance świętokrzyskie, warmińsko-mazurskie, podlaskie, podkarpackie and lubelskie provinces.

Key words: culture, transformation, Polish regions

Wprowadzenie: Rzeczpospolita okresu transformacji

W czerwcu 2014 roku Polacy – a dokładniej, pewna tylko ich grupa – z dumą obchodzili rocznicę 25 lat włączenia Polski w światowy system wolności, demokracji i wolnego rynku. Wartości te, a raczej sposób ich realizacji, były i jednak wciąż są kwestionowane przez dużą część opinii publicznej i rodzimej klasy politycznej. Ta ostatnia uprawiając radykalną krytykę rządzącej przez osiem lat koalicji Platformy Obywatelskiej oraz Polskiego Stronnictwa Ludowego wygrała wybory parlamentarne 2015 i objęła samodzielne rządy w Polsce. Krytyczna jednak postawa nie towarzyszy wyłącznie klasie politycznej, ale i znacznej grupie intelektualistów reprezentujących zarówno środowisko naukowe, jak i artystyczne. Tak zatem, wraz z głosami przypominającymi drogę do wolności, wskazującymi zarówno na sukcesy, jak i porażki ostatniego 25-lecia, pojawiły się głosy jednoznacznej negacji osiągnięć transformacyjnych. Eksponowały one między innymi enklawy biedy i niedostatku, zakres wykluczenia i – *a contrario* – uprzywilejowania społecznego. Sukces transformacyjnego ćwierćwiecza zamiast więc wzmocnić wspólnotę Polaków raczej pogłębił wewnętrzne animozje. Co ciekawe w tym kontekście: rodzima klasa polityczna, nie jest gotowa do wypracowania konsensusu nawet w kluczowych dla Polski sprawach, które wyznaczają pozycję Rzeczpospolitej w systemie światowym. Myślimy tutaj chociażby o ważnej kwestii przyjęcia i pomocy uchodźcom przybywającym na kontynent europejski z terenów objętych działaniami wojennymi – Syria czy Irak. Takie aspekty wewnętrznych sporów zmieniają pozytywny wizerunek Polski w świecie, utrwalany z mozołem od lat 80. ubiegłego wieku. W takich reakcjach RP nie jest odosobniona. Coraz to nowe państwa wspólnoty stawiają głośne veto wobec kolejnych fal ludzi przybywających przede wszystkim z Północnej Afryki. Wzmagają się ruchy nacjonalistyczne. Przykładem jest wygrana w I turze wyborów regionalnych we Francji (6 grudnia 2015 roku) prawicowego Frontu Narodowego Marine Le Pen. Dopiero trzecie miejsce przypadło socjalistom prezydenta François Hollande’a, a pomiędzy nimi znaleźli się konserwatyści Nicolasa Sarkozy’ego.

Tytuł prezentowanego artykułu sugeruje, że podejmiemy próbę pokazania drogi przeobrażeń świata kultury społeczeństwa polskiego po roku 1989. Nie unikniemy jednak krótkich, chociażby, peregrynacji w świat ekonomii i polityki. Jesteśmy przekonani, że między innymi poziom rozwoju gospodarczego i preferowany przez Polaków światopogląd w poważnym stopniu wyznaczają uczestnictwo i przeobrażenia rodzimych zasobów kulturowych. Empirycznym punktem odniesienia dla analizy przeobrażeń dzisiejszej Polski są jej regiony, które w niniejszym opracowaniu rozumiemy jako jednostkę administracyjną, czyli określone terytorium zlokalizowane wewnątrz państwa. Region stanowi część składową większej struktury formalnej, a jego funkcjonowanie regulują określone ramy konstytucyjne i prawne¹. Zatem współczesna Polska to 16 regionów (województw), które powstały w rezultacie zatwierdzonej reformy administracyjnej Rzeczypospolitej Polski w roku 1999². Taki właśnie podział będziemy respektować w odniesieniu do ekonomicznych, politycznych, a przede wszystkim kulturowych interpretacji współczesnej Polski.

Ekonomiczne i polityczne ramy współczesnej Polski

Idea rozwoju Polski to określone drogi zmian poszczególnych regionów, których ścieżki i tempo wszelkich przeobrażeń są zróżnicowane. Trudno bowiem uznać za słuszne twierdzenie – odwołujące się do słów przedstawicieli koncepcji modernizacyjnych³ – że każdy region musi powielać tę samą linię rozwojową. Poszczególne regiony różnią się przecież między innymi poziomem samoświadomości obywateli i władzy, mentalnością obywateli, systemami aksjologicznymi, normatywnymi czy ideologicznymi, a w końcu rodzajem i poziomem zasobów naturalnych. Regionalną współczesność Polski charakteryzuje stały proces społecznego unowocześniania, zorganizowany zarówno w makroskali (naród, państwo, system światowy), jak i w mikroskali – społeczności lokalne, małe zbiorowości terytorialne⁴. Równocześnie należy pamiętać, że rozwojowemu optymizmowi wobec polskich regionów musi towarzyszyć świadomość,

¹ M.S. Szczepański i in. (red.) *Socjologia regionu i społeczności lokalnych. Antologia*, Opole 2011, s. 20–21.

² A. Śliz, G. Rippel, *Nowe–stare województwo opolskie*, [w:] *Razem i osobno. Społeczności regionalne wobec skutków reformy administracyjnej z 1999 roku. Przypadek Bielska-Białej, Częstochowy, Katowic, Opola*, red. R. Geisler, B. Pawlica, M.S. Szczepański, Tychy–Częstochowa 2004, s. 201–217.

³ K. Krzysztofek, M.S. Szczepański, *Zrozumieć rozwój. Od społeczeństw tradycyjnych do informacyjnych*, Katowice 2005, s. 55–97; A.W. Jelonek, K. Tyszka, *Koncepcje rozwoju społecznego*, Warszawa 2001, s. 59–93.

⁴ D. Lerner, W. Schramm, *Communication and Change in Developing Countries; the last 10 years and next*, Honolulu 1976.

iż zbyt niski wciąż poziom rozwoju Polski⁵ nie musi stanowić naturalnego i imperatywnego stadium marszu ku nowoczesności, ale może stanowić trudną do przezwyciężenia, wielowiekową schedę historyczną, w sposób zasadniczy utrudniający ziszczenie rozwojowych aspiracji. Te trudności można dostrzec chociażby w uproszczonej wizji dychotomicznej Polski, utrwalonej w literaturze przedmiotu jako podział na regiony bliższe standardom cywilizacyjnym Europy Zachodniej i regiony usytuowane na wschód od osi Wisły. To także nawiązanie do dzieła Astolphe'a de Custine'a, arystokraty francuskiego i wysłannika na dwór cara Mikołaja I. W *opus magnum*, czyli w *Listach z Rosji*, napisał, że „[...] Syberia zaczyna się od Wisły”⁶. Nawiązujemy do tej metafory, mając świadomość, że współczesne procesy globalne ten dychotomiczny podział wyraźnie skomplikowały. Utrwalone na kartach literatury nierówności, sięgające czasów rozbiorów, a później realnego socjalizmu, nakładają się na nowe – transformacyjnej proveniencji. Jednocześnie są one naturalnym zjawiskiem w większości krajów Europy, jak również świata. Najważniejsze jednak, aby różnice te nie rodziły wojen, nieprzezwycięzalnych konfliktów i animozji społecznych.

Kiedy pochylimy się nad mapą współczesnej Polski, dostrzeżemy jej przestrzenne zróżnicowanie, które przybiera rozmaitych postaci w zależności od analizowanej problematyki. Miast zatem mówić o jednym silnie zintegrowanym kraju należy raczej eksponować jego regionalne odmienności, upoważniające do użycia metaforycznego terminu WieloPolska⁷. Krótką charakterystykę ekonomicznego wymiaru polskich regionów będziemy opierali przede wszystkim na wybranych i krótko przedstawionych wskaźnikach: PKB Polski (dane z roku 2013)⁸, stopa bezrobocia zanotowana w lipcu 2015 roku⁹ oraz *Local Human Development Index* (Lokalny Wskaźnik Rozwoju Społecznego – LHDI)¹⁰. Do-

⁵ Zacofanie Polski utrwalone historycznie i podlegające regułom *długiego trwania*, przejawiało się – przynajmniej od XVII stulecia – w wyraźnym i jednostronnym dostosowaniu gospodarki do potrzeb zgłaszanych przez przodujące państwa, regiony i miasta Europy (Anglia, Holandia, miasta hanzeatyckie). Wyrażało się również w zbyt wolnym tempie powstawania nowych klas, które organizować mogły wzrost i rozwój gospodarczy, a zatem i przełamać monokulturową gospodarkę i ubogi asortymentowo eksport towarów (zboże, drewno, konopie, dziegieć). Już w XVII wieku Polska była zatem – gdyby użyć współczesnej terminologii – państwem neokolonialnym (Szczepański 1992; Szczepański 1999).

⁶ A. de Custine, *Listy z Rosji. Rosja w 1839 roku*, tłum. M. Leśniewska, Łódź 2015, s. 111.

⁷ B. Jałowiecki, M.S. Szczepański, *Dziedzictwo polskich regionów*, [w:] *Jedna Polska? Dawne i nowe zróżnicowania społeczne*, red. A. Kojder, Warszawa 2007, s. 59–87; K. Bondyra, P. Śliwa, M.S. Szczepański, *WieloPolska regionalna. Regionalizm w Polsce a polityka strukturalna Unii Europejskiej*, Poznań 2009; M.S. Szczepański, A. Śliz, *WieloPolska: nowe struktury – nowe zróżnicowania*, Warszawa 2012.

⁸ *GUS o polskich regionach. Ogromna siła Mazowsza, recesja w świętokrzyskim*: www.wyborcza.biz/wiadomosci (dostęp: 27.01.2015).

⁹ www.bezrobocie.pow07_15 (dostęp: 10.09.2015).

¹⁰ Wszelkie dane LHDI znajdujące się w niniejszym tekście zaczerpnęliśmy z Krajowego Raportu o Rozwoju Społecznym Polska 2012, P. Arak (red.) *Rozwój regionalny i lokalny*, Biuro Projektowe

kładna analiza danych¹¹ pozwala na wysnucie ostrożnych uogólnień związanych z rankingowym wskazaniem poziomu rozwoju 16 regionów Polski. Już na początku można stwierdzić, że dychotomiczny podział Polski zauważony w XIX wieku przez Custine'a sprawdza się i dzisiaj. Regiony ulokowane między Wisłą a Zachodnią granicą Rzeczypospolitej legitymują się wyższymi wskaźnikami rozwoju, chociaż z pewnymi wyjątkami – województwo opolskie czy lubuskie, niż regiony leżące na Wschód od Wisły. Wśród wszystkich regionów Rzeczypospolitej, uwzględniając wielkości wskaźników ekonomicznych, można wskazać liderów oraz terytoria zapóźnione. Wśród regionów najlepiej rozwiniętych niekwestionowany prym wiedzie region Mazowsza z dominującą pozycją i rolą Warszawy. Tuż za Mazowszem lokują się: Wielkopolska, Górny i Dolny Śląsk, Małopolska i Pomorze. Wszystkie te regiony mają znaczący udział w tworzeniu PKB Polski, a notowana stopa bezrobocia jest niższa od średniej krajowej, która w końcu lipca 2015 roku wyniosła 10,1%. W grupie wymienionych liderów Wielkopolska zanotowała najniższe bezrobocie. Wyniosło 6,6%. Tymczasem na przeciwnym krańcu, czyli regionów odznaczających się pewnym zapóźnieniem gospodarczym – Podkarpacie, Lubelszczyzna, Warmia i Mazury, Podlasie, region świętokrzyski czy opolski – notuje się od wielu już lat najwyższe stopy bezrobocia, jak chociażby w województwie warmińsko-mazurskim 16,3%. Również udział wspomnianych regionów w tworzeniu krajowego PKB jest niski – najniższy w województwie opolskim 2,1%. Podobnie przedstawia się sytuacja wobec wartości wskaźnika LHDl, który wysoko koresponduje z pozostałymi wskaźnikami ekonomicznymi. Wspomnianym wskaźnikom towarzyszą kolejne, które tylko potwierdzają nasze, ostrożnie formułowane, wnioski. Przykładem jest chociażby wskaźnik atrakcyjności inwestycyjnej, gdzie wciąż liderem pozostaje województwo śląskie. Regiony, tworzące listę liderów, charakteryzują się także dobrą infrastrukturą gospodarczą i społeczną, na którą składa się wysoka intensywność działalności kulturalnej. Dobrze rozwinięty jest również sektor badawczo-rozwojowy (B+R).

Wśród regionów, określanых jako zapóźnione rozwojowo, znajduje się pięć, które znalazły niechlubne miejsce na liście dwudziestu najsłabiej rozwiniętych regionów Zjednoczonej Europy¹². Mówimy tutaj o województwie świętokrzy-

UNDP w Polsce, Warszawa 2012; www.mir.gov.pl/aktualności/polityka_rozwoju/Documents/raport_undp_2012_www.pdf (dostęp: 27.07.2015).

¹¹ Prezentacja i analiza wartości wspomnianych wskaźników została zamieszczona przez Autorów niniejszego tekstu w opracowaniu „Polskie regiony i miasta w transformacyjnym świecie: stare i nowe źródłowania”, złożonym do druku w Uniwersytecie Stefana Prymasa Wyszyńskiego w Warszawie.

¹² Dane dotyczące listy najbiedniejszych regionów Unii Europejskiej zaczerpnęliśmy z: Eurostat: Najbiedniejsze regiony UE: www.forsal.pl/galerie – wskaźniki PKB *per capita* pochodzą z roku 2010 (takie dane są dostępne), a wskaźnik stopy bezrobocia z końca lutego 2013 roku podany przez GUS, (dostęp: 24.01.2015); www.bankier.pl (dostęp: 24.01.2015).

skim, gdzie PKB *per capita* wynosi 47% unijnej średniej, województwo warmińsko-mazurskie, gdzie PKB wynosi 46% średniej dla Unii Europejskiej. Kolejnymi regionami Polski znajdującymi się na liście dwudziestu najbiedniejszych regionów UE są: Podlasie, gdzie PKB *per capita* wynosi 45% unijnej średniej, Podkarpacie, gdzie PKB *per capita* wynosi 42% unijnej średniej oraz Lubelszczyzna. Tutaj wskaźnik PKB *per capita* wynosi 42% średniej dla UE. Tymczasem wśród najbogatszych regionów Wspólnoty miejsce znalazł tylko jeden region Rzeczypospolitej – Mazowsze, którego PKB *per capita* wynosi 102% średniej dla Unii. Dla porównania przedstawiamy najważniejsze dane odnośnie najbiedniejszego regionu w UE – Severozepadenu, czyli regionu Bułgarii Północno-Zachodniej. Wskaźnik PKB *per capita* sięga w tym regionie 26% unijnej średniej. Na przeciwstawnym krańcu znajduje się najbogatszy region Unii, czyli *Inner London* (Londyn Wewnętrzny), gdzie na mieszkańca przypada 328% unijnej średniej. W taki to obraz Wspólnoty wkomponowuje się Rzeczpospolita i jej regiony. Nie jest to stan pozytywny, ale należy wciąż liczyć, że w dłuższej perspektywie będzie lepiej, o ile polska elita polityczna nie popełni radykalnych błędów w kontekście polityki związanej z działalnością Unii Europejskiej w rozmaitych dziedzinach współpracy.

W powyższym fragmencie przyjęliśmy, że ważnym kryterium zróżnicowania regionów Polski jest ich poziom rozwoju ekonomicznego – wysokość regionalnego PKB, Wskaźnik LHDI, stopa bezrobocia czy atrakcyjność inwestycyjna. Ten poziom gospodarczy w dużym stopniu koresponduje z poziomem życia kulturowego i politycznego. Regiony lepiej rozwinięte stanowią centra życia kulturalnego, a dominującym światopoglądem wśród mieszkańców jest liberalizm i idee centrowe (centrolewica i centroprawica). Kiedy bowiem spojrzymy na wyborczą mapę Polski, możemy prosto określić, że wschodnia Rzeczpospolita prezentuje w większości poglądy prawicowe i konserwatywne, a zachodnia liberalne i centrowe właśnie. Zwróciliśmy także uwagę na rolę dużych polskich miast, które skoncentrowane przede wszystkim po zachodniej stronie Wisły, charakteryzują się dominacją poglądów mniej lub bardziej odległych od prawicowych. Ta uproszczona charakterystyka świata ekonomicznego i politycznego Polski stanowi wprowadzenie do prezentacji przeobrażeń kulturowych Polski, jakie można zaobserwować w okresie minionych 25 lat transformacji.

Przeobrażenia kulturowe współczesnych społeczeństw

Zainteresowanie kulturą konkretnych społeczeństw towarzyszy analizom socjologicznym od narodzin dyscypliny. Jednocześnie samo zjawisko kultury odnotowujemy wraz z momentem pojawienia się człowieka, ponieważ to właśnie człowiek jest podmiotem kształtowania świata kultury. Pierwsze refleksje nad kulturą towarzyszyły już starożytnym filozofom, z których ważniejsza rola

przypisywana jest Markowi Tulliuszowi Ciceronowi, który pojęcie kultury wprowadził do świata nauki i które zrobiło karierę w kulturze europejskiej. System kultury europejskiej rościł sobie wówczas prawo do opanowania wszystkich kontynentów. Sprzyjał temu czas europejskiej kolonizacji przy czym nie chodzi tutaj wyłącznie o zawłaszczania terytorialne przez Europejczyków, ale o narzucanie poglądu o niższości danej kultury w stosunku do kultury europejskiej, co mogło, ale nie musiało iść w parze z podbojem ziem, na których dana kultura miała swe korzenie i swe siedlisko¹³. Odnosił się do tego Clifford Geertz:

[...] kultura oznacza po prostu Zachód, tę swojego rodzaju jedyną racjonalną, historyczną, rozwojową i „nabożną” całość. Zachód to centrum świadomej myśli i królestwo poznania, które stają naprzeciw ogromu świata peryferii jako całości opartej na przesądach, statycznej, archaicznej i przesyczonej magią, słowem – antytetycznego „tam” wobec racjonalnego „tutaj”¹⁴.

To idea europocentryzmu, która w prostej postaci obowiązywała do oświecenia, kiedy dostrzeżono różnorodność kultur i wprowadzono idee relatywizmu kulturowego.

Przełom XIX i XX wieku przyniósł radykalną zmianę w postrzeganiu różnic kulturowych.

To nie ewolucja i jej prawa, ale kultura tłumaczy różnicowanie obyczajów, stylu życia, praktyk seksualnych i form wierzeń religijnych. Rodzi się „kultura jako ideologia intelektualistów”, mnożyć się poczynają w konsekwencji konkurencyjne wobec siebie teorie kultury¹⁵.

Ideologia kultury dostrzega kulturowe zróżnicowanie świata, powszechność kultury, a także ich równość. Kultura stała się jednym z najczęściej podejmowanych zagadnień w świecie nauki. Świadczy o tym między innymi fakt, że dzisiaj dysponujemy ponad 200 definicjami kultury. Różniąc się zakresowo, krzyżując się i nakładając na siebie, mają jedną cechę wspólną:

„[...] wyodrębniają kulturę jako byt autonomiczny, samoistny, całościowy i funkcjonujący na poziomie teoretycznym w sposób analogiczny, pomimo konkretnych empirycznych wariantów kultur zmiennych w czasie i rozrzuconych w przestrzeni”¹⁶.

Wszelkim zbiorowościom, reprezentującym sobie przypisany styl życia nałożono gorset kulturowy jako ich podstawowy wyróżnik. Tymczasem antropologia powiada:

[...] świat to wielość kultur, ich bogactwo i odmienność¹⁷.

¹³ K. Wilkoszewska, *Ku estetyce transkulturowej. Wprowadzenie*, [w:] *Estetyka transkulturowa*, red. K. Wilkoszewska, Kraków 2004, s. 10.

¹⁴ C. Geertz, *After the Fact. Two Countries, Four Decades, One Anthropologist*, Cambridge, Mass. 1995, s. 42–43.

¹⁵ W. Burszta, *Wielokulturowość. Pytania pierwsze*, [w:] *U progu wielokulturowości. Nowe oblicza społeczeństwa polskiego*, red. M. Kempny, A. Kapciak, S. Łodziński, Warszawa 1997, s. 24.

¹⁶ *Ibidem*, s. 26.

¹⁷ *Ibidem*, s. 27.

Wyodrębnione kultury stawały się dla swoich członków jedyną rzeczywistością, w której przebiegał ich proces socjalizacji. Taka rzeczywistość dominowała w czasach względnej izolacji małych wspólnot. Dzisiaj to nie izolacja, ale świat mieszania się wielu kultur na jednym terytorium staje się rzeczywistością dominującą. To świat nie do końca poddający się jakiegokolwiek naukowej kontroli a jego cechą jest to, że jest on faktem, którego nie da się ani powstrzymać, ani tym bardziej cofnąć¹⁸.

W system kulturowo zróżnicowanego świata ponad 25 lat temu została ponownie – po ponad czterech dekadach – włączona Polska, która stanęła w obliczu konieczności przewartościowania utrwalanej, szczególnie w okresie realnego socjalizmu, wizji świata monokulturowego. W tym momencie, nasuwa nam się krótka dygresja odnośnie postaw władz Polski i Polaków wobec problemu uchodźców na kontynencie europejskim. Deklarowana niechęć wielu Polaków wobec przybyszów z odrębnego kręgu kulturowego, wraz z wieloma wręcz absurdalnymi argumentami, wynika w dużej mierze właśnie z ideologii lat minionych. Różnorodność kulturowa nie była bowiem codziennością Polaków po II wojnie światowej jak miało to miejsce w państwach Europy Zachodniej. Stąd tak wielki dylemat, a także lęk, które towarzyszą Polakom stojącym przed perspektywą włączenia kulturowej różnorodności w codzienne życie. Dzisiaj już wiemy, że postawa niechęci wobec uchodźców, a konkretnie rzecz ujmując chodzi przede wszystkim o migrantów, z dużą siłą rozprzestrzenia się w wielu państwach Zachodniej Europy, ale także Ameryki Północnej. Jak podkreśla wielu analityków współczesności, nawet społeczeństwo niemieckie pozytywnie nastawione do imigrantów przez wiele lat zaczyna stawiać opór wobec napływowi kolejnych fal uchodźców.

Polska włączając się w system światowy została poddana przeobrażeniom kulturowym charakteryzującym współczesne społeczeństwa. Chodzi między innymi o pogłębiający się stopień kulturowego zróżnicowania i włączanie go w codzienne funkcjonowanie społeczeństwa. Do problemu, w polskiej socjologii, odniósł się między innymi Andrzej Sadowski, który poddał pod rozprawę odpowiadający problemowi schemat. Autor przyjął, że społeczeństwa ewaluują od zróżnicowanego kulturowo poprzez społeczeństwo pluralistyczne do społeczeństwa wielokulturowego. Tym samym pojawił się prymat układów kulturowych nad politycznymi¹⁹. Współczesna Polska to społeczeństwo zróżnicowane kulturowo, czyli takie gdzie zamieszkują dwie lub więcej grup lub kategorii kulturowych oraz stworzone są warunki ku temu, aby każda z nich w jakiś sposób mogła podtrzymywać swoje wartości kulturowe. Nie zawsze zróżnicowanie kulturowe jest widoczną cechą społeczeństwa i uzewnętrznia się ono dopie-

¹⁸ Z. Bauman, *Globalizacja. I co z tego dla ludzi wynika*, tłum. E. Klekot, Warszawa 2000, s. 5.

¹⁹ A. Sadowski, *Zróżnicowanie kulturowe a społeczeństwo obywatelskie*, „Sprawy Narodowościowe” 1999, nr14–15, s. 33.

ro w procesach narastania sfery wolności i demokracji. Tak właśnie się stało w Polsce. Ukrywane różnice kulturowe w okresie realnego socjalizmu z wrodzoną sobie siłą ujawniły się po roku 1989 włączając Polskę w ogólnoświatowy system przenikania się kultur między innymi jako efekt rewolucji migracyjnej. Powinniśmy także być świadomi, że zmiany kulturowe współczesnego świata to nie wyłącznie przenikanie i łączenie się kultur, ale także zjawisko opisane przez przedstawicieli teorii zależności, czyli koncepcja gwałtu symbolicznego. Termin zapożyczony od Pierre'a Bourdieu i Jeana-Claude'a Passerona²⁰ w socjologii zmiany i rozwoju oznacza stale ponawiane próby przekazania państwom słabo rozwiniętym obcych mu systemów ideologicznych i doktrynalnych, szeroko rozumianych wartości i norm oraz instytucji zrodzonych w europejskich i północnoamerykańskich kręgach kulturowych. Gwałt symboliczny może prowadzić do częściowego, a niekiedy i całkowitego zatracenia tożsamości kulturowej²¹. Jest faktem, że Polska przejmuje pewne elementy systemu innych kultur, Walentynki czy Halloween, ale nie zagraża to polskiej tożsamości narodowej, chociaż niektórzy takie niebezpieczeństwo raczą dostrzegać. Zdecydowanie więcej głosów sprzeciwu wzbudzają przeobrażenia odnoszące się na przykład do rodziny – rozwody czy alternatywne formy życia rodzinnego²². To już nie tylko dostrzeganie rzeczywistych różnic kulturowych występujących w rzeczywistości współczesnej Polski, ale niekiedy działania im zapobiegające.

Zróżnicowanie kulturowe: współczesność Polski?

Wspomnieliśmy powyżej, że dzisiejsza Polska to państwo o mniej lub bardziej dostrzegalnym zróżnicowaniu kulturowym. Taki stan rzeczy odczytujemy po roku 1989. W latach wcześniejszych polityka ówczesnych władz zmierzała, krótko i prosto rzecz ujmując, w kierunku stworzenia społeczeństwa polskiego jako homogenicznego pod względem kulturowym. W pewnym stopniu polityka ta odniosła sukces, gdyż wciąż społeczeństwo polskie pozostaje względnie monokulturowe, chociaż z dostrzeganymi mniejszościami kulturowymi i etnicznymi. Odnotowujemy więc powolny wzrost różnorodności obywatelskiej wśród mieszkańców Rzeczypospolitej. Trudno jeszcze w tym kontekście odnieść się chociażby do koncepcji Richarda L. Floridy²³, który wprowadzając *Melting Pot Index* (indeks różnorodności kulturowej) dowodził, że miasta o wyższym odsetku mniejszości narodowych i etnicznych cechuje wyższa dynamika rozwoju.

²⁰ P. Bourdieu, J.-C. Passeron, *Reprodukcja. Elementy teorii systemu nauczania*, tłum. E. Neyman, Warszawa 2006.

²¹ K. Krzysztofek, M.S. Szczepański, *Zrozumieć rozwój*, op. cit., s. 117.

²² K. Slany, *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Kraków 2002.

²³ R.K. Florida, *Cities and the Creative Class*, New York–London 2005.

W Polsce zauważalna jest jedynie wzrastająca liczba przedstawicieli rozmaitych kręgów kulturowych.

Dzisiaj Polskę wciąż charakteryzuje niski udział mniejszości narodowych i etnicznych wśród mieszkańców. Zerwanie z polityką realnego socjalizmu położyło kres ograniczeniom otwartego wyrażania własnej tożsamości. To zjawisko charakterystyczne nie tylko dla Polski, ale i innych państw postkomunistycznych, gdzie

[...] polityczna liberalizacja występuje ze wzmożonym poczuciem własnej tożsamości narodowej²⁴.

Polskiej liberalizacji życia społecznego i politycznego towarzyszy coraz wyraźniejsze włączanie się mniejszości narodowych i etnicznych w sfery życia publicznego, które zwiększa szanse przetrwania i rozwoju własnej kultury. Zamykanie się wyłącznie w sferze prywatnej prowadzi do marginalizacji i zaniku kulturowej odmienności. Warunkiem udziału przedstawicieli mniejszości w życiu publicznym jest ich akceptacja przez dominującą grupę narodowościową, gdyż wówczas tworzy się pożądaný stan harmonijnego współistnienia wszystkich obywateli. To ważniejsza zmiana w ramach systemu kultury rodzimego społeczeństwa. Musimy jednak pamiętać, że zarówno starým grupom etniczným i kulturowým, jak i tworzeniu się nowych społeczności imigranckich i o odmiennych systemach aksjologicznych i normatywnych towarzyszą dwie ścierające się postawy polskiego społeczeństwa: postawa tolerancji oraz przeciwna jej postawa dyskryminacji. Nie jest to oczywiście zjawisko wyłącznie polskie. Dzisiaj wskazany rozdzźwięk jest szczególnie widoczny w konfrontacji z falą uchodźców – przede wszystkim muzułmanów – którzy raczej wcześniej niż później będą szukali dla siebie miejsca także w Polsce. Jest to problem o tyle trudny, że ok. 36 milionów mieszkańców Polski deklaruje wyznanie rzymskokatolickie²⁵. Trudno więc wielu Polakom zaakceptować w sąsiedztwie wyznawców odmiennych religii, tym bardziej że wokół niektórych z nich narosło bardzo wiele negatywnych emocji – islam, judaizm. Piszemy o wybranych zjawiskach w Polsce, ale jesteśmy świadomi, że wszystkie one z różną siłą są obecne w wielu społeczeństwach świata, a szczególnie w Europie i Ameryce Północnej. Dotyczą one postaw nie tylko wobec zupełnie obcych kulturowo, ale także wszystkich innych imigrantów wywodzących się nawet z tych samych kręgów kulturowych. Myślimy tutaj chociażby o wydarzeniach związanych z negatywnym stosunkiem władz brytyjskich wobec wszystkich imigrantów osiadłych na Wyspach, w tym także Polaków.

Ważniejszym aktorem przeobrażeń w obrazie polskiej kultury są mniejszości narodowe i etniczne, których udział w życiu społecznym sukcesywnie wzra-

²⁴ W. Kymlicka, *Multicultural Citizenship*, Oxford 1994, s. 77.

²⁵ Wyznania w Polsce: <http://www.wsp.krakow.pl/apismo/nr1/01/wyznania.html> (dostęp: 17.03.2009).

sta, chociaż wciąż jest to raczej udział znikomy. Wyniki Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań z 2011 roku²⁶ to potwierdzają. Zgodnie z nimi 93,9% ankietowanych zadeklarowało jednolitą polską tożsamość narodową, 2,19% deklaroowało zarówno polską, jak i inną tożsamość narodowo-etniczną, a 1,46% tożsamość inną niż polską. Rzeczpospolita jawi się zatem jako kraj niemal jednorodny etnicznie. Należy jednak pamiętać o przedstawicielach czterech mniejszości etnicznych, żyjących w naszym kraju. Są to: Karaimi (0,3 tys.), Łemkowie (10 tys.), Romowie [Cyganie] (16 tys.) oraz Tatarzy (2 tys.). Karaimi to najmniej liczna grupa wśród wszystkich mniejszości etnicznych i narodowych w Polsce. Wraz z mniejszościami etnicznymi odnotowujemy w Polsce także mniejszości narodowe, których jest dziewięć. Najliczniejsza to mniejszość niemiecka (126 tys.). Pozostałe grupy to Białorusini (46 tys.), Czesi (3 tys.), Litwini (8 tys.), Ormianie (3 tys.), Rosjanie (13 tys.), Słowacy (3 tys.), Ukraińcy (49 tys.) oraz Żydzi (7 tys.). Jako pewne *novum* odnotowujemy 11 tys. deklaracji związanych z identyfikacją amerykańską. Prezentując powyższe dane trudno nie odnotować dwóch najliczniej reprezentowanych grup mniejszościowych na terytorium Polski. Chodzi o Ślązaków – przynależność do tej grupy zadeklarowało łącznie 817 tys. osób, i Kaszubów. Identyfikację z tą drugą grupą wyraziło 229 tys. osób. Przy okazji należy wspomnieć, że język kaszubski uzyskał jako jedyny w Polsce status języka regionalnego. O taki sam status od wielu lat zabiegają przedstawiciele społeczności śląskiej. Wciąż bezskutecznie. Bezskuteczne okazało się także dążenie Ślązaków do uznania ich za mniejszość etniczną.

Okres polskiej transformacji to zarówno czas zasadniczych przemian ustrojowych i gospodarczych, jak również istotne zmiany w polityce wobec mniejszości narodowych i etnicznych. W początkowym okresie transformacji mniejszości walczyły o uzyskanie podmiotowości w tworzącym się ładzie demokratycznym, które z czasem przechodziły w działalność na rzecz zachowania tożsamości etnicznej. Rezultatem tego aspektu działalności jest chęć manifestowania własnej odrębności kulturowej. Wyniki Narodowego Spisu Powszechnego 2011 roku wyraźnie także dokumentują wzrost poczucia odrębności etnicznej społeczności regionalnych w Polsce. Zjawisku temu towarzyszą, niestety, obserwowane wśród Polaków postawy narodowego szowinizmu, nietolerancji, ksenofobi i uprzedzeń. Nie bez znaczenia pozostaje rola zakorzenionych w świadomości Polaków stereotypów, które w poważnym stopniu kształtują świadomość Rodaków w odniesieniu do niektórych mniejszości – chodzi przede wszystkim o Cyganów (Romów), Żydów czy Ukraińców. Równocześnie musimy pamiętać o przeważającej wśród Polaków postawie otwartości i akceptacji wobec różnych mniejszości, a także grup uchodźców czy imigrantów przybywających na tery-

²⁶ Raport z wyników Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2011. Podajemy dane jako łączne niezależne od liczby i kolejności deklaracji; www.stat.gov.pl (dostęp: 14.09.2015).

torium Rzeczypospolitej. Tak sformułowaną tezę potwierdza poziom sympatii i antypatii Polaków w odniesieniu do „innych”. Największą niechęć odczuwają Polacy do mniejszości cygańskiej (romskiej), żydowskiej, ukraińskiej i rosyjskiej. Na przeciwnym krańcu ulokowały się mniejszości obdarzane przez Polaków największą sympatią. Jest to mniejszość słowacka, czeska, litewska, białoruska oraz niemiecka. Postawa niechęci czy dyskryminacji utrudniają, a czasami wręcz uniemożliwiają właściwe funkcjonowanie przedstawicieli mniejszości i to zarówno w życiu prywatnym, jak i publicznym czy instytucjonalnym. Zjawisko dyskryminacji przejawia się w rozmaitych formach, jak chociażby stygmatyzacji (piętnowaniu)²⁷. Jest to tym bardziej trudne, że przywołując Ervinga Goffmana:

Osoby stygmatyzowane to takie, które posiadają społeczny atrybut głęboko je dyskredytujący i które są postrzegane jako niepełnowartościowe z tego właśnie powodu²⁸.

Zrzucenie piętna w tym rozumieniu wydaje się bardzo trudne, jeśli w ogóle nie możliwe.

Włączenie mniejszości narodowych i etnicznych w kształtowanie rzeczywistości Polski po 1989 roku zyskało regulację prawną w postaci *Ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym z dnia 6 stycznia 2005 roku*²⁹. Ustawa ta w sposób szczegółowy reguluje sprawy związane z zachowaniem i rozwojem tożsamości kulturowej mniejszości narodowych i etnicznych oraz zachowaniem i rozwojem języka regionalnego, a także sposób realizacji zasady równego traktowania osób bez względu na pochodzenie etniczne. Określa zadania i kompetencje organów administracji rządowej i jednostek samorządu terytorialnego w zakresie tych spraw. Istnienie w polskiej przestrzeni społecznej przedstawicieli mniejszości narodowych i etnicznych wiąże się z włączaniem elementów ich kultur w rodzimy system kultury. Polacy w pewnym stopniu to rozumieją i wyrażają różny poziom akceptacji wobec takich zmian. Najbardziej pozytywnie odnoszą się Polacy do możliwości nauki języka mniejszości w szkołach oraz możliwości uczenia się w swoim języku (82% i 61% akceptacji). W znacznie mniejszym stopniu zgadzają się na pomoc finansową państwa dla podtrzymania kultury i tradycji grup mniejszościowych (37% akceptacji), możliwości porozumiewania się w swoim języku w urzędach lokalnych (37%). Wyraźnie sprzeciwiają się natomiast umieszczaniu tablic z nazwami miejscowości w języku innym niż polski (63% głosów przeciwnych), oraz zwolnieniu z wymogu przekraczania progu 5% głosów w skali kraju, aby wejść

²⁷ E. Czykwin, *Stygmat społeczny*, Warszawa 2007.

²⁸ E. Goffman, *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości*, tłum. A. Dzierżyński, J. Tokarska-Bakir, Gdańsk 2005, s. 3.

²⁹ *Ustawa z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym*, Dz.U. 2005, Nr 17, poz. 141; Dz.U. 2005, Nr 64, poz. 550: <http://e-prawnik.pl/kodeksy/ustawy/ustawa-o-mniejszościach-narodowych...> (dostęp: 14.09.2015).

do Sejmu (57% głosów przeciwnych)³⁰. Zaprezentowane wyniki wskazują na zróżnicowany stosunek Polaków do mniejszości narodowych i etnicznych z terytorium Rzeczypospolitej. Jest szansa, że te wzajemne relacje będą się zmieniały, chociażby ze względu na coraz bardziej obecną w publicznej przestrzeni kulturową różnorodność. Jej przejawem jest choćby fakt tworzenia przez imigrantów, a często także ich polskich przyjaciół, stowarzyszeń i organizacji, które podejmują inicjatywę nastawioną na adaptację do polskiej rzeczywistości. Przykładem mogą być organizacje: Stowarzyszenie Uchodźców w Polsce czy Stowarzyszenie Małżeństw Polaków z Cudzoziemcami. Ponadto cudzoziemcy uczestniczą w różnych świętach i imprezach propagujących ich własną kulturę. Są to przykładowo pokazy Samby na Nowym Świecie w Warszawie, Dzień Jedności Afrykańskiej czy Wielokulturowe Street Party³¹. Nowi imigranci nie tworzą skupisk, a tym bardziej gett etnicznych, ale możliwe są obszary miasta z ich nadreprezentacją: okolice Pałacu Kultury i Nauki czy Osiedle za Żelazną Bramą w Warszawie. Najczęściej jednak żyją w rozproszeniu, adaptując się powoli do polskiej rzeczywistości, ale równocześnie nie zapominając o własnym dziedzictwie kulturowym.

W powyższym fragmencie staraliśmy się pokazać sytuację imigrantów, mniejszości narodowych i etnicznych zamieszkających w Polsce i Polaków postawę wobec nich. Wydaje się, że nie odbiega ona w znaczący sposób od zachowań wszystkich innych ludzi – tak, jak wiele społeczeństw, Polacy przejawiają zarówno pozytywne, jak i negatywne postawy wobec „innych”, a i polityka polskich władz w takich właśnie ramach się mieści. Równocześnie mamy wrażenie, że ważnym zagadnieniem byłoby pokazanie drugiej strony, czyli jakie są postawy większości wobec polskich imigrantów zamieszkujących zarówno kraje Europy, jak i innych kontynentów. A są one bardzo zróżnicowane. Jest to jednak pomysł na kolejne socjologiczne peregrynacje.

Polska w globalnym systemie kultury

Ważniejszym elementem przeobrażeń życia kulturowego Polski jest dostrzeżenie istnienia mniejszości narodowych i etnicznych. Należy jednak pamiętać, że to nie jedyny element zmian. Włączenie Polski w system światowy sprzyja również przenikaniu do Polski nowych wzorów kulturowych, które Polacy w mniejszym bądź większym stopniu akceptują, albo odrzucają je. Ważny jest także kontakt z kulturami odmiennymi, które są obecne w polskiej rzeczywistości. Elementy tych kultur w pewnym stopniu wzbogacają rodzimy system. Przykładem takich procesów jest celebrowanie przez Polaków zapożyczonych

³⁰ *Stosunek do mniejszości narodowych*. Komunikat z badań Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa, wrzesień 1999.

³¹ www.agenda21.waw.pl (dostęp: 30.12.2010).

świąt, jak wspomniane już Walentynki czy Halloween. Otwartość Polski na odmienne kultury wzbogaca możliwość wyboru Polaków wobec filmów, sztuk teatralnych, książek, muzyki czy, w bardziej pragmatycznym podejściu, kuchni i trendów w modzie, które mają w sobie elementy stygmatyzujące różne kręgi kulturowe. Polacy mają także wybór stylu życia, który najbardziej koresponduje z ich oczekiwaniami i spodziewanymi rezultatami – życie prywatne, mobilność zawodowa, konsumpcja. Polaków nie dziwi już widoczny z daleka symbol McDonalds’a czy KFC, a także wielu innych symboli globalnego procesu mcdonaldyzacji³².

Rodacy w poważnym stopniu akceptują wydarzenia będące manifestacją odmiennych od polskiej kultur etnicznych czy narodowych. Festiwal Kultury Romskiej czy Żydowskiej są doskonałym przykładem, a liczne w ich uczestnictwo Polaków potwierdza ich atrakcyjność i przyzwolenie na obecność w polskim społeczeństwie. Nie należy jednak przyjmować *a priori*, że każda odmiennność kulturowa jest dzisiaj przez Polaków akceptowana. Sprzeciw mieszkańców stolicy, i nie tylko, wobec budowy Centrum Kultury Muzułmańskiej na warszawskiej Ochocie jest przykładem postawy odrzucenia i niegodzenia się Polaków na wprowadzanie elementów odmiennych kultur w pejzaż współczesnej Polski. Pomimo tego, Polacy coraz częściej są świadkami wkomponowywania symboli rozmaitych kultur w kształtujący się obraz współczesnej Rzeczypospolitej. Mamy przecież pięć wolno stojących w Polsce meczetów, które gromadzą miejscowych Muzułmanów na modlitwę. W obrazie Polski jest także 27 synagog, pełniących funkcje reprezentacyjne miejscowych gmin żydowskich. Nabożeństwa w nich odbywają się tylko w najważniejsze święta. Wydaje się równocześnie, że większe przyzwolenie Polacy wyrażają wobec odmiennych elementów należących do rozmaitych kultur materialnych. Oznacza to, że Polska wykazuje przychyłność wobec zjawiska, które Stanley Fish określił jako butikowy multikulturalizm (*boutique multiculturalism*). Charakteryzuje się on pobieżnym czy kosmetycznym przywiązaniem do przedmiotu tradycji odmiennych od innych³³. W codziennym życiu oznacza to proste nasycenie przestrzeni społecznej symbolami, identyfikującymi kulturowe różnicowanie. Chodzi o popularne etniczne restauracje, festiwale i imprezy, które w sposób nader prosty manifestują kulturową inność³⁴. Polacy coraz chętniej korzystają z kuchni świata, chociaż równie często powracają do tradycyjnej kuchni polskiej. Jest to folklorizm globalny, który coraz silniej kształtuje styl naszego życia. Dzisiaj w każdym niemal zakątku świata, a więc także

³² G. Ritzer, *Mcdonaldyzacja społeczeństwa*, tłum. S. Magala, Warszawa 1999.

³³ S. Fish, *Boutique Multiculturalism, or Why Liberals Are Incapable of Thinking about Hale Speech*, „Critical Inquiry” 1997, Vol. 23, No 2, s. 378–395, <http://www.jstor.org/stable/1343988> (dostęp: 28.09.2015.); W.J. Burszta, *Świat jako więzienie kultury. Pomyślenia*, Warszawa 2008, s. 69.

³⁴ S. Fish, *Boutique*, *op. cit.*, s. 378–395.

i w Polsce, możemy skorzystać z sieci znanych światowych restauracji, skorzystać z ulubionego hotelu czy kupić buty, ubrania, samochód znanej światowej marki. Produkty różnych kultur są dostępne wszędzie, a równocześnie koloryzują ulice światowych, europejskich i polskich miast. W Polsce dobrą przestrzenią tego procesu jest Warszawa, chociaż nie tylko, gdzie najliczniej zgromadzili się nowi, najczęściej czasowi, imigranci wnoszący wszystkie wymienione odmienności do polskiej codzienności. Stanowią one spektakularne elementy współczesnej kultury Polaków akceptowane przez jednych, ale odrzucane przez innych. Taka jest ta dzisiejsza kultura polska, która pozostaje dynamiczna, gdyż wymaga tego współczesny system światowy którego Rzeczpospolita jest elementem.

Zakończenie, czyli Polska w supermarkecie kultury

Współczesna Polska włączona w system światowy podlega wypracowanym przez niego regułom zarówno w zakresie ekonomii, polityki, jak i kultury. Odśloną ostatniego z wymienionych wymiarów jest zjawisko kultury odpolitycznionej kształtowanej przez rynek – supermarket kultury, jak powiada Gordon Mathews:

Kultury [...] są jak potrawy na stole. Po prostu bierzesz to co chcesz. W ten sposób kulturę moglibyśmy zdefiniować jako informacje i tożsamości dostępne w globalnym supermarkecie kultury³⁵.

W dzisiejszym świecie globalnego przepływu ludzi, kapitału i idei kulturę trudno wyobrazić sobie jako coś, co łączy ludzi w konkretnym miejscu na Ziemi, przeciwstawiając ich zarazem ludziom zamieszkującym inne miejsca. G. Mathews przytacza w tym miejscu, za Ulf Hannerz, znamienite słowa, że:

Ludzkość [...] pożegnała się ze światem, w którym można było [...] dostrzegać mozaikę kulturową, złożoną z oddzielnych fragmentów o jasno określonych krawędziach. Związki kulturowe coraz gęściej przecinają świat³⁶. Dzisiaj trudno mówić o kulturze amerykańskiej, francuskiej, polskiej czy każdej innej, która kształtowana była wyłącznie przez określone państwo. Współczesny świat to właśnie metaforyczny supermarket, w którym znajdujemy towary pochodzące z różnych światów, zgromadzonych obok siebie w jednej przestrzeni, Wszędzie jest chińskie jedzenie, chleb pita, muzyka country, pizza i jazz. Przenikanie form etnicznych do świata odzwierciedla kosmopolityzację tego, co specyficzne. [...] Globalizacja nie oznacza kresu poszczególnych fragmentów światowych. Przeciwnie, oznacza ich ekspansję do rozmiarów światowych³⁷.

³⁵ G. Mathews, *Supermarket kultury*, tłum. E. Klekot, Warszawa 2005, s. 17.

³⁶ *Ibidem*, s. 17.

³⁷ T. Levitt, *The Marketing Imagination*, New York 1983, s. 30–31.

W takim właśnie supermarkecie kultury coraz bardziej żyją dzisiaj Polacy. To życie w świecie który nie narzuca człowiekowi jednej wizji, ale jest to świat przede wszystkim ludzkich wyborów. Pięknie o świecie takim pisał Theodore H. Von Laue:

W świecie, w którym zbiegają się wszystkie kultury, religie oraz doświadczenia historyczne, zgromadzone przez tysiące lat, całe kulturowe dziedzictwo ludzkości znajduje się na widoku. [...] W wielkich metropoliach [...] rywalizują ze sobą religie i style życia pochodzące z różnych części świata. Świat stał się domem towarowym zapchanym bogactwami, które ludzkość wytworzyła. [...] Współczesne pokolenie to ludzie urodzeni, by kupować – albo przynajmniej oglądać witryny w ogromnym supermarkecie świata, w którym wybór towarów stanowi wyzwanie i oszałamia kupującego³⁸.

Taki świat od ponad ćwierćwiecza coraz wyraźniej staje się normalnością i codziennością życia Polaków. To ważniejszy efekt polskiej transformacji ustrojowej i musimy zrobić wszystko aby tej zmiany nie zaprzepaścić.

Bibliografia

- Bauman Z., *Globalizacja. I co z tego dla ludzi wynika*, tłum. E. Klekot, Warszawa 2000.
- Bourdieu P., Passeron J.-C., *Reprodukcja. Elementy teorii systemu nauczania*, tłum. E. Neyman, Warszawa 2006.
- Burszta W., *Wielokulturowość. Pytania pierwsze*, [w:] *U progu wielokulturowości. Nowe oblicza społeczeństwa polskiego*, red. M. Kempny, A. Kapciak, S. Łodziński, Warszawa 1997.
- Burszta W.J., *Świat jako więzienie kultury. Pomyślenia*, Warszawa 2008.
- Custine de A., *Listy z Rosji. Rosja w 1839 roku*, tłum. M. Leśniewska, Łódź 2015.
- Czykwin E., *Stygmat społeczny*, Warszawa 2007.
- Florida R.L., *Cities and the Creative Class*, New York–London 2005.
- Geertz C., *After the Fact. Two Countries, Four Decades, One Anthropologist*, Cambridge, Mass. 1995.
- Goffman E., *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości*, tłum. A. Dzierżyński, J. Tokarska-Bakir, Gdańsk 2005.
- Jałowiecki B., Szczepański M.S., *Dziedzictwo polskich regionów*, [w:] *Jedna Polska? Dawne i nowe zróżnicowania społeczne*, red. A. Kojder, Warszawa 2007.
- Jelonek A.W., Tyszką K., *Koncepcje rozwoju społecznego*, Warszawa 2001.

³⁸ T.H. Von Laue, *The World Revolution of Westernization: The Twentieth Century in Global Perspective*, New York 1987, s. 339.

Krzysztofek K., Szczepański M.S., *Zrozumieć rozwój. Od społeczeństw tradycyjnych do informacyjnych*, Katowice 2005.

Kymlicka W., *Multicultural Citizenship*, Oxford 1994.

Laue Von T.H., *The World Revolution of Westernization: The Twentieth Century in Global Perspective*, New York 1987.

Lerner D., Schramm W., *Communication and Change in Developing Countries; the last 10 years and next*, Honolulu 1976.

Levitt T., *The Marketing Imagination*, New York 1983.

Mathews G., *Supermarket kultury*, tłum. E. Klekot, Warszawa 2005.

Ritzer G., *Makdonaldyzacja społeczeństwa*, tłum. S. Magała, Warszawa 1999.

Sadowski A., *Zróżnicowanie kulturowe a społeczeństwo obywatelskie*, „Sprawy Narodowościowe” 1999, nr 14–15.

Slany K., *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Kraków 2002.

Szczepański M.S., *Pokusy nowoczesności. Polskie dylematy rozwojowe*, Kraków–Katowice 1992.

Szczepański M.S., *W europejskiej poczekalni*, „Studia Europejskie” 1999, nr 4, s. 11–30. *Socjologia regionu i społeczności lokalnych. Antologia*, red. M.S. Szczepański i in., Opole 2011.

Szczepański M.S., Śliz A., *Centrum–peryferie w perspektywie polskich regionów*, [w:] *Polska początku XXI wieku: przemiany kulturowe i cywilizacyjne*, red. K. Frysztański, P. Sztompka, Warszawa 2012a.

Szczepański M.S., Śliz A., *Wielopolska: nowe struktury – nowe zróżnicowania*, Warszawa 2012.

Śliz A., Rippel G., *Nowe–stare województwo opolskie*, [w:] *Razem i osobno. Społeczności regionalne wobec skutków reformy administracyjnej z 1999 roku. Przypadek Bielska-Białej, Częstochowy, Katowic, Opola*, red. R. Geisler, B. Pawlica, M.S. Szczepański, Tychy–Częstochowa 2004.

Wilkożewska K., *Ku estetyce transkulturowej. Wprowadzenie*, [w:] *Estetyka transkulturowa*, red. K. Wilkożewska, Kraków 2004.

Wielopolska regionalna. Regionalizm w Polsce a polityka strukturalna Unii Europejskiej, red. K. Bondyra, P. Śliwa, M.S. Szczepański, Poznań 2009.

Netografia

„Krajowy Raport o Rozwoju Społecznym Polska 2012. Rozwój regionalny i lokalny”, United Nations Development Programme, red. Piotr Arak i in., Biuro Projektowe UNDP w Polsce, Warszawa 2012; www.mir.gov.pl/aktualności/polityka_rozwoju/Documents/raport_undp_2012_www.pdf (dostęp: 03.03.2015).

Fish S., *Boutique Multiculturalism, or Why Liberale Are Incapable of Thinking about Hale Speech*, „Critical Inquiry”, 1997, Vol. 23, No 2; <http://www.jstor.org/stable/1343988> (dostęp: 28.09.2015).

GUS o polskich regionach. Ogromna siła Mazowsza, recesja w świętokrzyskim: www.wyborcza.biz/wiadomosci (dostęp: 27.01.2015).

www.bezrobocie_pow07_15 (dostęp: 10.09.2015).

Rozwój regionalny i lokalny, red. P. Arak, Biuro Projektowe UNDP w Polsce, Warszawa 2012; www.mir.gov.pl/aktualnosci/polityka_rozwoju/Documents/raport_undp_2012_www.pdf (dostęp: 27.07.2015).

Najbiedniejsze regiony UE, www.forsal.pl/galerie (dostęp: 24.01.2015).

www.bankier.pl (dostęp: 24.01.2015).

Wyznania w Polsce, <http://www.wsp.krakow.pl/apismo/nr1/01/wyznania.html> (dostęp: 17.03.2009).

Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011, www.stat.gov.pl (dostęp: 14.09.2015).

Ustawa z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, Dz.U. 2005 Nr 17, poz. 141; Dz.U. 2005 Nr 64, poz. 550, <http://e-prawnik.pl/kodeksy/ustawy/ustawa-o-mniejszościach-narodowych...> (dostęp: 14.09.2015).

www.agenda21.waw.pl (dostęp: 30.12.2010).

W kierunku przyjaznej administracji

Janusz Strużyna

Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Wydział Zamiejscowy w Tychach

Streszczenie: Tekst konfrontuje narastającą tendencję do spędzania czasu na graniu z zasadami administrowania publicznego. Wnioski opracowano w oparciu o studia literatury oraz zebrane ilustracje stanu aktualnego. W warstwie teoretycznej tekst zbiera i porządkuje tematyczną wiedzę, a dalej wyznacza obszary wymagające dalszych poszukiwań. W warstwie praktycznej zachęca do opracowania spójnego programu administracji w dziedzinie komunikacji wykorzystującej elementy gier.

Słowa kluczowe: administracja, gamifikacja, zarządzanie

Towards Friendly Administration

Abstract: This text confronts a growing tendency to spend time playing with the principles of public administration. The conclusions are based on the studies of literature and on the observations of the current practices. In the theoretical area text organize thematic expertise, and proposes the future research directions. In the practical area the paper develops the communications program between the public administration and the gamer's population.

Key words: administration, gamification, management

Wprowadzenie

Zgodnie z ujęciem Leksykonu Budżetowego,
administracja publiczna zmierza do realizacji dobra wspólnego jako
misji publicznej polegającej głównie (choć nie wyłącznie) na bieżącym

wykonywaniu ustaw, wyposażonych w tym celu we władztwo państwowe oraz środki materialno-techniczne¹.

Współcześnie, owo dobro wspólne związane jest nie tylko z osiąganym efektem końcowym, którego oczekuje społeczeństwo (np. podniesienia stanu zdrowia, bezpieczeństwa), ale również sposobem osiągania tego dobra. Sposób działania administracji kojarzony jest współcześnie z nowoczesną biurokracją i reformą administracji, która polega na wdrażaniu rozwiązań, znanych z biznesu do procesów administrowania.

Źródłem zmian w sposobach osiągania dobra wspólnego i jego definicjach są w części nowe zjawiska społeczne i gospodarcze. Współcześnie ich skala jest stosunkowo duża, a rejestrowane różnice, możliwe do zarejestrowania od czasów minionych do dziś, dotyczą praktycznie wszystkich obszarów aktywności ludzi. Przetawiony poniżej tekst został poświęcony jednej z nich. Konfrontuje on narastającą tendencję do spędzania czasu na granii z zasadami administrowania publicznego. W pierwszym odruchu, zestawienie takie może budzić zdziwienie. Gry są kojarzone z relaksem i czasem wolny, natomiast administracja z pracą. Jednak ten klasyczny podział aktualnie się załamuje. W konsekwencji wyłaniają się nowe problemy, przed którymi staje administracja publiczna.

Wagę poniższego opracowania podkreśla także fakt, że tematyczne zmiany narastają ewolucyjnie i być może niezauważalnie dla kierowników administracji. Dlatego też opracowanie zaprasza do dyskusji i krytycznej refleksji. Wnioski dalekie są od recept lub rygorystycznych wskazówek usprawniających.

Podjęta praca została zrealizowana w oparciu o studia literatury, zajmującej się tematycznymi zagadnieniami, a także wycinkowo, zebranymi ilustracjami stanu aktualnego. W warstwie teoretycznej tekst zbiera i porządkuje tematyczną wiedzę, a dalej wyznacza obszary wymagające dalszych poszukiwań. W warstwie praktycznej zachęca do opracowania spójnego programu administracji w dziedzinie komunikacji wykorzystującej elementy gier.

Tekst jest kolejnym z serii temtycznej opracowywanej przez jego autora. Podobne prace były już przez niego opublikowane np. w voluminie 103. „Zarządzanie Zasobami Ludzkimi”² lub są przeznaczone do publikacji w najbliższym czasie³. Każda z nich jest rozwinięciem poprzednich. Ze względu na potrzebę udostępnienia czytelnikowi logicznej linii dowodu, konieczne było dokonanie powtórzeń argumentów i niewielkich fragmentów tekstów już publikowanych.

¹ <http://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/BASLeksykon.xsp?id=3B2030ED865DCD89C1257A-780044A4CE&litera=A>, (dostęp 3.07.2015).

² J. Strużyna, K. Kania, *Sześć kroków wprowadzania gamifikacji do praktyk ZZL*, „Zarządzanie Zasobami Ludzkimi” 2015, vol. 103, nr 2, s. 49–64.

³ Materiał przygotowany na Kongres Informatyki 2015, Letnią Szkołę Zarządzania w 2016, konferencję 17th EBES Conference Venice 2015, w różnym składzie autorskim.

W kierunku radosnego społeczeństwa gry

Jednym z najnowszych, ale jeszcze dość słabo rozpoznanych zjawisk społecznych jest narastająca obecność elementów gier w życiu codziennym ludzi. Zjawisko to zostało nazwane gamifikacją. Nie jest ono na dziś precyzyjnie zdefiniowane. W literaturze przedmiotu najszerzej określa gamifikację Deterding, który przyjmuje, że jest to wykorzystanie elementów gry w kontekście „niegry”⁴. Huotari i Hamari⁵ wypuklają w określeniu gamifikacji proces dostarczania ofert dla doznawania przeżyć (doświadczeń) dostępnych przy grze, co ma wspierać ogólny proces tworzenia wartości dla klienta. Zuckerman i Gal-Oz⁶ łączą gamifikację z wdrażaniem w systemach perswazyjnych, mających na celu promowanie wybranego rodzaju aktywności. Projektowanie gamifikacji różni się wyraźnie od projektowania gier⁷. Zastosowanie elementów gier dzieje się już w różnych polach aktywności ludzi: od zagadnień popularyzacji zdrowia do bezpieczeństwa⁸. Popularność gier i gamifikacji, wydaje się być wynikiem czterech faktów.

Pierwszy dotyczy tego, że współczesne pokolenia wychowywane są od najmłodszych lat w środowisku graczy i w kontakcie z grami na urządzeniach multimedialnych. Gry są uznawane nawet za ważny komponent życia artystycznego⁹ i zastąpiły telewizję w wychowaniu dzieci.

Po drugie, biznes gier rozwija się dynamicznie, a jego produkty znajdują nowych nabywców. Rynek gier komputerowych to biznes wart miliardy dolarów¹⁰. Jak podaje jarock.pl¹¹ liczba graczy przewyższa 1 miliard 700 milionów osób. W Polsce, to samo źródło, określa tę liczbę na 13 milionów osób. W skali Świata i Polski wielkości te są znaczące w całości populacji mieszkańców. Choć szacunki podane przez wspomnianą stronę mogą budzić wątpliwości, to wielkość ponad miliardową potwierdzają też inne źródła¹². Od dnia narodzin

⁴ <https://www.cs.auckland.ac.nz/courses/compsci747s2c/lectures/paul/definition-deterding.pdf> (dostęp: 30.06.2015).

⁵ K. Huotari, J. Hamari, *Defining gamification: a service marketing perspective*, w Proceedings of the 16th International Academic MindTrek Conference 2012, Tampere, Finland, October 3–5.

⁶ O. Zuckerman, A. Gal-Oz, *Deconstructing gamification: evaluating the effectiveness of continuous measurement, virtual rewards, and social comparison for promoting physical activity*, „Journal Personal and Ubiquitous Computing” 2014, vol. 18, nr 7, s. 1705–1719.

⁷ J. Strużyna, K. Kania, *op. cit.*

⁸ J. Hamari, *Transforming homo economicus into homo ludens: A field experiment on gamification in a utilitarian peer-to-peer trading service*, Electronic Commerce Research and Applications 2013, vol. 12, bez numeru, s. 236–245. http://www.ull.es/publicaciones/latina/069/paper/1004_USF/07_fen.html (dostęp: 8.07.2015).

⁹ R. VerBruggen, *Game people play*, „Academic Questions” 2012, vol. 25, nr 4, s. 552–560.

¹⁰ *Gry komputerowe biznes warty miliardów* 2008, <http://www.bankier.pl/wiadomosc/Gry-komputerowe-biznes-warty-miliardy-1703562.html> (dostęp: 24.10.2014).

¹¹ <http://jarock.pl/rynek-gier-2014/> (dostęp: 15.06.2015).

¹² J. Jatkiewicz, *Na świecie jest miliard graczy*, <http://gry.wp.pl/wiadomosci/na-swiecie-jest-miliard-graczy,45901,1.html?ticket=...> (dostęp: 15.06.2015); J. Jatkiewicz, *Na świecie jest miliard*

w 1960 roku przemysł gier wideo osiągnął już w roku 2003 wartość ponad 23 miliardów dolarów¹³, a wielkość sprzedaży w 2015 roku wynosiła ponad 60 miliardów euro¹⁴. Z kolei w 2014 roku wartość polskiego rynku gier komputerowych wyniosła 1,5 mld zł. To jednak tylko mniej niż 0,5 proc. przychodów światowej branży gier, wynoszących ponad 70 mld. dolarów – wynika z badań PwC, które omawia „Puls Biznesu”¹⁵.

Po trzecie, tempo rozwoju gier jest wynikiem zespolenia społecznego zainteresowania i dynamicznego rozwoju techniki i technologii. Obie siły wzajemnie się napędzają. Dodatkowy impuls przyspieszonego rozwoju płynie z wzajemnego wzmocnienia relacji pomiędzy graczami–techniką–technologią–biznesem–organizacjami społecznościowymi. Dovey i Kennedy¹⁶ wręcz uznają, że w XXI wieku sieć techniczna i mechaniczna pośredniczy w relacjach z innymi, z którymi dana postać dzieli się, w różnym stopniu, tymi samymi postawami/gustami i preferencjami, przyjemnościami i w ten sposób wyłania się „techożsamość” (*technicity = technology+identity*) osoby.

Po czwarte, zarządzający biznesem odkryli nowe możliwości motywowania pracowników i klientów poprzez zastosowanie gamifikacji¹⁷.

Wszystkie cztery faktów łącznie i we wzajemnym oddziaływaniu powodują, że proces gamifikacji zachowań społecznych naturalnie, choć niekoniecznie powoli, narasta. Być może, jego źródłem jest skłonność ludzi do poświęcania czasu zabawie.

W tym kontekście przypomina się idea Huzingi, który w swojej pracy z lat czterdziestych¹⁸ stwierdził, że zabawa/gra jest nie tylko integralnym, ale odmiennym od innych elementem życia społecznego. Według niego znaczenie gry dla rozwoju społecznego jest znacznie większe niż można było przypuszczać. Uważa on, że granie/zabawa przekracza zwykłe potrzeby fizyczne lub psychiczne, ma charakter transcendentalny, pozostaje w pewnej funkcji do życia, do aktywności, jednocześnie nadaje sama z siebie sens swojemu istnie-

graczy, <http://gry.wp.pl/wiadomosci/na-swiecie-jest-miliard-graczy,45901,1.html?ticket=...> (dostęp: 15.06.2015); D. Takahashi, *More than 1.2 billion people are playing games*, VBGamesbeat 25 November 2013, <http://venturebeat.com/2013/11/25/more-than-1-2-billion-people-are-playing-games/> (dostęp: 27.06.2015).

¹³ J. Johns, *Video games production networks: value capture, power relations and embeddedness*, „Journal of Economic Geography” 2006, vol. 6, nr 2, s. 151–180.

¹⁴ <http://www.een.org.pl/index.php/rynek-wewnetrzny---spis/articles/miedzynarodow-rynek-gier-wideo.html>.

¹⁵ *Ibidem*.

¹⁶ J. Dovey, H.W. Kennedy, *Game Cultures. Computer games as new media*, Open University Press, Maidenhead, New York 2006.

¹⁷ R. Pharia, *Lojalność 3.0*, MT Biznes Ltd., Warszawa 2014.

¹⁸ J. Huizinga, *Homo ludens a study of the play-element in culture*, Routledge & Kegan Paul, London 1949, http://art.yale.edu/file_columns/0000/1474/homo_ludens_johan_huizinga_routledge_1949_.pdf (dostęp: 27.06.2015).

niu. Cała gra/zabawa, jego zdaniem, coś znaczy, a nie tylko gra/zabawa ma znaczenie dla czegoś. Szukając źródeł grania/zabawy, niewiele daje nam odwołanie się do instynktu lub rozsądku. Grę/zabawę można uznać z założenia, jako niematerialną jakość w naturze samej rzeczy¹⁹.

To oryginalne spojrzenie Huizingi na grę nabiera nowego znaczenia we współczesności napędzanej gamifikacją. Ludzi zawsze grali w gry. Zabawne gry kształciły dzieci do pokoleń. Jednak to, co dzisiaj się wyłania, jest zjawiskiem o wiele większej skali i znaczeniu. Zastosowanie elementów gier do sytuacji „niegry” rozmyło granicę pomiędzy dwoma tradycyjnie następującymi po sobie czasami: czasem pracy i czasem zabawy/gry. Pojawiło się pojęcie *playbour*²⁰. Powstało ono z połączenia słów praca i gra/zabawa. Istotą tego zestawienia, wydaje się oddawać propozycja nazw „zabawopraca” czy też „zabawna praca”²¹. Taka aktywność łączona jest dzisiaj z osobami zajmującymi się modyfikacją (modders), prosumentami, blogerami, celebrytami, muzykami, piłkarzami, bilardzistami i jeszcze wielu innymi postaciami. Wielu z nich stało się jednym z najważniejszych zasobów organizacji, gdyż cechują się maksimum zaangażowania i to przy bardzo niskich nakładach na wynagrodzenia (np. na farmach gier).

Złożony charakter sytuacji jednostki administracji publicznej w sytuacji narastającej tendencji do gamifikacji prezentuje rysunek 1.

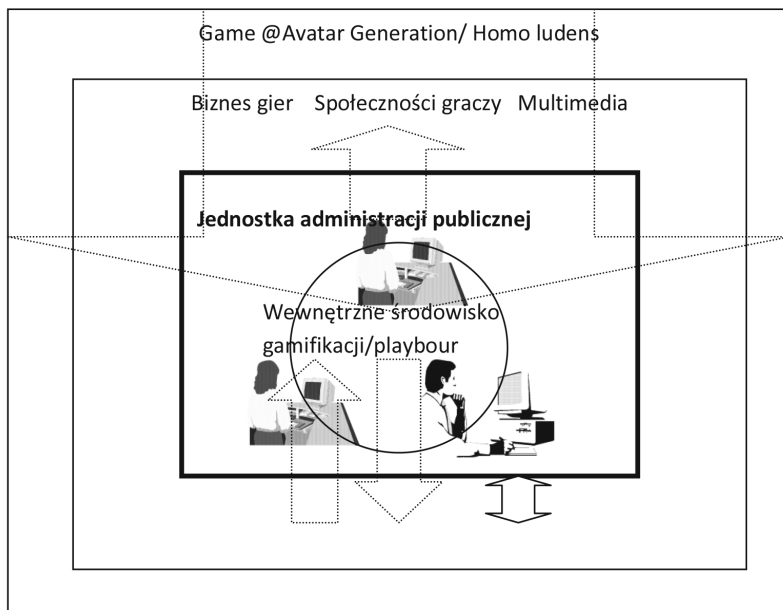
Wyjaśniając istotę rysunku 1, warto zwrócić uwagę na to, że:

- a. jednostka administracji publicznej jest „zanurzona” w środowisku, w którym gamifikacja/ dążenie do zabawy jest narastającą tendencją (na rysunku granice zaznaczono pogrubioną linią, a warto się zastanowić nad tym, że tak było, a obecnie linia ta miałaby charakter przerywany),
- b. podmioty środowiska są różnorodne (ludzie, organizacje, społeczności), ale wszystkie również mogą być charakteryzowane w związku z ideą gamifikacji, a zatem kluczowymi relacjami są te, związane z zabawną lub oksymoronem „poważna gra”,
- c. wewnątrz jednostki administracji publicznej również jest środowisko gamifikacji, z tym, że częściowo jest ono tworzone intencjonalnie przez zarządzających, a częściowo ma charakter związany z zatrudnianiem pracowników pokolenia „G@AG”,

¹⁹ *Ibidem*, s. 1.

²⁰ J. Goggin, *Playbour, farming and leisure*, www.ephemeraweb.org, vol. 11, nr 4, 2011, s. 357–368 (dostęp: 30.01.2015).

²¹ J. Strużyńska, I. Marzec, *Czynniki sukcesu zawodowego w organizacjach publicznych. Przegląd stanowisk teoretycznych*, „Zarządzanie Zasobami Ludzkimi” 2015, vol. 104–105, nr 3–4, s. 11–27.



Rysunek 1. Środowisko gamifikacji i jednostka administracji publicznej

Źródło: opracowanie własne.

- d. relacje pomiędzy podmiotami również mają charakter kształtowany przez gamifikację i również mają charakter formalny i nieformalny, zaś sama gamifikacja jest procesem ponadjednostkowym,
- e. każda postać może tworzyć dowolne relacje gamifikacji z innymi podmiotami, a rozwój tych relacji nie jest możliwy do pełnej kontroli przez kierownictwo administracji,
- f. istotnym czynnikiem dynamiki rozwoju gamifikacji jest relacja technika-człowiek-biznes-społeczność, a siła regulacyjna administracji publicznej w tej kwestii jest ograniczona i stale ograniczana przez wynik tej nowej struktury.

Powyższe punkty uzmysławiają skalę złożoności narastającego zjawiska, a jednocześnie sugerują potrzebę zastanowienia się nad konsekwencjami jego wpływu na zasady zarządzania administracją publiczną.

Gamifikacja w zestawieniu z zasadami administracji

Opisane symptomy zmian społecznych i biznesowych mają znaczenie dla sposobu administrowania sprawami publicznymi. Obsługa obywateli „Game@Avatar Generation”, podmiotów zlokalizowanych w regionie, a posługujących się gamifikacją, konkurencja oparta na wykorzystaniu gier, wreszcie zatrudnianie i motywowanie pracowników wychowanych w środowisku gier zostanie, jeśli już nie zostało, skonfrontowane w praktyce z zasadami tradycyjnej administracji (biurokracji). Badania takie nie były jeszcze prowadzone, a wydaje się, że ich wyniki mogą odkryć wiele problematycznych kwestii wymagających reakcji administratorów. W tabeli 1 przedstawiono symulowane konsekwencje rozwoju gamifikacji, opartej na logice najnowszych gier, dla administrowania. Cechy współczesnych gier wybrano z jednego z opracowań. Ono też było źródłem krótkich wyjaśnień, umieszczonych w drugiej kolumnie tabeli 1. Jednocześnie do oryginalnego zapisu dodano autorską propozycję obrazującą klucz (sentencję) otwierający proces zmian w administrowaniu publicznym. W trzeciej kolumnie opisano nieco szerzej potencjalne konsekwencje wychowywania i funkcjonowania społeczeństwa w środowisku gamifikacji dla administracji. Zestawienie skutków wyprowadzono wprost z treści zapisów podanych w kolumnie 2.

Zestawiając zapisy kolumny trzeciej tabeli 1 z klasycznymi zasadami biurokracji Maxa Webera²² i z propozycją Croziera, Frieberga (1982)²³ reguł rządzących zespołami współczesnej biurokracji oraz zasad administracji nowego zarządzania organizacjami publicznymi (menedżeryzm i nastawienie na klienta) można postawić kilka przypuszczeń dotyczących ich aktualności. Zawiera je tabela 2, która jest próbą problematyzacji wybranych zasad administracji w oparciu o atrybuty nowoczesnych gier. Warto przy tym wyjaśnić, że problematyzacja jest kluczem do otwarcia zbioru nowych możliwości i opiera się na ponownym przemyśleniu teorii, zbadania jej słabości, stawianych przez nią problemów, przyjmowanych założeń oraz podtrzymywania krytycznego dialogu i dyskursu na jej temat w środowisku badaczy (Alvesson, Kärreman 2007). W tym przypadku problemy wyłaniają się z konfrontacji zasad biurokracji i nowego zarządzania publicznego z ruchem społecznym i biznesowym gamifikacji.

²² Za: J. Zieleniewski, *Organizacja i zarządzanie*, Warszawa 1969, s. 111.

²³ M. Crozier, E. Friedberg, *Człowiek i system: ograniczenia działania zespołowego*, Warszawa 1982.

Tabela 1. Cechy współczesnych gier i ich potencjalny wpływ na działanie współczesnej administracji publicznej

Cecha współczesnych gier (sentencja – klucz zmiany tradycji administrowania)	Wyjaśnienie	Potencjalny wpływ na działania administracji publicznej
Multimodalność (żywiolowe narastanie różnych wymiarów życia społecznego wyzwalanych przez obywateli, wykorzystujących gamifikację i motywowanych w oparciu o typ „flow”).	Gry dają wiele różnych sposobów oddziaływania, wciągają na wiele różnych sposobów, co ma określone skutki dla poznania i motywacji ludzi. Techniczne możliwości gier absorbują różną wiedzę i umieszczają aktywność ludzi w różnej modalności (wizualnej, dźwiękowej, ruchowej itd.). Dają możliwość interakcji i różnej instrumentalizacji oraz integracji.	Gamifikacja życia społecznego prowadzi do wielości różnych kontaktów i równoległe prowadzonych rozgrywek, które zakłócają jedno lub dwukierunkową wymianę informacji i zasobów. Klasyczny obszar działań administracji publicznej ulega żywiolowemu rozszerzeniu i aktywizowaniu przez uczestników gamifikacji. Np. zastosowania elementów gier do promocji zdrowego trybu życia może skutkować tworzeniem się społeczności, która przestaje być sterowalna zgodnie z zasadami polityki zdrowotnej państwa.
Interaktywność (kształtowanie punktów odniesienia w wielowymiarowych przestrzeniach, które nie są kontrolowane przez administrację, ale tworzonych przez osobę lub w relacji z innymi osobami; punkty samoodniesienia są tworzone przez osobę, a nie reguły opracowanych przez administrację).	Interaktywność powoduje, że gracz odnajduje w grze element samo odniesienia. W zależności od gatunku gier, technologii interfejsu i umiejętności gracza, interaktywne wykorzystanie gry może objawiać się w różny sposób, w tym może być wyrażane przez symulację ruchu w trójwymiarowych wirtualnych przestrzeni, manipulację złożonymi systemami ekologicznymi lub ekonomicznymi, komunikację z wirtualnymi bohaterami i dostosowanie wizualizacji w procesach i wydarzeniach świata gry. Punktem odniesienia jest wówczas pozycja gracza, a jego doświadczenia wzrastają w interakcji z grą. Wydarzenia gry są ściśle związane z działaniem odtwarzanym poprzez interaktywność. Cokolwiek dzieje się w świecie gry staje się istotne dla gracza ze względu na ową interaktywność.	Interaktywność we współczesnej administracji kojarzona jest ze zrozumieniem przez pracownika interesu obsługiwanego człowieka. Sprawa ma swój bieg – początek i koniec określony przepisami. Jednak już dziś zdarzają się wyjątki. Sprawy są rozpatrywane powtórnie. Jest możliwe, iż w zależności od gatunku spraw, technologii, wzajemnej komunikacji i umiejętności obu stron, gamifikacja będzie skutkować tym, że „działania” obu stron w danej sprawie będą symulowane, odtwarzane ponownie, realizowane w wielowymiarowych przestrzeni przepisów i zdarzeń realnych oraz społecznych, a także w świecie wirtualnym. W konsekwencji również złożone systemy formalne i społeczne oraz ekonomiczne będą poddawane manipulacji w tym świecie. Mogą też być dodatkowo tworzeni wirtualni bohaterowie spoza systemu (np. reprezentanci wirtualnych kancelarii prawnych, a nawet blogerzy), którzy pozostaną w relacjach ze stronami rozgrywki. Możliwe także, że będzie następować upubliczniona realistyczna, ale jednocześnie wirtualna wizualizacja procesów i wydarzeń w świecie interakcji administracji i obywateli. Cokolwiek będzie się działo w świecie rozgrywki będzie ściśle związane z interaktywnością obu stron, która będzie miała wiele punktów referencyjnych o silnym oddziaływaniu na zachowania stron. Próby ograniczania rozgrywki przez administrację będą tak samo skuteczne, jak takie próby podejmowane przez obsługiwanego człowieka. Skuteczność jest bowiem uzależniona od rozwoju techniki technologii, generacji rozgrywki, interfejsu i innych powyżej wymienionych czynników, ale nie jest narzucana przez władzę administracyjną. Formalna władza regulatora może być nieskuteczna (patrz przykład radzenia sobie z nękaniem przez Internet, włamaniami na konta itp.).

<p>Narracyjność (zmiana następuje w kierunku od mówienia i pisania o administracji do wyłaniania opowieści o administracji poprzez między innymi gamifikację).</p>	<p>Pierwsze gry miały prostą narrację. Nowoczesne gry mają bardziej złożonych struktury narracji. Są wyposażone w specyficzne techniki integracji otwierające interaktywność w spójne ramy wyłaniającej się narracji. W współczesnych fabule gry, gracze odkrywają bogaty świat setek mniejszych opowieści podłączonych w jedną główną fabułę nowoczesnej opowieści. Uważnie bilansują (1) otwarte elementy, które gracze mogą interaktywnie badać z (2) predefiniowanymi, zamkniętymi elementami mocującymi spójności i logiczną strukturę woluminu opowieści.</p>	<p>Opinia o danej jednostce administracji składa się z wielu małych opowieści powtarzanych w rozmowach pomiędzy ludźmi. Każdy z osobna w kontakcie z innymi otwiera i tworzy całość aktualnie wyłaniającej się społecznej fabuły opowieści o administracji. Aktualne sposoby komunikacji (PR) nie nadążają za zmieniającymi się opowieściami. Tworzona rama nie jest spójna i nie uwzględnia dynamiki interakcji, w których funkcjonuje pokolenie gier. Gamifikacja może być próbą zbilansowania (1) aktywności opartej na otwartej komunikacji wykorzystującej najnowsze technologie i elementy gier, z (2) wcześniej zdefiniowanymi elementami zespalałymi oczekiwaną narrację. Gamifikacja tworzy ramę interpretacji wielu mikro opowieści.</p>
<p>Tworzenie społeczności wielu graczy (nie pośredniczenie w realizacji władzy tylko kreowanie wielu społeczności w procesie gamifikacji, granica pomiędzy obecnością w grupie realnej i wymyślonej może się zacierać i jednocześnie wyostrzać).</p>	<p>Współczesne gry dają możliwość prowadzenia rozgrywek przez wielu graczy wspólnie. Gracze nie muszą się znać z innych wymiarów świata. Grając razem zmieniają oni empirycznie jakość gry i otwierają nowe możliwości rozrywki. Wielość graczy skutkuje efektami ulokowanymi, tak wyminie poznawczym, jak i motywacyjnym. Ludzie wspólnie dzielą się swoją siłą, uruchamiają wzajemnie potencjał. Gra służy jako pomost między rzeczywistością a fantazją. Konsekwencje tego, co łączy w danej grze, co doprowadziło do sukcesu, nie muszą przy tym przenosić się na późniejsze działania. Gracze różnią się od niegraczy, ale jedynie w trakcie rozgrywki. Implikacjami gier dla społeczności są:</p> <ul style="list-style-type: none"> - zmniejszanie złożoności, ponieważ gracze nie zachowują wyników działań w pamięci, a w efekcie poprzedni etap gry nie ma wyraźnego przełożenia na sposób zachowań w kolejnym; - ścisłe wzmacnianie i egzekwowanie ograniczonego zbioru zasad, które mogą funkcjonować tylko w określonych ramach sytuacji, - dostępność wyimaginowanych sytuacji i działań. <p>Blokując połączenia do innych zdarzeń i działań (konsekwencji), fantazja może zajmować umysły graczy i ułatwić odgrywanie ról w kontekstach, które ani nie miały możliwości, potrzeby, ani nie są pożądaną poza grą.</p>	<p>Administracja obejmuje znaczną część życia człowieka, szczególnie mieszkańca miast. W zasadzie sprawne poruszanie się w świecie opisanym przez administrację odbiega od świata rzeczywistego, a tym bardziej indywidualnych fantazji. „Żelazna klatka” przepisów różnego typu oraz nadzór ich przestrzegania ogranicza wolność wyborów. Jednocześnie konserwatyzm norm, szczególnie prawnych, powoduje, że społeczne zmiany zawsze są niedopasowane do regulacji administracyjnych. Gamifikacja może stanowić pomost pomiędzy tymi światami. Może zmniejszać złożoność administracyjnych regulacji, nie tylko poprzez to, że będzie je poddawać surowej ocenie rozgrywki, ale przede wszystkim dlatego, że sama rozgrywka staje się nie mniej ważna niż jej efekt. W praktyce może to oznaczać, że symulowana rozgrywka w sprawie przepisu, w mniejszym stopniu powinna koncentrować uwagę na tym jak „uszczelnić przepis”, aby administrator zawsze wygrał, a bardziej zmierzać do tego, aby na wyniku rozgrywki zbudować nowe zachowania społeczne (patrz zbieraj paragony, a będziesz brał udział w losowaniu samochodu ufundowanego przez urząd skarbowy). Jednocześnie gamifikacja może wzmacniać i egzekwować ograniczony zbiór kanonicznych zasad dla danej sytuacji. I wreszcie może pobudzać wyobraźnię społeczną i wyzwolić urzędników z oglądania rzeczywistości poprzez tubę zwiniętą z ustaw (a jeszcze gorzej z jednej ustawy).</p> <p>Gamifikacja może także blokować zacieranie się granic pomiędzy światem rzeczywistym, który powinien być pierwotny i nadrzędny dla wyborów, a światem formalnej normalizacji urzędniczej i obywatelskich fantazji. Wykorzystując elementy gier można naznaczyć zachowania, które nie powinny być bezrefleksyjnie przenoszone z jednego takiego świata do innego.</p>

Źródło: opracowano przy wykorzystaniu C. Klimmt, *Serious games and social change. Why they (should) work*, [w:] *Serious games: Mechanisms and effects*, Routledge, red. U. Ritterfeld, M. Cody, P. Vorderer, New York 2009, s. 248–270.

Tabela 2. Zestawienie wybranych zasad biurokracji z atrybutami współczesnych gier

Atrybut współczesnych gier /gamifikacji	Problematyzacja wybranych zasad Webera	Problematyzacja wybranych zasad Croziera Friedberga	Problematyzacja wybranych zasad współczesnej administracji oparta na idei usług dla klienta
Multimodalność	Hierarchia jest tylko jednym z wymiarów, w których może poruszać się dzięki swej inwencji każdy pracownik i obsługiwany człowiek. Motywacja do zachowań nie wynika ze stosunku służbowego. Różne kwalifikacje stanowią o wartości danej osoby w różnych kontekstach tworzonych w interakcji z innymi w trakcie rozgrywki. Konteksty przeplatają się w gamifikacji.	Sfery niepewności mogą być wynikiem nakładania się kilku modalności, nawet technicznych. Pozycje służbowe (warstwy) stanowisk mogą być zmieszane w różnych przekrojach dzięki możliwościom technicznym i aktywności graczy. Podobnie inaczej mogą się rozkładać naciski.	Relacje wymiany nie są fundamentem oddziaływania. Motywacja typu flow i playbour powoduje znaczne skomplikowanie relacji wymiany. Równolegle jest wiele różnych sposobów wciągania w transakcje i zarządzanie. Możliwości interakcji i różnej instrumentalizacji oraz integracji załamują konwencję zwykłej wymiany.
Interaktywność	Punktem odniesienia nie są relacje służbowe, ale interakcje z innymi. Nagrodą są interakcje i one mogą decydować o poczuciu awansu i bezpieczeństwa zatrudnienia.	Wzmacnia się bezosobowość przepisów (reguł gry), ale jednocześnie zasadnicza rola reguł prawnych oraz centralizacja decyzji ulegają osłabieniu. Centralizacja przestaje być także sposobem unikania nacisków na proces decyzyjny. Centralny decydent podlega naciskom graczy.	Interakcje w różnych przekrojach gamifikacji mogą poddawać pod wątpliwość transparentność decyzji. Gamifikacja może opierać się na tworzeniu stałe nowych reguł, których źródłem są interakcje.
Narracyjność	Narracja weberowska jest jedną z możliwych i nie dominuje.	Pracownicy znają różne równolegle akceptowane narracje. O dominacji jednej z nich decyduje sam pracownik.	Narracja nowoczesnej administracji jest jedną z możliwych i dominuje jedynie dzięki efektowi nowości, a z czasem podzieli los weberowskiej.
Tworzenie społeczności	Społeczność administracji jest jedną z co najmniej kilku, w których w tym samym czasie może prowadzić rozgrywkę pracownik i osoba obsługiwana.		

Źródło: opracowanie własne.

Analizując zasady biurokracji, czy też nowego zarządzania administracją publiczną na tle atrybutów nowych elementów gier, praktycznie każda z zasad wymaga szczególnej uwagi kierownictwa. Hierarchia i centralizacja oparta na formalnych regulacjach przestaje być rdzeniem relacji. Gamifikacja tworzy nie trwałe, oparte na szczególnych kompetencjach struktury przywództwa. Pamięć organizacji zamknięta w procedurach, doświadczeniach doskonalących jakość i rozwiązania prawne zostaje uzupełniona o szczególną własność gamifikacji, jaką jest zapominanie reguł poprzedniego etapu po przejściu na kolejny etap. Gamifikacja zaciera granice pomiędzy społecznością urzędników i osób obsługiwanych. Zresztą sama nazwa osoby obsługiwanej w środowisku pokolenia „Game@Avatar” zaczyna zastanawiać. Dotąd w administracji, przynajmniej polskiej, spotykane były nazwy: petent, strona, „Wy”, obywatel, interesant, a obecnie klient. W przypadku społeczności gier nie używa się w relacjach komunikacji takich nazw. Następnym etapem rozwoju nazewnictwa administracyjnego być może będzie „nick”. Jednak „nick” to nie nazwisko ani PESEL. Te ostatnie konkretyzują pojedynczą osobę. Nadają jej porządek społeczny ustalony zewnętrznie. „Nick” odnoszony jest do kontekstu graczy i gry. Jest wybierany

poprzez wolną i niematerializowaną postać. Zespolecie światów sztucznych numerów PESEL, tradycji rodzinnej i sztucznej rozgrywki może dochodzić do interesującego nakładania się fantazji urzędniczej (logiki porządku), tradycji z fantazją zabawy (logiki zabawy). To szalona różnica, gdy staje naprzeciwko administratora spersonifikowany PESEL, a gdy staje nick, wyraźnie osadzony w społeczności i regułach gamifikacji.

To tylko niektóre z problemów, które wyłaniają się z prostej symulacji wpływu zasad gamifikacji na zasady administrowania i odwrotnie. Problemów oczywiście można wypisać jeszcze więcej. Wszystkie one skłaniają do badań, ale co ważniejsze, powinny być podstawą menedżerskiej refleksji i przedmiotem monitorowania rozwoju projektów zarządczych. Stan aktualny, wydaje się sugerować, że kierownicy administracji nieco żywiotowo i ze znacznie mniejszym poziomem refleksji niż ten zaprezentowany w tym tekście, zaczynają wykorzystywać gamifikację i tendencję do zabawy w tworzeniu rozwiązań administracyjnych.

Przykłady gamifikacji z praktyki polskiej administracji publicznej

Poniższe przykłady zostały podzielone na dwie grypy. Pierwsza dotyczy relacji urzędu ze środowiskiem społecznym. Druga, wykorzystania gamifikacji w konstruowaniu zarządzania w jednostce administracji publicznej.

Jednym z interesujących i popularnych wśród władz miejskich zastosowaniem gamifikacji są tak zwane gry miejskie. Przykład jednej z nich przedstawia ilustracja 1.

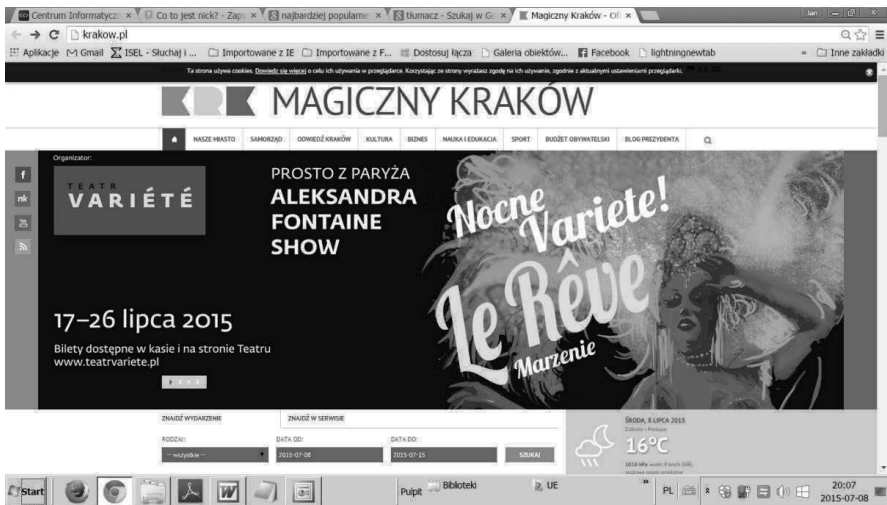


Ilustracja 1. Przykład gry miejskiej

Źródło: <http://grymiejskie.krakow.pl/> (dostęp: 8.07.2015).

Gry miejskie mają charakter zdarzeń jednorazowych lub długotrwałych. Są tworzone z określonym zamierzeniem. Jednocześnie konsekwencje takich gier są słabo rozpoznane, nie tylko z punktu widzenia zmian społecznych w środowisku lokalnym, ale również w przestrzeni rozwiązań organizacji jednostki administracyjnej. Nie znane są konsekwencje dla zarządzania, a przecież podejście konfiguracyjne i systemowe skłaniają do rozważania wpływu jednego elementu organizacyjnego na inne.

Jeszcze inny ślad prób, skoncentrowania społeczności lokalnej wokół rosnącej tendencji do zabawy i uczestnictwa w niej, obrazuje ilustracja 2.



Ilustracja 2. Magiczny Kraków – strona Urzędu Miasta

Źródło: <http://krakow.pl/> (dostęp 8.07.2015).

Jednocześnie w innej zakładce na tej samej stronie można spotkać się z inną (ilustracja 3).

Zestawienie ilustracji 2 i 3 nasuwa skojarzenie z dwoma stronami tej samej administracji. Sacrum zakładki samorządu zestawione z profanum „wejścia na stronę”, wydaje się być podyktowane tradycyjnymi zasadami marketingowego i „piarowego” tworzenia wirtualnej rzeczywistości. Można ryzykownie stwierdzić, że te obrazy, to zestawienie fantazji urzędniczej o fantazjach społecznych. Fantazje te są rozdzielone pomiędzy różne zakładki tej samej strony. Rdzeń rozgrywki prowadzonej przez urzędników (sens stworzenia obu stron) jest niewidoczny. W domyśle może to być/jest to popularność, powaga, wskaźniki wsparcia politycznego na kolejnych wyborach. W domyśle, gdyż zestawienie „nocnego variete” z salą samorządu jest szokujące. Gdyby projektant informacji rozumiał zasady gamifikacji wiedziałby także, że zamierzenia rozgrywki mu-

szą być czytelne dla jej uczestnika, a manipulacja jest narzędziem o ograniczonej sile oddziaływania (szczególnie w długotrwałej rozgrywce z tymi samymi uczestnikami). Aktualna idea, zaprezentowanego zestawienia nie uwzględnia humoru zabawnego społeczeństwa, wykształconego na gamifikacji. Co prawda, jak wynika z wiedzy o graniu:



Ilustracja 3. Inna zakładka na tej samej stronie

Źródło: <http://krakow.pl/> (dostęp 8.07.2015).

- każda rozgrywka (każdy poziom gry) ma swoje reguły;
- reguły na niższym poziomie mogą być zapominane w trakcie rozgrywki na wyższym, jednak reguła zasadnicza pomiędzy poziomami jest trwała i łatwo odkrywalna.

Można przyjąć, że każda zakładka to poziom, ale jaka reguła prowadzi do osiągnięcia końcowego w kontakcie z urzędem? Gamifikacja zmusza do jej wyrażenia. Inne podejścia do kreowania stron internetowych tak wyraźnie kwestii tej nie stawiają. Bez reguły wiążącej (sensu gry) tradycyjny kontakt ze społeczeństwem wychowanym na grze naraża proponowane rozwiązanie na śmieszność.

Podane przykłady są zaczerpnięte z jednego z najsprawniejszych i najsłynniejszych urzędów miejskich w Polsce. Administruje on miastem, którego społeczeństwo wyprzedza w swoim rozwoju kulturowym wiele innych. Tutaj nowe idee, czytaj gamifikacja, powinny być wcześniej rozumiane. Jednak pokazane powyżej wątpliwości skłaniają do przypuszczenia, że zasada gamifikacji jest stosowana i w tym mieście w dyskusyjny sposób i na pewno, niezauważalnie zakłóca tradycyjny obraz administracji. Konsekwencje zastosowań są w sumie

przypadkowe, choć w kolejnych zakładkach (poziomach rozgrywki) nawet logiczne. Jeśli takie wątpliwości rodzą się w Krakowie, to i w innych przypadkach jednostek administracyjnych państwa może być jeszcze bardziej interesująco. Gamifikacja w relacjach urzędu ze środowiskiem nie przynosi neutralnych efektów.

Drugim z wymienionych na wstępie obszarów zastosowania gamifikacji jest jej zastosowanie w zarządzaniu jednostką administracji publicznej (wewnątrz urzędu). Niestety autorowi nie udało się odnaleźć przykładów polskich. Natomiast interesujące zastosowania i łatwe do przeniesienia do polskiej praktyki zostało opisane przez Ibanez Bueno, Chaberta i Allaina²⁴. Choć dotyczy ono organizacji publicznej innej niż administracja publiczna (administracja szpitala w Annecy w Rhône-Alpes we Francji), to jednak dobrze ilustruje możliwości zastosowań. Francuska administracja i organizacje publiczne należą do wręcz klasycznych źródeł informacji o biurokratycznych zasadach zarządzania (patrz prace Croziera). Jednocześnie to Francuzi starają się nie tylko badać, ale zmieniać zasady zarządzania organizacjami publicznymi i administracją. Istotą opisanego projektu jest wykorzystanie elementów gier do symulacji interakcji (w tym werbalnych) podczas sesji ewaluacyjnych (okresowych ocen). Według wspomnianych autorów, oceny pracownicze, to bardzo rytualne zadanie i jednocześnie istotne dla pracowników, ich kolegów i zarządców. Jednym z głównych problemów jest komunikacja w tym procesie. Projekt opierał się na rozwiązaniu w wyniku, którego elementy gry zostały zainstalowane na komputerach menedżerów i miały pomagać w doskonaleniu procesów oceniania. Badanie zostało przeprowadzone w okresie od czerwca do lipca 2009. Okres ten został wybrany przez autorów, ponieważ zbiegła się z okresem oceniania pracowników. Praktyki menedżerów w trakcie uczestnictwa w gamifikacji były filmowane w środowisku pracy (nie w sztucznym). Naukowcy byli obecni podczas eksperymentu wprowadzania nowego instrumentu doskonalenia kompetencji, pozostając jednak niezauważalnymi dla menedżerów. Cztery kamery zostały wykorzystane do jednoczesnego nagrywania obrazów z gry. Ilustracja 4 przedstawia cztery przykłady punktów widzenia objętych kamerami.

²⁴ J. Ibanez Bueno, G. Chabert, S. Allain, *Serious games: new media in a public institution? Revista Latina de Comunicación Social*, 2014, s. 104–124.



Ilustracja 4. Obrazy z kamer w procesie wykorzystania gamifikacji w organizacji

Źródło: J. Ibanez Bueno, G. Chabert, S. Allan, *op. cit.*

Na podstawie zebranego materiału oraz dodatkowych czynności badawczych było możliwe uzyskanie pozytywnych zmian w zachowaniach pracowników. Otrzymane wyniki skłaniają autorów do wyrażenia zdania, iż gamifikacja nie tylko wciąga w wirtualną rozgrywkę, ale skłania do wykorzystania rozwiniętych umiejętności w realnym życiu. Podany przykład dostarcza też interesujących inspiracji dla rozwijania technik prowadzenia tego typu badań (np. rozlokowania kamer i harmonizacji obrazu z przebiegiem programu komputerowego).

Mimo tego, że osiągnięty efekt można ocenić dodatnio, jednak w przedstawionym opracowaniu, zabrakło wątku dotyczącego dopasowania przedstawionej propozycji do innych rozwiązań organizacyjnych. Jak już wspomniano wcześniej i podejście konfiguracyjne i systemowe nakazuje poszukiwanie takiego związku. Zatem fragmentaryczność propozycji doskonalenia organizacji przy wykorzystaniu gamifikacji znów jest widoczna.

W efekcie analizy obu zastosowań (wewnętrznego i zewnętrznego) można zauważyć, że reguły spajające i ukierunkowujące zachowania, a wyzwlane przez projekt gamifikacji, nie są wyraźnie spójne z innymi rozwiązaniami.

W zarządzaniu niedopasowanie wzajemne różnych projektów jest uznawane za problem. Stąd też warto zastanowić się nad ewentualnymi rekomendacjami praktycznymi.

Pierwsze rekomendacje

Przykładowe możliwości zastosowań gamifikacji w obszarze komunikacji zewnętrznej jednostki administracji publicznej przedstawiają się następująco:

- projekty dla dzieci, które mają oswajać z danym typem problemów,
- projekty, które zachęcają do rozwijania kontaktów z urzędem,
- projekty, tworzące społeczności z udziałem urzędników,
- projekty promujące zdrowy tryb życia, odżywiania się i inne wartości ogólnoludzkie,
- projekty obywatelskie typu: buduj miasto, zmieniaj miasto.

Z kolei przykłady wewnętrznych (w organizacji) zastosowań mogą dotyczyć:

- wprowadzania pracownika;
- doskonalenia pracowników;
- BHP;
- oceny i kariera;
- komunikacji wewnętrznej;
- rozumienie pracy innych;
- optymalizacji decyzji i odnoszenia otwartości informacyjnej;
- organizacji relaksu w pracy;
- poprawy poziomu zatrudnialności.

Pół zastosowań może być znacznie więcej, gdyż gry obejmują coraz większe sfery życia społecznego i wyobrażonych zdarzeń. Takie pojedyncze propozycje można mnożyć, ale największym wyzwaniem jest zespolenie wielu pojedynczych gier w jeden projekt wykorzystujący zmiany społeczne i zespalaający z nimi administrowanie. Gry mają swoją łączącą wszystkie rozgrywki fabułę.

Wstępna propozycja procesu wypracowania takiego rdzenia pojedynczych projektów gamifikacji można zakreślić, nawiązując do propozycji Rowsell, Pedersen, Trueman²⁵ zachodzących na siebie światów. Zgodnie z tą ideą, w projekcie gamifikacji należy rozpoznać co najmniej owe trzy światy, a następnie przekonująco połączyć je (odwzorować na siebie?).

Pierwszy świat tworzą obrazy organizacji i społeczności w oczach „gamifikatorów”²⁶. Istotne, wydaje się wówczas rozpoznanie, a dalej modelowanie,

²⁵ J. Rowsell, I. Pedersen, D. Trueman, *Playing as a mutant in a virtual world: understanding overlapping story worlds in popular culture video games*, „Literacy” 2014, vol. 48, nr 1, s. 46.

²⁶ Określenie to dotyczy wszystkich uczestników procesu gamifikacji, a nie jedynie projektantów zamierzenia gamifikacji. Efekt gamifikacji jest konsekwencją wszystkich aktorów, a nawet technicznych rozwiązań.

kanonicznego zbiór wartości, obrazów, opowieści przejawiających się np. w mitach o administracji i mitach o administrowanej społeczności. Istotna jest odpowiedź na pytanie: czy istnieje, a jeśli tak, to jaka jest treść ponadczasowego mitu organizacji, który łączy społeczność i administrację? Odniesienie do wartości i mitów wynika z samej istoty gier, w których ukrywają się fundamentalne zasady życia społecznego.

Drugi świat odwzorowuje rozwój organizacyjnego świata gamifikacji i gier prowadzonych przez społeczności. Opis powinien dotyczyć wymiarów: grania/zabawy (działania gamifikatora, strategia, motyw), struktura gamifikacji (zasady, w tym zasady symulacji), świat rozgrywki (wymyślona/fikcyjna treść, topologia, poziom projektu i tekstury). Gamifikacja, w sensie czynnościowym, może być traktowana jako specyficzna translacja wcześniej istniejącego uniwersum, w tym administracji i społeczności, do trzech wymiarów świata rozgrywki. Zespolenie uniwersum i świata gamifikacji jest podstawą efektywnego wykorzystania gamifikacji. Jeśli bowiem gamifikacja wyraźnie odbiega od rzeczywistości rozpoznanej przez członka organizacji rozgrywka będzie traktowana jako aktywność w innym świecie, a podział na pracę i zabawę, na poważne załatwianie spraw w urzędzie i prześmiewanie urzędników za ich plecami, nadal będzie wyraźny.

Trzeci świat wynika z wyobrażonej przez uczestnika gamifikacja historii tworzenia świata gamifikacji, świata administracji i społeczności (lokalnej). Istotna jest odpowiedź na pytanie o to, co dzieje się pomiędzy tymi historiami i gamifikatorem? Na ile w drodze pośrednictwa osoby gamifikatora historii gamifikacji uzależniona jest od historii organizacji i odwrotnie? Warto, w tym przypadku, mieć na względzie między innymi procesy tworzenia tożsamości organizacyjnej gamifikatora, projektowania przez niego swoich wartości i życzeń w wirtualnym świecie oraz ich przenoszenie do zbioru tworzącego uniwersum organizacji i odwrotnie, procesy przenoszenia subiektywnych znaczeń do świata organizacji (obiektywizacji subiektywnych znaczeń) i subiektywizacji rozgrywki do realiów organizacji itp.

Zakończenie

Przedstawione problemy są jedynie niewielkim fragmentem zbioru kwestii, które powinny zwrócić uwagę badaczy i praktyków administracji. Ich źródłem jest narastająca tendencja do wykorzystywania elementów gier w różnych sytuacjach społecznych. Wynikające z powyższego przeglądu wnioski pozostają w kontraście do wielu utartych zachowań administratorów i nadają nowy sens „przyjaznej administracji”. Czas na ewentualne dalsze rozważania już nadszedł. Zastosowania gamifikacji w administracji mają już miejsce.

Kolejnym, poważnym wyzwaniem jest stworzenie z nich całości, silnie zespolonej z nowymi i tradycyjnymi zwyczajami społecznymi i sposobami realizacji dobra wspólnego. Osoby wychowane w świecie gier będą w coraz większym procencie reprezentowane w społeczeństwie i wśród pracowników. Waga gier, wzmacniana techniką i technologią oraz biznesowymi interesami rośnie. Procesy te mogą przewartościowywać relacje praca – zabawa, co oznacza konieczność przeformułowania również wielu zasad administrowania. Powyższy tekst był wstępem do rozważań nad taką zmianą.

Bibliografia

- Alvesson M., Kärreman D., *Constructing mystery: Empirical matters in theory development*, „Academy Of Management Review” 2007, vol. 32, nr 4.
- Crozier M., Friedberg E., *Człowiek i system: ograniczenia działania zespołowego*, Warszawa 1982.
- Dovey J., Kennedy H.W., *Game Cultures. Computer games as new media*, Open University Press, Maidenhead, New York 2006.
- Huotari K., Hamari J., *Defining gamification: a service marketing perspective*, w: Proceedings of the 16th International Academic MindTrek Conference 2012, Tampere, Finland, October 3–5.
- Ibanez Bueno J., Chabert G., Allain S., *Serious games: new media in a public institution?*, Revista Latina de Comunicación Social, 2014.
- Johns J., *Video games production networks: value capture, power relations and embeddedness*, „Journal of Economic Geography” 2006, vol. 6, nr 2.
- Klimmt Ch., *Serious games and social change. Why they (should) work*, [w:] *Serious games: Mechanisms and effects*, U. Ritterfeld, M. Cody, P. Vorderer (ed.), Routledge, New York 2009.
- Pharia R., *Lojalność 3.0*, MT Biznes Ltd., Warszawa 2014.
- Rowell J., Pedersen I., Trueman D., *Playing as a mutant in a virtual world: understanding overlapping story worlds in popular culture video games*, „Literacy” 2014, vol. 48, nr 1.
- Strużyna J., Kania K., *Sześć kroków wprowadzania gamifikacji do praktyk ZZL*, „Zarządzanie Zasobami Ludzkimi” 2015, vol. 103, nr 2.
- Strużyna J., Marzec I., *Czynniki sukcesu zawodowego w organizacjach publicznych. Przegląd stanowisk teoretycznych*, „Zarządzanie Zasobami Ludzkimi” 2015, vol. 104–105, nr 3–4.
- VerBruggen R., *Game people play*, Academic Questions 2012, vol. 25, nr 4.
- Zieleniewski J., *Organizacja i zarządzanie*, Warszawa 1969.

Zuckerman O., Gal-Oz A., *Deconstructing gamification: evaluating the effectiveness of continuous measurement, virtual rewards, and social comparison for promoting physical activity*, „Journal Personal and Ubiquitous Computing” 2014, vol. 18, nr 7.

Netografia

Goggin J., *Playbour, farming and leisure*, www.ephemeraweb.org volume 11, nr 4, 2011, s. 357–368 (dostęp: 30.01.2015).

Gry komputerowe biznes warty miliardów 2008, <http://www.bankier.pl/wiadomosc/Gry-komputerowe-biznes-warty-miliardy-1703562.html> (dostęp: 24.10.2014).

Hamari J., *Transforming homo economicus into homo ludens: A field experiment on gamification in a utilitarian peer-to-peer trading service*, *Electronic Commerce Research and Applications* 2013, vol. 12, bez numeru, s. 236–245. http://www.ull.es/publicaciones/latina/069/paper/1004_USF/07_fen.html (dostęp: 8.07.2015).

<http://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/BASLeksykon.xsp?id=3B2030ED865DCD-89C1257A780044A4CE&litera=A> (dostęp: 3.07.2015).

<https://www.cs.auckland.ac.nz/courses/compsci747s2c/lectures/paul/definition-deterding.pdf> (dostęp: 30.06.2015).

<http://jarock.pl/rynek-gier-2014/> (dostęp: 15.06.2015).

<http://www.een.org.pl/index.php/rynek-wewnetrzny---spis/articles/miedzynarodow-rynek-gier-wideo.html>.

<http://www.biznes.onet.pl/wiadomosci/media/wydatki-polakow-na-gry-beda-rosly/gwmt80> (dostęp: 02.07.2015).

Huizinga J., *Homo ludens a study of the play-element in culture*, Routledge & Kegan Paul, London 1949 http://art.yale.edu/file_columns/0000/1474/homo_ludens_johan_huizinga_routledge_1949_.pdf (dostęp: 27.06.2015).

Jatkiewicz J., *Na świecie jest miliard graczy*, <http://gry.wp.pl/wiadomosci/na-swiecie-jest-miliard-graczy,45901,1.html?ticket=...> (dostęp: 15.06. 2015).

Takahashi D., *More than 1.2 billion people are playing games*, *VBGamesbeat* 25 November 2013, <http://venturebeat.com/2013/11/25/more-than-1-2-billion-people-are-playing-games/> (dostęp: 27.06.2015).

Włączenie przez design. Społecznie odpowiedzialne projektowanie a problem wykluczenia społecznego

Paulina Rojek-Adamek

Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Wydział Zamiejscowy w Tychach

Streszczenie: Według danych Banku Światowego ponad połowa mieszkańców naszej planety żyje obecnie w miastach i liczba ta stale rośnie. Nie ma wątpliwości, że żyjemy w świecie ukształtowanym przez naturę, ale zaprojektowanym w znacznym stopniu przez człowieka. Myśląc globalnie powinniśmy uznać i docenić różnorodność jednostek w ich wymiarze fizycznym, intelektualnym, czy dotyczącym stylu życia. Brak zrozumienia tych kwestii może w konsekwencji prowadzić do wykluczenia jednostek z członkostwa w wielu ważnych sieciach społecznych, w pierwszym rzędzie, w sieciach kontaktów zawodowych, wynikających z zatrudnienia, ale także innych sieciach – jak pokrewieństwo, czy przyjaźnie, które ulegają poważnej redukcji. Na polu aktywności związanej z przeciwdziałaniem wykluczeniu społecznemu już od lat 60. XX w. obecni są designerzy. Wtedy też pojawiło się pojęcie odpowiedzialnego społecznie projektowania (V. Papaneek 1984; V. Margolin 2002), za sprawą którego w myśleniu m.in. o kształcie przestrzeni i obiektach w niej usytuowanych postulowano kierowanie się interesem odbiorcy. Korzystanie z umiejętności projektantów w kwestiach społecznych jest współcześnie inne niż w pionierskich latach wzornictwa przemysłowego kiedy to koncentrowano się na stworzenie produktu masowego, aby minimalizować różnice społeczne w zakresie dostępu do towarów i usług. Obecnie, w ramach nurtu *inclusive design* projektanci stawiają pytania o rolę i funkcje społecznie odpowiedzialnego projektowania, przyczyniającego się do poprawy uczestnictwa w życiu społecznym np. osób niepełnosprawnych. W prezentowanym tekście zostaną omówione kwestie wykluczenia

społecznego, pojęcie *designu* w kontekście jego roli dla procesu włączenia społecznego (*inclusive design*) oraz pokazane zostaną dobre praktyki – projekt dostępu do toalet publicznych zrealizowany przez Helen Hamlyn Centre for Design, instytucji londyńskiego Royal College of Art.

Słowa kluczowe: wykluczenie społeczne, partycypacja, *inclusive design*

Inclusion by design. Socially responsible design and the problem of social exclusion

Abstract: According to World Bank data, more than half of the inhabitants of our planet now live in cities and this number is constantly growing. There is no doubt that we live in a world shaped by nature, but designed and shaped to a large extent by man. Thinking globally should recognize and appreciate the diversity of individuals in their physical dimension, intellectual, or on lifestyle. Lack of understanding of these issues may consequently lead to the exclusion of individuals from membership in many important social networks in the first place, in networks of professional contacts resulting from employment but also other networks – like the relationship, or friendships that are seriously reduced. In the field of activity associated with the prevention of social exclusion since the 60s of XX centuries we can observe designers work. Designers are called upon to be socially responsible by answering others' needs (Papanek 1985; Margolin & Margolin 2002). Using designers' skills to social issues today determined is by a different kind of social engagement than in the pioneering years of industrial design. In the past designers were focused on creating a mass product to minimize social differentiation in terms of access to goods and services. As part of the mainstream of inclusive design, they began to ask questions about the role and function of socially responsible design (SRD) in improving participation in social life, eg. people with disabilities. Therefore, in the present paper we will discuss the issues of social exclusion, showing as an example the project of access to public toilets realized by Helen Hamlyn Centre for Design at the Royal College of Art.

Key words: social exclusion, social participation, inclusive design

Wprowadzenie

Przyglądając się procesom urbanizacji oczywiście staje się, że tempo w jakim rozwijają się miasta stale rośnie. Już ponad połowa mieszkańców naszej planety żyje obecnie w obszarach zurbanizowanych i, co pokazują dane Banku Światowego, sukcesywnie liczba ta będzie się powiększała. Podczas gdy w 2005 roku wskaźnik ten wyniósł 49%, w 2013 roku miasto zamieszkiwało 53% ludności świata (Worldbank). Żyjemy w świecie ukształtowanym przez naturę, ale zaprojektowanym w znacznym stopniu przez człowieka. To, co wpływa na poczucie ogólnego zadowolenia z życia w takim środowisku jest wypadkową czynników o charakterze subiektywnym, jak poczucie szczęścia, zakotwiczenia, bezpieczeństwa, przeświadczenia, że najbliższe otoczenie jest w stanie zaspokoić nasze najbardziej podstawowe potrzeby. Z kolei w sensie obiektywnym

decydować o tym będzie to, czy dane miejsce jest dobrze zorganizowane pod względem politycznym, gospodarczym i społecznym, innymi słowy, czy obywatele mają zapewnione godne warunki do życia i rozwoju. Suma tych zmiennych wpływa nie tylko na ocenę jakości codziennego funkcjonowania przez mieszkańców, ale również decyduje o tym, czy w danej gminie czujemy się bardziej uczestnikami życia społecznego czy też może outsiderami, którzy niejednokrotnie z niezależnych od siebie przyczyn pozostają na jego marginesie. Myśląc globalnie powinniśmy uznać i docenić różnorodność jednostek w ich wymiarze fizycznym, intelektualnym, czy dotyczącym stylu życia. Brak zrozumienia tych kwestii może w konsekwencji prowadzić do wykluczenia jednostek z członkostwa w wielu ważnych sieciach społecznych, w pierwszym rzędzie, w sieciach kontaktów zawodowych, wynikających z zatrudnienia, ale także innych sieciach – jak pokrewieństwo, czy przyjaźnie. Partycypacja i wykluczenie to nieodłączny składnik struktury społecznej, w której dostęp do zasobów nie zawsze umożliwia wszystkim równą aktywność w ważnych dla życia obszarach. O tym, czy dana wspólnota zapewnia bądź wyklucza z uczestnictwa przesądzają zarówno te fundamentalne obszary, jak np. rynek pracy, jak i mniej dostrzegane, choć nie mniej ważne, jak np. zorganizowanie przestrzeni publicznej w taki sposób, by umożliwić korzystanie z niej wszystkim mieszkańcom, bez względu na dyspozycje fizyczne czy intelektualne. Dlatego też coraz częściej przy okazji problematyki wykluczenia społecznego poruszane są kwestie jakości otaczającej nas przestrzeni, a na polu aktywności związanej z przeciwdziałaniem temu zjawisku już od lat 60. XX wieku obecni są designerzy. W ramach nurtu *inclusive design* zaczęli oni stawiać pytania o rolę i funkcje społecznie odpowiedzialnego projektowania, przyczyniającego się do poprawy uczestnictwa w życiu społecznym np. osób niepełnosprawnych. W prezentowanym tekście zostaną omówione kwestie wykluczenia społecznego, pojęcie designu w kontekście jego roli dla procesu włączenia społecznego (*inclusive design*) oraz pokazane zostaną dobre praktyki z zakresu tak pojmowanego projektowania.

Wykluczenie społeczne

Jak pisał polski socjolog Zygmunt Baumann:

[...] Przez całą nowoczesność każde kolejne pokolenie miało swoją otchłań z uwięzionymi w niej wrakami zatopionych statków: były to nieuchronne „uboczne skutki” postępu. Wielu ludzi zdołało wskoczyć do nabitą prędkości wehikułu i mogło w pełni rozkoszować się jazdą, lecz wielu innych, którym zabrakło sprytu, bystrości umysłu, mądrości, siły lub śmiałości – wlokło się z tyłu lub odchodziło z kwitkiem od drzwi zatłoczonego pojazdu, o ile nie zginęło wcześniej pod jego kołami¹.

¹ Z. Bauman, *Życie na przemiast*, Warszawa 2007, s. 84.

Trudno nie zauważyć, że powyższy cytat wprost definiuje proces społecznego wykluczenia z uwzględnieniem tempa zmian, jakie dokonują się we współczesnym świecie, w którym rozwój społeczny, technologiczny, gospodarczy oferuje obszerny katalog możliwości lecz stawia zarazem wyzwania, którym nie wszyscy potrafią sprostać. Drastyczne zmiany rynku pracy powodują konieczność nabywania nowych umiejętności i kwalifikacji, a w strukturze zawodowej zachodzą zmiany, które często skutkują nową pozycją określonych zawodów i treści przypisywanych oczekiwaniom wobec konkretnych ról zawodowych. Te przeobrażenia nie pozostają bez konsekwencji dla poczucia deprecjacji oraz obiektywnego marginalizowania niektórych grup i jednostek, co w rezultacie prowadzić może do ekskluzji poza główny nurt życia społecznego. Świadomość tych procesów oraz ich wczesna diagnoza może przyczynić się do redukcji niekorzystnych zjawisk związanych nie tylko z bezrobociem, bezdomnością czy ubożeniem, ale też – spoglądając z perspektywy zmian demograficznych ukazujących tempo starzenia się społeczeństw – z możliwością pełnego, względnie samodzielnego, uczestnictwa w życiu wspólnoty seniorów i osób nie w pełni sprawnych. Jedną z czołowych badaczek problemu wykluczenia społecznego – Hilary Silver podkreśla, że zjawisko to jest zwykle definiowane jako dynamiczny proces stopniowego wielowymiarowego pęknięcia „węża społecznych” na poziomie indywidualnym i zbiorowym. Wykluczenie społeczne to strukturalny proces izolacji społecznej, zrywania wielu wymiarów zaangażowania społecznego jednostki. Gdyby takie wykluczenie było dobrowolne, trudno byłoby je określać ekskluzją w takim znaczeniu. Między tymi, co wykluczają a wykluczonymi, zakłada się bowiem aktywną relację. Ci, którzy wykluczają, wykorzystują specyficzne mechanizmy do wypychania innych i odmawiania im dostępu do zasobów i relacji społecznych. Niekiedy wydawać się może, że jednostki same chcą wycofać się ze społeczeństwa, w istocie jednak ich działania determinowane mogą być zewnętrznymi uwarunkowaniami jak, np. reakcją na złe traktowanie². Wykluczenie społeczne uniemożliwia pełne uczestnictwo w systemie normatywnym danego społeczeństwa i często utrudnia dostęp do informacji, zasobów społecznych co wpływa negatywnie na realizację potrzeby uznania i poczucia tożsamości, niszcząc przy tym szacunek dla samego siebie.

Wykluczenie społeczne, według Narodowej Strategii Integracji Społecznej (NSIS) dla Polski, „to brak lub ograniczenie możliwości uczestnictwa, wpływania i korzystania z podstawowych instytucji publicznych i rynków, które powinny być dostępne dla wszystkich, a w szczególności dla osób ubogich”. Polega na niepodejmowaniu zwyczajowej i społecznie akceptowanej drogi życiowej lub wypadaniu z niej, dotyczy osób, rodzin lub grup ludności, które:

² H. Silver, *The process of social exclusion: the dynamics of an evolving concept*, Department of Sociology Brown University Providence, Rhode Island 2007, CPRC Working Paper 95, USA, s. 1.

- żyją w niekorzystnych warunkach ekonomicznych (ubóstwo materialne);
- zostają dotknięte niekorzystnymi procesami społecznymi, wynikającymi masowych i dynamicznych zmian rozwojowych, np. dezindustrializacji, kryzysów, gwałtownego upadku branż czy regionów;
- nie zostały wyposażone w kapitał życiowy umożliwiający im: normalną pozycję społeczną, odpowiedni poziom kwalifikacji, wejście na rynek pracy lub założenie rodziny, co dodatkowo utrudnia dostosowywanie się do zmieniających się warunków społecznych i ekonomicznych;
- nie posiadają dostępu do odpowiednich instytucji pozwalających na wyposażenie w kapitał życiowy, jego rozwój i pomnażanie, co ma miejsce w wyniku niedorozwoju tych instytucji spowodowanego brakiem priorytetów, brakiem środków publicznych, niską efektywnością funkcjonowania;
- doświadczają przejawów dyskryminacji, zarówno wskutek niedorozwoju właściwego ustawodawstwa, jak i kulturowych uprzedzeń oraz stereotypów;
- posiadają cechy utrudniające im korzystanie z powszechnych zasobów społecznych ze względu na zaistnienie: niesprawności, uzależnienia, długotrwałej choroby albo innych cech indywidualnych;
- są przedmiotem niszczącego działania innych osób, np.: przemocy, szantażu, indoktrynacji³.

Według autorów *Diagnozy Społecznej dla Polski 2013* najsilniej podzielana przez badaczy i polityków definicja wykluczenia społecznego oznacza, że dana jednostka lub jakaś grupa społeczna będąc członkami wspólnoty (najczęściej chodzi o wspólnotę obywateli państwa) nie mogą uczestniczyć w pełni w ważnych dziedzinach życia tejże wspólnoty. Często przy tym dodaje się, że ograniczenie to nie wynika z przekonań tych, którzy są wykluczeni, ale z deficytów całkowicie lub w dużej mierze niezależnych od wykluczonych. Wykluczenie dotyczyć może pracy, konsumpcji, uczestnictwa w kulturze, życiu społeczności lokalnych i w polityce. [...] Niekiedy wykluczenie społeczne utożsamia się z ubóstwem, lub traktuje ubóstwo jako główny powód wykluczenia. Obecnie jednak dominujące podejście jest bardziej wielowymiarowe i wielokierunkowe. Na przykład samo ubóstwo może być nie tyle przyczyną co skutkiem wykluczenia z powodu dyskryminacji na rynku pracy, niepełnosprawności, wykształcenia czy miejsca zamieszkania⁴.

³ Narodowa Strategia Integracji Społecznej (NSIS) jest dokumentem przygotowanym przez Zespół Zadaniowy do Spraw Reintegracji Społecznej, któremu przewodniczył Minister Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej – Jerzy Hausner. Zespół został powołany 14.04.2003 r. przez Prezesa Rady Ministrów, s. 21.

⁴ T. Panek, J. Czapiński, *Wykluczenie społeczne*, [w:] „Contemporary Economics, Quarterly of University of Finance and Management in Warsaw”, Volume 7, September 2013, Special Issue, Social Diagnosis 2013, Objective And Subjective Quality Of Life In Poland, s. 342.

Jak pisze Jolanta Grotowska-Leder, myślenie o ekskluzji społecznej ewoluowało od lat 60. XX wieku od zjawiska politycznego i gospodarczego do zjawiska socjologicznego ujmowanego jako załamywanie się więzi społecznej.

Karierę pojęcia rozpoczęła książka pt. *Les Exclus* R. Lenoira, sekretarza stanu w rządzie J. Chiraca, który do wykluczonych zaliczył kategorię złożoną, obejmującą wszystkich tych, którzy w latach 70. XX wieku nie mieli we Francji uprawnień do gwarancji socjalnych: fizycznie i umysłowo niepełnosprawnych, inwalidów w podeszłym wieku, maltretowane dzieci, narkomanów, przestępców, osoby samotnie wychowujące dzieci, ludzi marginesu⁵.

Wykluczenie niesie ze sobą poważne konsekwencje, które w równym stopniu dotyczą osoby nim dotkniętej, jak również całego społeczeństwa. Dla osoby wykluczonej będą to z pewnością: utrata poczucia własnej wartości, brak możliwości korzystania z osiągnięć cywilizacji, wykluczenie towarzyskie, niemożność pełnienia ról społecznych, obniżenie poziomu kondycji psychicznej, zaburzenia życia rodzinnego i środowiskowego, obniżenie poziomu standardu egzystencjalnego, zmniejszenie dostępu do dóbr kultury, ograniczanie poczucia bezpieczeństwa socjalnego. Spoglądając zaś na skutki w ujęciu makrostrukturalnym trzeba podkreślić, że jest to utrata niektórych członków społeczeństwa, często wyposażonych w wysoki kapitał ludzki, którego z jakiegoś powodu nie potrafią wykorzystać i przekuć na osiągnięcia życiowe. Z pewnością konsekwencje wykluczenia to także straty ekonomiczne, poczucie zagrożenia pozostałych członków, rozwarstwienie społeczne, generowanie zjawisk patologicznych, zaburzenie więzi społecznych, zagrożenia dla ładu i porządku społecznego – nierówny podział dóbr pomiędzy poszczególne grupy.

Badacze są zgodni, że trudno jest walczyć ze stereotypem funkcjonującym w społeczeństwie odnoszącym się do możliwości i potencjału osób wykluczonych społecznie. Często, mimo podejmowanych działań mających na celu przywrócenie ich do pełnego funkcjonowania w społeczeństwie, nadal mają oni trudności obiektywne ze znalezieniem pracy, akceptacją ze strony otoczenia *etc.* Warto jednak zwrócić uwagę, że nie mniej istotne w procesie wychodzenia z marginesu życia społecznego czy wykluczenia będzie poczucie własnej wartości jednostki dotkniętej tymi zjawiskami. Nierzadko o wiele trudniej niż znalezienie nowej pracy kształtuje się proces odzyskiwania wiary we własne możliwości i potencjały tak, by samodzielnie i odpowiedzialnie kierować życiem. Dotyczy to zarówno osób młodych i zdrowych, jak i tych w podeszłym wieku i niepełnosprawnych. Wszyscy, których dotyka wykluczenie, zasługują na uwagę i pomoc specjalistów, ale też istotne działania prewencyjne w tym zakresie. W zależności od tego, o jakiej grupie osób wykluczonych mówimy, takie dzia-

⁵ J. Grotowska-Leder, *Ekskluzja społeczna – aspekty teoretyczne i metodologiczne*, [w:] *Ekskluzja i inkluzja społeczna. Diagnoza – uwarunkowania – kierunki działań*, red. J. Grotowska-Leder, K. Faliszek, Toruń 2005, s. 25.

łania prowadzone będą inaczej. Jeśli interesuje nas grupa osób wykluczonych ze względu na wiek lub stopień sprawności, to jednym ze sposobów radzenia sobie z tym zjawiskiem będzie sięganie po ekspertów z zakresu kształtowania przestrzeni publicznej – architektów, designerów, urbanistów. Już kilka dekad temu pojawiło się pojęcie odpowiedzialnego społecznie projektowania (Papanek 1984; Margolin 2002), za sprawą którego w myśleniu m.in. o kształcie przestrzeni i obiektach w niej usytuowanych postulowano kierowanie się interesem odbiorcy oraz zachowaniem środowiskowej równowagi. Co istotniejsze, równolegle rozwijał się nurt określany mianem projektowania włączającego (*inclusive design*), który to wprost postulował podleganie w projektowaniu zasadzie inkluzji społecznej.

Design i wykluczenie społeczne to tylko z pozoru dwa niezwiązane ze sobą terminy. W istocie, jak zostanie pokazane, to właśnie projektanci nierzadko decydują o tym, jak dalece będziemy mogli rozwijać nasze więzi społeczne i na ile uczestniczyć w życiu wspólnoty w momencie, gdy z powodu pewnych temporalnych lub permanentnych ograniczeń fizycznych, percepcyjnych dostęp do jej zasobów może być utrudniony.

Design i wykluczenie

Współczesne rozumienie designu wykracza daleko poza tworzenie luksusowych dóbr. Tradycyjna, wąska definicja designu jako artystycznej działalności, której efektem są stylowe towary zarezerwowane dla elitarnych klientów ustępuje w literaturze naukowej postrzeganiu designu jako procesu innowacji. Zachodzące zaś zmiany demograficzne i coraz wyraźniejsza tendencja do aktywnego uczestnictwa osób starszych, niepełnosprawnych w życiu społecznym napędzają zapotrzebowanie na coraz to lepiej dopasowane produkty, mieszkania oraz przestrzenie dla różnych kategorii użytkowników – ludzi w każdym wieku, o różnych dyspozycjach fizycznych i psychicznych⁶. Zmiany te jednocześnie sygnalizują szeroki wachlarz możliwości współczesnych projektantów. Projektanci mogą zwiększyć lub zmniejszyć poczucie granic bezpieczeństwa, promować lub zmniejszać mobilność członków społeczeństwa. Wykorzystanie więc ich twórczej energii do rozwiązań praktycznych, wpływających na jakość życia ludzi, staje się współcześnie coraz większym wyzwaniem zawodowym tej grupy.

W ramach nurtu *inclusive design* główną przesłanką w działalności projektantów jest kategoria „włączenie” jednostek w nurt codziennego życia. Globalne podejście do projektowania proponuje nowe spojrzenie na sposób, w jaki, w ramach dobrego designu, można uprawiać jednocześnie projektowanie odpowiedzialne społecznie. Początki tego podejścia sięgają lat 60. XX wieku. Inspiracją

⁶ R.L. Mace., G.J. Hardie, J.P. Place, *Accessible Environments: Toward Universal Design*, The Centre For Universal Design, North Carolina State University, NY 1991, s. 4.

były ruchy społeczne na rzecz praw osób niepełnosprawnych, w których głównie podnoszono potrzebę zmiany ustawodawstwa w tym zakresie. Nowe prawo zabraniało dyskryminacji osób niepełnosprawnych i zabezpieczało im dostęp do edukacji, publicznych miejsc zakwaterowania, telekomunikacji i transportu. Ruch na rzecz osób niepełnosprawnych, który narodził się w latach 50. XX wieku, rozpoczął proces zmian politycznych, ale także przemian w obszarze praktyk projektowych. Ruch powstał w odpowiedzi na potrzeby weteranów i osób niepełnosprawnych nie tylko po to by zagwarantować im opiekę medyczną i środki do życia, lecz po to, by kompleksowo stworzyć im szanse w sferze edukacji i strukturze zatrudnienia. To właśnie bariery fizyczne uznano za znaczącą przeszkodą realizowania potrzeb życiowych przez osoby niepełnosprawne⁷.

Jak piszą znawcy tematu, *inclusive design* to więc rodzaj odpowiedzialności społecznej designerów, planistów, architektów, urbanistów za tworzenie środowiska, które w harmonijny sposób łączy ludzkie potrzeby w wizję projektanta. W swej codziennej pracy powinni oni posilkować się zasadami, które pokazują jak dobry projekt powinien odzwierciedlać różnorodność użytkowników. Poprzez takie projektowanie nie tylko bowiem tworzy się środowisko wygodne i funkcjonalne dla osób niepełnosprawnych, starszych czy rodzin z małymi dziećmi. Jakość tego projektowania wyraża się również w tym, że działania zgodnie z przesłankami włączania społecznego powoduje, że finalny produkt jest w swej istocie funkcjonalny i dobry przystosowany dla wszystkich. Szczegółowe zasady *inclusive design* wyrażają się w następujących punktach⁸:

1. *Inclusive design* sytuuje ludzi w sercu procesu projektowania. Oznacza to, że *design* i wizja rozwoju powinny tworzyć przestrzeń i budynki, które przyczynią się do tworzenia silnych, energicznych i zrównoważonych społeczności. Aby to osiągnąć, powinno się zaangażować w proces tak wiele osób, jak to możliwe. To przyczyni się bowiem do promowania osobistego dobrobytu, zadowolenia z warunków życia oraz spójności społecznej.
2. *Inclusive design* uznaje różnorodność. Dobry design powstaje tylko wówczas, gdy projektanci poznają potrzeby tak wielu użytkowników, jak tylko to możliwe. Każdy w pewnym momencie swojego życia będzie prawdopodobnie doświadczał ograniczonej mobilności – czy będąc turystą z wielkogabarytowym bagażem, rodzicem z małymi dziećmi, starszą osobą lub osobą z urazami. Ważne jest więc, aby zidentyfikować te bariery. Dodatkowo zwraca się uwagę, na fakt, że podczas gdy potrzeby osób na wózkach

⁷ A. Brief, *History of Universal Design, The Universal Design File, The Center For Universal Design*, s. 7, http://www.ncsu.edu/ncsu/design/cud/pubs_p/docs/udffile/chap_1.pdf, (dostęp: 25.06.2015).

⁸ The principles of inclusive design. (They include you). <http://webarchive.nationalarchives.gov.uk/20110118095356/http://www.cabe.org.uk/files/the-principles-of-inclusive-design.pdf>, s. 7–15 (dostęp: 12.07.2015).

inwalidzkich i osób niepełnosprawnych ruchowo są niejako oczywiste, konieczne jest także zrozumienie barier doświadczanych przez użytkowników o np. ograniczonych zdolnościach intelektualnych czy percepcyjnych.

3. *Inclusive design* oferuje wybór. Projektowanie środowiska włączającego nie jest jednoznaczne z odpowiadaniem na wszystkie społeczne potrzeby, ale uwzględniając ich różnorodność może przełamać bariery i osiągnąć najwyższej klasy rozwiązania, które przyniosą korzyści wszystkim. Osoby niepełnosprawne nie są jednorodne, ale jeśli utrzyma się wysoki standard projektowania, to docelowo środowisko zabezpieczy potrzeby tej różnorodności.
4. *Inclusive design* zapewnia elastyczność użycia. Wdrażanie zasad *inclusive design* wymaga zrozumienia, jak budynki i przestrzeń będą wykorzystywane i kto będzie z nich korzystał. Miejsca muszą być tak zaprojektowane, żeby można je było dostosowywać do zmieniających się wymagań użytkowników, jak również ich funkcji.
5. *Inclusive design* postuluje, aby budynki i ich otoczenie były „wygodne i przyjemne” w korzystaniu. Tworzenie „łatwego w obsłudze” środowiska oznacza branie pod uwagę elementów przestrzeni takich, jak: oznakowanie, oświetlenie, wizualny kontrast czy wykorzystane materiały. Dostęp do budynków nie jest wyłącznie kwestią fizycznych cech obiektu. Wymaga się również, aby osoby, które zamierzają udać się do jakiejś instytucji, zanim opuszczą swój dom, posiadały wystarczające informacje, które sprawiają, że będą czuły się pewnie i bezpiecznie w tej przestrzeni.

Podsumowując, wymienione zasady *inclusive design* oznaczają w praktyce, że dobry projekt to taki, który sprawia, że:

1. środowisko, w którym żyjemy pozwala nam bezpiecznie, łatwo i godnie uczestniczyć w życiu społecznym;
2. uwzględnia to, co ludzie mówią, czego potrzebują i chcą;
3. jest wygodny, więc każdy może z niego korzystać bez zbytecznego wysiłku;
4. jest przychylny dla wszystkich ludzi, bez względu na wiek, płeć, mobilność, pochodzenie etniczne lub okoliczności;
5. jest otwarty, bo likwiduje bariery, które mogłyby wykluczyć niektóre osoby;
6. cechuje go realistyczne podejście, bo oferuje więcej niż jedno rozwiązanie aby odpowiedzieć na potrzeb wszystkich uznając, że jedno rozwiązanie to za mało⁹.

⁹ *Ibidem*, s. 16 (dostęp: 12.07.2015).

Włączenie przez design – projekt *Publicly Accessible Toilets*

Nurt *inclusive design* coraz częściej obecny jest w praktycznych realizacjach zespołów projektowych. To już nie wizja, idea lecz zasada, która w wielu przypadkach staje się naczelną przesłanką do dokładnego zapoznania się z problemem włączenia społecznego poprzez design. Współczesne myślenie o wykluczeniu i marginalizacji pokazuje bowiem, że społeczeństwo otwarte to takie, którego cechy „sprowadzają się do poszanowania ludzkiej różnorodności, do zinstytucjonalizowanej tolerancji, która powoduje, że indywidualna inność staje się marną przesłanką wyłączenia jednostek i całych grup społecznych z dostępu do tego wszystkiego, co proponuje porządek społeczny. Społeczeństwo otwarte to społeczeństwo budowane na zasadzie powszechnego uczestnictwa w życiu zbiorowym, a więc takie, ani rozmaite cechy indywidualne, ani cechy położenia społecznego nie odcinają określonych ludzi od jego podstawowych instytucji”¹⁰. Budowanie takiego społeczeństwa to zapewne proces długotrwały i złożony, jednak nie będzie nadużyciem stwierdzenie, że działania oddolne i codzienna świadomość potrzeby budowania właśnie takiego otoczenia są nieocenionym elementem procesu zmian w tym zakresie. Praktyczną implementacją stanowiska jest niewątpliwie praca współczesnych designerów. Jednym z ciekawszych przykładów, w jaki sposób można podnosić jakość życia prowadząc jednocześnie do zapewnienia uczestnictwa we wspólnocie poprzez społecznie odpowiedzialne projektowanie jest działalność Helen Hamlyn Centre for Design, instytucji londyńskiego Royal College of Art.

HHCD zostało utworzone przez Rogera Colemana i Jeremy Myerson w styczniu 1999 roku celem pokazania roli i możliwości oferowanych przez design w procesie zmian społecznych i demograficznych. Działalność tego centrum koncentruje się wokół designu pojętego przede wszystkim jako narzędzie w poprawie jakości życia ludzkiego. Stąd też wiele projektów realizowanych jest przy udziale ostatecznych użytkowników, których doświadczenia, wiedza, opinie dotyczące konkretnego problemu poddawane są dokładnej analizie i stanowią jeden z najważniejszych elementów procesu projektowego. Centrum powstało na bazie wcześniejszej współpracy pomiędzy Helen Hamlyn Trust i jednostki badawczej Royal College of Art w zakresie Design Age, która była aktywna w RCA w latach 1991–1998 kierowanej przez Rogera Colemana. Jednostka badawcza Design Age przysłużyła się przede wszystkim kształtowaniu świadomości młodych projektantów w zakresie projektowania dla potrzeb ludzi starszych. Poprzez konferencje, seminaria, warsztaty, publikacje, konkursy, prace badawcze oraz powołanie międzynarodowej platformy Design for Ageing Network (DAN), stało się jednym z wiodących ośrodków podejścia

¹⁰ K.W. Friske, *Marginalność społeczna – normalność i patologia*, [w:] *Marginalność i procesy marginalizacji*, red. K.W. Friske, Warszawa 1999, s. 24.

w zakresie społecznie odpowiedzialnego projektowania. Podczas, gdy Design Age był ośrodkiem koncentrującym się na pojedynczym problemie (potrzebach osób starszych), Helen Hamlyn Centrum for Design przyjęło szerszą perspektywę opartą na rozwoju koncepcji *designu* włączającego (*inclusive design*), która to obejmuje całą populację – w każdym wieku i o każdych dyspozycjach mentalnych i fizycznych¹¹.

W centrum *inclusive design* leży skupienie się na dostępie do środowiska w szerokim tego słowa znaczeniu. Zapewnienie wszystkim uczestnictwa we wspólnocie i swobodnego dostępu do najważniejszych obiektów stało się też naczelnym priorytetem w projekcie realizowanym przez Helen Hamlyn Centre for Design (RCA) – *Publicly Accessible Toilets* (w ramach projektu badawczego finansowanego przez TACT3 – New Dynamics of Ageing Programme). W projekcie tym chodziło o zapewnienie mieszkańcom, jak i turystom, możliwości swobodnego przemieszczania po miastach wielkiej Brytanii, bez obawy o brak możliwości zaspokojenia najbardziej podstawowych potrzeb – potrzeb fizjologicznych, bo – jak pokazuje raport *The Challenge of Dignity in Care, 2007*¹² dotyczący m.in. świadczenia usług w zakresie toalet publicznych – aż 80% badanych nie ma pojęcia, gdzie znaleźć publiczną toaletę, 78% twierdzi, że lepiej z nich w ogóle nie korzystać, a ponad połowa (52%) deklaruje, że brak informacji i niepewność dotycząca jakości takich miejsc powstrzymuje ich od wychodzenia z domu tak często, jakby sobie tego życzyli. Dlatego też celem głównym przedsięwzięcia realizowanego przez Helen Hamlyn Centre for Design at the Royal College of Art stało się przygotowanie wytycznych dotyczących potrzeb i rozwiązań projektowych w zakresie jak najlepszego dostępu do publicznych toalet. Przyjęte spektrum w ramach projektowania włączającego koncentrowało się na wielu różnych kategoriach użytkowników – od osób starszych rozpoczynając, przez młode matki z dziećmi, kobiety ciężarne, po osoby niepełnosprawne.

Helen Hamlyn Centre for Design at the Royal College of Art zrealizowało w sumie dwa projekty badawcze w zakresie dostępności do toalet publicznych. RATs – Robust Accessible Toilets oraz TACT3 (Tackling Ageing Continence through Theory, Tools and Technology). Ogólnym celem tych badań stało się wypełnienie luki między potrzebami projektowymi a potrzebami użytkowników. W przypadku programu TACT3 koncentrowano się przede wszystkim na poprawie jakości życia osób starszych w zakresie tworzenia sprzyjającego środowiska (w tym dostępie do toalet publicznych). Badanie prowadzone było w latach 2008–2011. Informacje, które zebrano trakcie indywidualnych wywiadów

¹¹ http://www.rca.ac.uk/research-innovation/helen-hamlyn-centre/about/helen_hamlyn_centre_for_design_history/ (dostęp: 12.09.2015).

¹² http://www.ageuk.org.uk/documents/en-gb/for-professionals/health-and-wellbeing/id6953_the_challenge_of_dignity_in_care_upholding_the_rights_of_the_individual_2007.pdf?dtrk=true (dostęp: 15.07.2015).

oraz prowadzonego desk research przyczyniły się bezpośrednio do stworzenia mapy publicznych toalet dla całej Wielkiej Brytanii – *The Great British Public Toilet Map*¹³ (Rysunek 1). Mapa pokazuje, gdzie znajdują się toalety publiczne znajdujące się w przestrzeni publicznej – sklepach, parkach, kawiarniach, środkach transportu, z których można korzystać bez konieczności kupowania czegokolwiek. Ma postać kompleksowej informacji w postaci zasobu internetowego o lokalizacji oraz dostępie (w zależności od specyficznych potrzeb użytkownika np. miejsce do karmienia i przewijania dziecka) do toalet publicznych w całym kraju. Co ważne, jest również systematycznie uaktualniana dzięki stałemu monitorowaniu informacji pochodzących z wielu różnych źródeł m.in. informacji zaczerpniętych z urzędów, przedsiębiorstw i organizacji społecznych.



Rysunek 1. Interfejs strony internetowej *Mapa toalet publicznych w Wielkiej Brytanii*

Źródło: http://www.brunel.ac.uk/_data/assets/pdf_file/0004/148792/Publicly-Accessible-Toilets.pdf (dostęp: 15.07.2015).

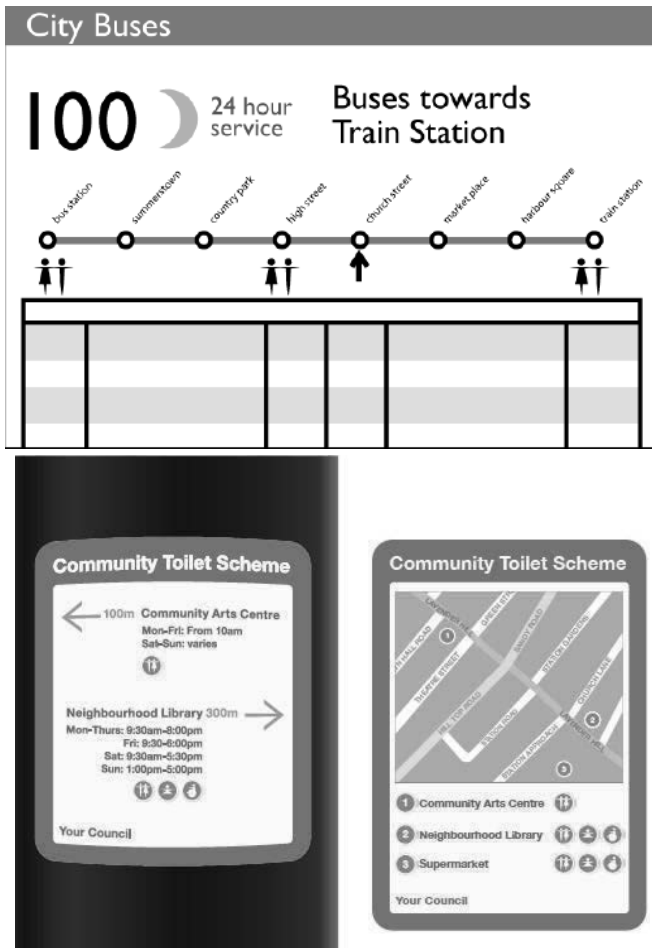
W ramach projektu wydano także przewodnik prezentujący, w jaki sposób założenia inclusive design można stosować w projektach tego typu – *Publicly Accessible Toilets. An Inclusive Design Guide*¹⁴. Przewodnik został opracowany dla środowiska specjalistów takich, jak architekci, planiści i projektanci, władze

¹³ <http://greatbritishpublictoiletmap.rca.ac.uk/about> (dostęp: 15.07.2015).

¹⁴ http://www.brunel.ac.uk/_data/assets/pdf_file/0004/148792/Publicly-Accessible-Toilets.pdf (dostęp: 15.07.2015).

lokalne, aby pomóc im w podejmowaniu decyzji projektowych. W przewodniku zawarte zostały informacje szczegółowo odnoszące się do:

- *The Accessible Toilet Resource*, wskazówki odnoszące się do projektowania samego obiektu tak, by stał się dostępny dla osób niepełnosprawnych.
- *At Women's Convenience*, informacje odwołujące się do specyficznych, kobiecych, potrzeb projektowania toalety.
- *British Standard BS6465: Part 4*, informacje z przeznaczeniem specjalnie do projektowania i zarządzania toaletami publicznymi w GB.



Rysunek 2. Projekty systemu informacji o dostępie do toalet publicznych (transport, aplikacje WWW)

Źródło: http://www.brunel.ac.uk/_data/assets/pdf_file/0004/148792/Publicly-Accessible-Toilets.pdf (dostęp: 15.07.2015.).

Zakończenie

Jednym z najważniejszych wyzwań współczesnego społeczeństwa jest stworzenie świata, który uznając różnorodność ludzi, będzie dawał im szansę równego uczestnictwa w głównych nurtach życia. Wydaje się, że taki rodzaj myślenia powinien towarzyszyć nie tylko specjalistom zajmującym się kreowaniem polityki społecznej w zakresie wykluczenia, ale także ekspertom pracującym w innych dziedzinach. Jednym z takich obszarów jest projektowanie. Podejście, które już od wielu lat towarzyszy twórcom tej grupy zawodowej – architektom, designerom, urbanistom – wyraźnie pokazuje, iż coraz częściej w projektowaniu przestrzeni, obiektów, systemów informacji uwzględnia się potrzeby różnych kategorii użytkowników (*inclusive design, design for All, Universal design*). Ludzie zawsze będą w różnym wieku i będą mieć różne możliwości psychiczne i fizyczne, a zatem design może być narzędziem pomagającym w niwelowaniu barier uczestnictwa w życiu społecznym. Jako mówią teoretycy, rozwiązania oferowane przez design włączający (*inclusive design*) nie są na ogół droższe od tradycyjnych propozycji projektantów, dlatego tym bardziej na etapie procesu projektowego powinno się myśleć, aby rozwiązanie mogło być uniwersalne i elastyczne. Świadomy kosztów swojej działalności projektant powinien proponować rozważanie rozwiązań, które nie tylko odnoszą się do kosztów ekonomicznych budowy dostępnych obiektów, lecz – z drugiej strony – kosztów długoterminowego ignorowania ogromnej części populacji potencjalnie wykluczonej. Jest to niezbędne by świadomie kształtować bardziej rygorystyczne standardy w zakresie dostępności do sfery zatrudnienia, mieszkalnictwa, edukacji i usług publicznych. Współcześni projektanci nierzadko stają więc w obliczu dylematu stosowania minimalnych standardów dostępności, czy też wrażliwego podejścia, które odpowiada zasadzie uniwersalnego *designu*¹⁵.

Włączenie społeczne poprzez *design* przybierać może rozmaite formy. Poczynając od projektu konkretnego produktu (np. jednouchwytowy kran umywalkowy minimalizujący konieczność użycia siły), usługi np. w zakresie środków transportu (np. planer podróży z informacją o dostępie do toalet *etc.*) czy obiektów użyteczności publicznej (np. bieżąca informacja o działaniu wind wysyłana przez sms) po zorganizowanie przestrzeni publicznej w taki sposób, by nadawała się ona funkcjonalnie i estetycznie dla jak największej liczby użytkowników. Jedną z cech tak zaprojektowanej przestrzeni jest poczucie, że przebywanie w niej nie rodzi obawy o możliwość poprawnego odczytania informacji oraz nie odbiera poczucia bezpieczeństwa i komfortu w zakresie zaspokajania podstawowych potrzeb fizjologicznych. Mobilność ekstremalnych użytkowników (osób starszych, niepełnosprawnych czy kobiet z małymi dziećmi),

¹⁵ R.L. Mace, G.J. Hardie, J.P. Place, *Accessible Environments: Toward Universal Design*, The Centre For Universal Design, North Carolina State University, NY 1991, s. 2.

jak pokazują wyniki licznych badań, wielokrotnie warunkowana jest bowiem właśnie tymi aspektami. Stąd też niezwykle cenne są wszystkie projekty, które podnoszą tę kwestię. Jak zostało pokazane, jednym z takich są działania realizowane przez Helen Hamlyn Centre for Design at the Royal College of Art – projekt dotyczący dostępu do toalet publicznych. Warto jednak podkreślić, że w spisie realizacji tej instytucji można odnaleźć wiele ciekawych działań tego typu. Współczesny design wykracza daleko poza sam projekt. W rzeczywistości coraz częściej odnoszony jest do roli narzędzia w zmianie ludzkich zachowań i wpływania na jakość życia. Świadomość, że nierzadko tracimy wartościowych członków społeczeństwa z uwagi na posiadane przez nich permanentne bądź temporalne ograniczenia wzmacnia tylko słuszność promowania idei *inclusive design* w interdyscyplinarnych dyskusjach z tego obszaru problemowego. Stąd też wydaje się, że w procesie budowania społeczeństwa włączającego nie powinno pomijać się roli projektantów, których praca – oferując często proste rozwiązania – przyczynia się do podnoszenia społecznej partycypacji i w konsekwencji wzmacnia ideę budowy otwartego społeczeństwa.

Bibliografia

- Barne M., *Social Exclusion in Great Britain An Empirical Investigation and Comparison with the EU*, Aldershot: Avebury 2005.
- Barnes C., *Understanding Disability And The Importance Of Design For All*, Journal of Accessibility and Design for All, (CC) JACCES, 2011–1(1).
- Barnes M., Heady C., Middleton S., Millar J., Papadopoulos F., Room G., Tsakoglou P., *Poverty and Social Exclusion in Europe*, Cheltenham: Edward Elgar, 2002.
- Barry B., *Social exclusion, social isolation, and the distribution of income*, [w:] *Understanding Social Exclusion*, eds J. Hills, J. Le Grand, D. Piachaud, Oxford University Press, New York 2002.
- Bauman Z., *Życie na przemiast*, Warszawa 2007.
- Friske K.W., *Marginalność społeczna – normalność i patologia*, [w:] *Marginalność i procesy marginalizacji*, red. K.W. Friske, Warszawa 1999.
- Grotowska-Leder J., *Ekskluzja społeczna – aspekty teoretyczne i metodologiczne*, [w:] *Ekskluzja i inkluzja społeczna. Diagnoza – uwarunkowania – kierunki działań*, red. J. Grotowska-Leder, K. Faliszek, Toruń 2005.
- Knight G., Richard J.-A., *Publicly Accessible Toilets an Inclusive Design Guide*, Published by Helen Hamlyn Centre, Royal College of Art, London 2011.
- Mace R.L., Hardie G.J., Place J.P., *Accessible Environments: Toward Universal Design*, The Centre For Universal Design, North Carolina State University, NY 1991.

Margolin V., *The Politics of the Artificial. Essays on Design and Design Studies*, The University of Chicago Press, Chicago-London 2002.

Narodowa Strategia Integracji Społecznej (NSIS), dokument przygotowany przez Zespół Zadaniowy do Spraw Reintegracji Społecznej, któremu przewodniczył Minister Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej – J. Hausner. Zespół został powołany 14.04.2003 r. przez Prezesa Rady Ministrów.

Panek T., Czapiński J., *Wykluczenie społeczne*, [w:] *Contemporary Economics*, Quarterly of University of Finance and Management in Warsaw, Vol. 7, Special Issue, Social Diagnosis 2013, Objective And Subjective Quality Of Life In Poland, 2013.

Papanek V., *Design for the Real World*, Academy Chicago Publishers. Completely Revised Second Edition, 1984.

Silver H., *The process of social exclusion: the dynamics of an evolving concept*, Department of Sociology Brown University Providence, Rhode Island, CPRC Working Paper 95, USA 2007.

Netografia

A Brief History of Universal Design, The Universal Design File, The Center For Universal Design, s. 7, http://www.ncsu.edu/ncsu/design/cud/pubs_p/docs/udffile/chap_1.pdf (dostęp: 25.06.2015).

The principles of inclusive design. (They include you. <http://webarchive.nationalarchives.gov.uk/20110118095356/http://www.cabe.org.uk/files/the-principles-of-inclusive-design.pdf>, s. 7–15 (dostęp: 12.07.2015).

http://www.rca.ac.uk/research-innovation/helen-hamlyn-centre/about/helen_hamlyn_centre_for_design_history/ (dostęp: 12.09.2015).

http://www.ageuk.org.uk/documents/en-gb/for-professionals/health-and-wellbeing/id6953_the_challenge_of_dignity_in_care_upholding_the_rights_of_the_individual_2007.pdf?dtrk=true (dostęp: 15.07.2015).

http://www.brunel.ac.uk/__data/assets/pdf_file/0004/148792/Publicly-Accessible-Toilets.pdf (dostęp: 15.07.2015).

<http://greatbritishpublictoiletmap.rca.ac.uk/about> (dostęp: 15.07.2015).

Aktywizacja seniorów na przykładzie Lokalnej Sieci Wsparcia w Tychach

Grzegorz Gawron

Uniwersytet Śląski w Katowicach, Wydział Nauk Społecznych, Instytut Socjologii

Streszczenie: Początek XXI wieku to wyjątkowy punkt w rozwoju ludzkości. Wyjątkowość tą determinuje fakt, że znajdujemy się w samym środku jednej z najgłębszych rewolucji społecznych wszechczasów – rewolucji senioralnej (*The Age Revolution*). Wzrost długości życia o 30 lat to swoiste zwieńczenie udanego rozwoju człowieka, które jednak generuje wielowymiarowe i nieuniknione konsekwencje. Dlatego istotna jest odpowiedź na pytanie: *czy my – nasze społeczeństwo, lokalne społeczności, gospodarka, infrastruktura i otoczenie – jesteśmy gotowi na ich przyjęcie?*

W ostatnich latach nastąpił widoczny wzrost zainteresowania tworzeniem strategii i planów oraz wdrażaniem konkretnych działań służących minimalizacji negatywnych skutków procesu starzenia. Za jedną z ciekawszych inicjatyw uznać można utworzoną w Tychach (woj. śląskie) *Lokalną Sieć Ośrodków Wsparcia dla Seniorów*. Działające przy tychkich parafiach rzymsko-katolickich trzy Ośrodki zapewniają codzienną aktywizację i wsparcie dla seniorów, którzy czują się samotni, cierpią z powodu różnych problemów zdrowotnych oraz pragną aktywnie uczestniczyć w społeczeństwie.

Artykuł stanowić prezentację udanej próby aktywizacji seniorów opierającej się na trójstronnej współpracy lokalnego samorządu, organizacji pozarządowych i członków społeczności lokalnej.

Słowa kluczowe: starzenie się, aktywność seniorów, aktywizacja seniorów, inicjatywy lokalne

Local Network of Support Centres for Eldery in Tychy as an element of senior's activation

Abstract: The beginning of the twenty-first century is a unique point in human development. The uniqueness of this is determined by the fact that we are in the middle of one of the most profound social revolutions of all time *The Age Revolution*. The increase in life expectancy to 30 years is kind of the culmination of successful human development, but it generates also a multi-dimensional and the inevitable consequences. Therefore, it is important to answer the question: *whether we – our society, local communities, the economy, infrastructure and the environment – are we ready for them?*

In recent years there has been a noticeable increase in developing strategies and plans and the implementation of specific measures to minimize the negative effects of the aging process. One of interesting initiatives is that established in Tychy (province. Silesian) *Local Network of Support Centres for Eldery*. Under this initiative three out of operating in Tychy Catholic parishes provide daily activation and support for seniors who feel lonely, suffer from various health problems and a desire to actively participate in society.

The article is a presentation of successful attempts to activation of seniors relying on cooperation of local government, NGOs and members of the local community.

Key words: aging, the activity of seniors, activation of seniors, local initiatives

Wprowadzenie

Międzynarodowe statystyki oraz prognozy demograficzne zdają się być niezmiennie od kilku dekad. Ludzkość starzeje się. Stanowi to konsekwencję złożonego łańcucha zmian i procesów w każdym wymiarze naszego życia – od społecznego i kulturowego po ekonomiczny i polityczny. Nie ma jednak zgody wśród demografów, jak długo obecne trendy będą się utrzymywać, czy istnieje naturalna granica biologiczna długowieczności, jaki wpływ na długość nasze życia będą miały przyszłe odkrycia medyczne, jaki będzie długoterminowy wpływ publicznych programów ochrony zdrowia oraz obserwowanych tendencji społecznych, takich jak zmniejszenie częstości palenia lub zwiększonej częstości występowania otyłości. Wcześniejsze prognozy demograficzne nie uwzględniały również wpływu zachodzących zjawisk na długość naszego życia. Trudno było sobie bowiem wyobrazić utrzymanie redukcji współczynnika zgonów w obecnym tempie w dłuższej perspektywie. Zdaniem niektórych obserwatorów to właśnie spowodowało, powszechną w ubiegłych latach, swoistą ignorancję w stosunku do potencjalnego wpływu starzenia się populacji na rozwój i funkcjonowanie współczesnych i przyszłych społeczeństw.

Obecnie zmienia się zatem podejście do demograficznych analiz i prognoz, które stają się jednym z podstawowych źródeł danych służących określananiu

kierunków przyszłych trendów rozwojowych. Choć są one różne dla poszczególnych części globu, co wynika ze specyfiki przemian poszczególnych regionów, to jednak w przypadku Europy eksperci zgadzają się, że do 2060 roku liczba osób w podeszłym wieku zyskiwać ma coraz większy udział w populacji. Chociaż odsetek młodych ludzi (w wieku 0–14 lat) będzie utrzymywał się na stałym poziomie, to jednak znacząco obniży się udział osób w wieku 15–64 lat (przewidywany spadek z 66% do 57%). Jednocześnie zwiększy się udział osób w wieku 65 lat (wstając z 18% do 28% ludności) oraz osób w wieku 80 lat i więcej (wzrost z 5% do 12%) osiągając ostatecznie do 2060 roku poziom najmłodszej części populacji (0–14 lat). W wyniku tych trendów współczynnik obciążenia demograficznego wzrośnie z 27,8% do 50,1% w całej Unii Europejskiej¹.

Jedną z konsekwencji zwiększającej się liczby starszych osób w społeczeństwie i wydłużenia trwania życia jest postępujące wewnętrzne zróżnicowanie starości. Od dawna nietrafny jest głęboko utrwalony w polskim społeczeństwie stereotyp starości, utożsamiający ją ze słabością, biernością oraz postępującym uzależnieniem od pomocy innych. Coraz częściej w analizach zagadnień związanych z procesem starzenia, eksperci stosują podział na co najmniej dwie grupy osób starszych – należących do tzw. III i IV wieku. Pierwsza z nich, obejmująca osoby w wieku 65–79 lat, charakteryzuje się stosunkowo wysokim poziomem aktywności życiowej i sprawności fizycznej, samoobsługowej i związanej z wykonywaniem czynności w gospodarstwie domowym oraz względnie dobrym stanem zdrowia². Owi współcześni „nowi-seniorzy”, jak bywają nazywani, wychowywali się i zakładali rodziny w warunkach postępu cywilizacyjnego i technologicznego oraz narastającej swobody obyczajowej. Niesie to określone implikacje dla ich obecnych upodobań, przyzwyczajęń, potrzeb i oczekiwań. Te osoby i ich styl życia zmieniają wizerunek starości. Śmiało przenoszą własne preferencje i priorytety na szerokie kręgi społecznych interakcji, włączając się w kreowanie jakości własnej przestrzeni życiowej. Coraz dłużej utrzymują sprawność funkcjonalną, niezależność decyzyjną i ekonomiczną. Odrzucając konwenanse, wyznaczone stereotypem społecznym, cieszą się życiem wolnym od rodzinnych i zawodowych obowiązków³.

Jednak przekroczenie progu 80 lat życia, oznaczające wkroczenie w fazę IV wieku, wiąże się nieuchronnie z częstszym, niż we wcześniejszych latach, schyłkiem samodzielności ze względu na pogarszający się stan zdrowia, osa-

¹ Komisja Europejska, *The 2015 Ageing Report. Underlying Assumptions and Projection Methodologies*, EUROPEAN ECONOMY 8/2014, s. 7–30, http://ec.europa.eu/economy_finance/publications/ (dostęp: 02.09.2015).

² P. Błędowski, *Polityka wobec osób starych – cele i zasady*, „Studia BAS” 2012, nr 2(30), s. 203.

³ Z. Szarota, *Spółeczno-demograficzne aspekty starzenia się społeczeństwa*, [w:] *Starość. Między diagnozą a działaniem*, red. R.J. Kijak, Z. Szarota, Warszawa 2013, s. 19.

motnienie (wdowieństwo), czy gorszy status materialny⁴. Osoby te cechuje transcendencja, skupienie się na wnętrzu, namysł, emancypacja tożsamości, refleksyjność, rozwój duchowy, rozważa, zrozumienie, akceptacja, mądrość pojmowana jako uporządkowane doświadczenia życiowe. Odczuwają potrzebę poszukiwania ładu wewnętrznego, integracji osobowości, samoświadomości, wreszcie – tracą zainteresowanie dobrami materialnymi⁵.

W rezultacie tego zróżnicowania populacji ludzi starych istnieje potrzeba dostosowania polityki wobec osób starszych do obu grup i wykształcenia instrumentów, stwarzających możliwość najlepszego zaspokojenia ich specyficznych, związanych z wiekiem potrzeb⁶. Rodzić to może jednak szereg problemów. Po pierwsze, sprzeczności między kreacyjnymi potrzebami jednostek (budowanymi przez każdego świadomie osobistymi relacjami z czasem w trwaniu życia) a „szansami zewnętrznymi”, czyli zasadami ładu społecznego oraz strukturą i funkcjami instytucji, za pomocą których społeczeństwo organizuje jednostce (i kontroluje) jej relacje z czasem. Problem może tkwić zarówno w braku akceptacji dla wzorca cyklu życia, którego urzeczywistnieniu służą te zasady i instytucje, jak i w złym ich funkcjonowaniu. Po drugie, na blokady uniemożliwiające zaspokajanie tych potrzeb jednostki, które (ze względu na nieuchronność i nieodwracalność sekwencji faz życia) nie mogą być pominięte i zaniedbane, których nie da się przesunąć na później, których niezaspokojenie odbije się negatywnie na jej życiu w następnych fazach. Po trzecie, na sprzeczności między potrzebami pokoleń znajdujących się w danym czasie w odmiennych fazach życia a układem powinności wpisanym w dany porządek społeczny (w system zabezpieczenia społecznego, w tradycję nieformalnych transferów, itp.)⁷.

Dlatego coraz częściej za główne cele współczesnej polityki wobec starzenia uznaje się dążenia do tworzenia takiej struktury instytucjonalnej i kryteriów organizacji życia społecznego, które umożliwią każdemu pokoleniu optymalną synchronizację w każdej fazie życia: czasu biologicznego, psychologicznego i społecznego (metaforycznie: ciała, umysłu i terminarza). W wersji bardziej zoperacjonalizowanej byłoby to:

- identyfikowanie i usuwanie blokad (kwestii społecznych) w zaspokajaniu tych potrzeb, których deprywacja może zniekształcić przebieg następnych faz (polityka społeczna musi w tym przypadku „zdążyć na czas”);

⁴ A. Chabior, A. Fabiś, J.K. Wawrzyniak, *Starzenie się i starość w perspektywie pracy socjalnej*, Warszawa 2014, s. 22.

⁵ J. Halicki, *Starzenie się społeczeństwa jako wyzwanie dla andragogiki*, „Gerontologia Społeczna” 2007, nr 1 (2), s. 19–22.

⁶ *Ibidem*, *Polityka wobec osób starych...*, s. 203.

⁷ B. Rysz-Kowalczyk, B. Szatur-Jaworska, *Polityka społeczna wobec cyklu życia. Faza starości*, [w:] *Nasze starzejące się społeczeństwo. Nadzieje i zagrożenia*, red. J.T. Kowalski, P. Szukalski, Łódź 2004, s. 230.

- identyfikowanie i usuwanie tych sprzeczności między potrzebami ludzi w różnych fazach życia, które zakłócają rytm wymiany pokoleń lub/i uniemożliwiają wykorzystanie dla dobra wspólnego potencjału tkwiącego w każdej fazie;
- identyfikowanie i usuwanie tych rozwiązań w organizacji życia społecznego, które konserwują – nieaktualne lub nieakceptowane – społeczne definicje fazy (dostosowywanie norm prawnych i instytucji do zmieniającego się wzorca lub kreowanie wzorca pożądanego)⁸.

Takie podejście daje szansę na zachowanie względnej stabilności w społeczeństwie. Nie negując zasadności prowadzenia polityki społecznej wobec starości jako fazy życia i wobec coraz liczniejszej populacji ludzi starych, trzeba podkreślić, że obecnie konieczne jest myślenie o problemach i potrzebach starszej generacji w kontekście całego społeczeństwa. Zaspokajanie potrzeb zwiększającej się populacji seniorów nie może bowiem prowadzić do zaniedbania innych kategorii ludności ani do skonfliktowania ludzi starych, traktowanych jako beneficjentów polityki społecznej, z innymi grupami, a zwłaszcza nie można dopuścić do powstania wrażenia, że istnieje konflikt między zaspokajaniem potrzeb seniorów i ludzi młodych⁹.

Aktywność senioralna

W perspektywie dziejów ludzkości, dokonując znacznego uproszczenia, można wyróżnić dwa naprzemiennie występujące i przeciwstawne style traktowania osób starszych, które przy jaskrawym wyeksponowaniu ich głównych cech określić można mianem: *gerentofobie* i *gerentokrację*. Pierwszą z nich charakteryzuje obawa przed doświadczaniem starości i niechęć wobec ludzi starych, drugą natomiast – uznanie dla mądrości, będącej wynikiem długiego życia, połączone z prestiżem i pełnieniem najważniejszych społecznie funkcji¹⁰.

W ślad za dychotomicznym układem stylów traktowania starości, podążyły dwie społeczne teorie starzenia się z połowy XX wieku. Jedną z nich, *konceptja redukcjonistyczna*, opiera się na przyjęciu tezy o postępującej degradacji starzejącego się organizmu, psychiki i intelektu oraz „naturalnej” redukcji aktywności jednostki i jej interakcji z otoczeniem. Na jej charakterystykę składają się założenia o narastającym procesie separacji społecznej starzejących się jednostek, ich zwiększonej refleksyjności oraz skupieniu na sobie i swoim wnętrzu, rezygnacji z zainteresowań i zaangażowania w sprawy świata zewnętrznego, niechęci do podejmowania nowych ról i obowiązków, a także redukcji już istniejących.

⁸ *Ibidem*, *Polityka społeczna wobec cyklu życia...*, s. 231.

⁹ *Ibidem*, *Polityka wobec osób starych...*, s. 206.

¹⁰ *Ibidem*, *Spółeczno-demograficzne aspekty...*, s. 18.

Druga koncepcja, zwana *teorią aktywności*, zupełnie przeciwnie za warunek dobrostanu emocjonalnego jednostki uznaje jej zaangażowanie, jako społecznie najwyższą cenioną wartość. By utrzymać pozytywny obraz siebie, jednostka podejmuje nowe rodzaje aktywności, utracone role zastępując nowymi. Jej dobre samopoczucie jest rezultatem rosnącej aktywności w nowo zdobytych rolach. Społeczna, fizyczna i intelektualna vitalność prowadzi do większej satysfakcji życiowej¹¹.

Obecnie coraz powszechniej za właściwe uznawane jest przyjęcie imperatywu *aktywnego starzenia się* (*active ageing, vital ageing*). W dokumentach ONZ oraz Unii Europejskiej uwzględniana jest definicja WHO ujmująca tę kwestię jako:

proces optymalizacji możliwości osób w podeszłym wieku z uwzględnieniem zdrowia, uczestnictwa w życiu społecznym i bezpieczeństwa w celu podniesienia poziomu jakości życia w miarę upływu lat¹².

Warto jednak zaznaczyć, że termin *aktywne starzenie się* zastąpił nieco wcześniejsze określenie *pomyślnej starości* (*successful ageing*) używane jeszcze na przełomie lat 70. i 80. XX wieku. Najczęściej stan ten był identyfikowany z osiągnięciem wieku starości z małym ryzykiem chorób i niedożywności, z wysoką sprawnością umysłową i fizyczną oraz utrzymaną aktywnością życiową¹³, stojąc w opozycji do *zwykłego starzenia się* (*usual aging*) i związanych z wiekiem problemów zdrowotnych oraz różnego rodzaju ograniczeń. Koncepcja ta była w znacznie większym stopniu niż obecnie skoncentrowana na jednostce i przygotowaniu do starości, a dopiero z czasem punkt ciężkości przesunął się z osób starszych i starzenia na starzejące się społeczeństwo¹⁴. Pomyślne starzenie się jest także charakteryzowane jako ogólnie pojmowane dobre samopoczucie, będące wynikiem odczuwania satysfakcji życiowej lub odwrotnie – pomyślne starzenie się jest źródłem satysfakcji oraz ogólnego dobrego samopoczucia¹⁵.

Są to jednak kategorie czysto subiektywne znajdujące się poza marginesem możliwości obiektywnej delimitacji. Określa je zbilansowana wartość, na którą składa się ocena wcześniejszego życia, wszelkich dokonań oraz postrzeganie jakości obecnego życia. Na kształtowanie się takiej oceny mają wpływ obiektywne warunki zewnętrzne: socjalne, ekonomiczne, zdrowotne oraz subiektywne: psychiczne i emocjonalne¹⁶. Pewnym ułatwieniem może być tutaj odwołanie do trzech podstawowych kategorii opisujących jakość życia w starości, są nimi:

¹¹ J. Halicki, *Obrazy starości rysowane przeżyciami seniorów*, Białystok 2010, s. 14.

¹² Światowa Organizacja Zdrowia (WHO), *Active Ageing a Policy Framework*, Madryt 2002, s. 45–53, http://whqlibdoc.who.int/hq/2002/WHO_NMH_NPH_02.8.pdf (dostęp: 02.09.2015).

¹³ Z. Szarota, *Kierunki i cele polityki (pro) senioralnej*, [w:] *Rzeczywistość seniora*, red. M. Dudek, J. Krukowski, K.T. Panas, Warszawa 2014, s. 14.

¹⁴ Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, *Raport na temat sytuacji osób starszych w Polsce*, Warszawa 2012, s. 132.

¹⁵ *Ibidem*, *Obrazy starości rysowane...*, s. 24.

¹⁶ *Ibidem*, *Starzenie się i starość w...*, s. 120.

- *sprawność funkcjonalna* – stopień sprawności psychofizycznej;
- *stan psychologiczny* – dobrostan, radość życia, satysfakcja, optymizm, wiara w przyszłość;
- *zakres interakcji społecznych* – posiadanie rodziny, przyjaciół, satysfakcja z kontaktów społecznych i uczestnictwa w życiu społecznym¹⁷.

Aktywność jawi się więc jako warunek, element i efekt udanego starzenia się, a tym samym podstawowa kategoria opisująca to zjawisko i proces. Trudno więc nie odwołać się do wspomnianej już wcześniej *teorii aktywności*, będącej zespołem hipotez, zgodnie z którymi dobre samopoczucie, udane starzenie się, dobrostan ludzi starszych jest związany z utrzymaniem przez nich wysokiego poziomu aktywności fizycznej, emocjonalnej, intelektualnej, społecznej i w ogóle z szeroko rozumianym kontynuowaniem zaangażowania w życie rodzinne i społeczne do jak najpóźniejszych lat życia¹⁸.

Oczywiście na podejmowanie aktywności przez ludzi starszych wpływa wiele czynników, wśród których na szczególną uwagę zasługuje kilka o najsilniejszym oddziaływaniu:

- stan zdrowia i poziom kondycji fizycznej – który pozwala lub uniemożliwia podejmowanie określonych form aktywności w wieku senioralnym. To również kwestia postrzegania własnego zdrowia oraz dbania o własną kondycję fizyczną i psychiczną;
- warunki bytowe i materialne – często to ona determinują aktywność seniorów, określając ich możliwości zaspakajania potrzeb życiowych;
- rodzina – aktywność jest również zależna od relacji rodzinnych oraz postaw i oczekiwań jej członków względem seniorów;
- środowisko lokalne – aktywność jest ściśle związana z ofertą środowiska lokalnego. Najczęściej potwierdza się reguła, że im większe miasto, tym oferta bogatsza, a tym samym – zwiększa się poziom aktywności seniorów;
- wykształcenie – najczęściej cecha ta koreluje z aktywnością seniorów, tzn. że im wyższy poziom wykształcenia, tym większe prawdopodobieństwo podejmowania aktywności w obrębie wielu obszarów życia. Jednak należy podkreślić, że wykształcenie wcale nie musi każdorazowo współgrać z ogólną aktywnością, zdarza się bowiem – i to wcale nie rzadko – iż osoby starsze, pomimo niskiego wykształcenia, są bardzo aktywne i odwrotnie – mimo wyższego wykształcenia, mają ograniczony poziom aktywności¹⁹.

¹⁷ B. Tobiasz-Adamczyk, *Przemoc wobec osób starszych*, Kraków 2009, s. 69.

¹⁸ *Ibidem*, *Starzenie się i starość w...*, s. 81.

¹⁹ R.J. Kijak, *Społeczne doświadczanie starości – postawy wobec ludzi starszych i ich, jakość życia*, [w:] *Starość. Między diagnozą a działaniem*, red. R.J. Kijak, Z. Szarota, Warszawa 2013, s. 94.

Wzajemnie uzupełniający się wpływ wyróżnionych powyżej, jak i wielu innych, czynników warunkuje chęć i gotowość seniorów do podejmowania różnych aktywności. Starając się dokonać ich systematyzacji w literaturze odnaleźć można co najmniej kilka propozycji klasyfikacji. Warto tutaj odwołać się do zestawienia zaproponowanego przez G. Orzechowską, które zdaje się wyczerpywać podstawowy, a więc również stosunkowo najbardziej rozpowszechniony, zestaw działalności seniorów:

- *aktywność domowo-rodzinna*, którą rozumie się jako wykonywanie różnych czynności, związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego i z życiem najbliższej rodziny;
- *aktywność zawodowa* – chociaż podlega stopniowej redukcji, zaspokaja ona potrzebę uznania, użyteczności i przydatności. Chroni także przed obniżeniem się pozycji społecznej, poprawia samopoczucie, a także samoocenę zdrowia czy ułatwia np. samookreślenie kulturowe;
- *aktywność religijna* – z wiekiem wzrasta znaczenie przypisywane religii i uczestniczenie w jej obrzędach, dlatego też na szczególne podkreślenie zasługuje ten rodzaj aktywności;
- *aktywność kulturalna* – identyfikowana jest głównie z miejskim stylem życia i dotyczy np. czytelnictwa, oglądania telewizji, słuchania radia, korzystania z instytucji kulturalnych, klubów seniora. Jednak należy podkreślić, że aktywność ta podejmowana jest również na terenach wiejskich gdzie można spotkać się z silnie rozwiniętą działalnością kół i klubów kultywujących lokalne tradycje;
- *aktywność społeczna* – która jednak jest najslabiej rozpowszechnioną formą aktywności w tej grupie. Uczestniczą w niej najczęściej te osoby, które już wcześniej wyróżniały się aktywnością działacza w danym środowisku;
- *aktywność edukacyjna* – która umożliwia człowiekowi starszemu ciągłe doskonalenie siebie. Nauka w starszym wieku staje się ćwiczeniem umysłu, pamięci, przyjemnością poznawania nowych zagadnień i ludzi;
- *aktywność rekreacyjna* – osobie starszej potrzebny jest również wypoczynek, ruch fizyczny i ulubione zajęcia wykonywane dla przyjemności²⁰.

Nakreślona w ten sposób różnorodność możliwych pól działalności seniorów jest również potwierdzeniem istotności i wielości funkcji, jakie pełnić może w życiu seniora podejmowana przez niego aktywność. Do stosunkowo najważniejszych zaliczyć tutaj można: *funkcję adaptacyjną* (lepsze przystosowanie się do życia w starości), *funkcję integracyjną* (lepsze przystosowanie się do życia w społeczności ludzi starszych i pogodzenie się ze swoją starością), *funkcję*

²⁰ G. Orzechowska, *Aktualne problemy gerontologii społecznej*, Olsztyn 1999, s. 28–29.

kompensacyjną (wyrównywanie braków powstałych w wyniku starości – brak pracy zawodowej), *funkcję kształtującą* (rozwijanie i doskonalenie cech oraz dyspozycji osobowościowych), a także *funkcję rekreacyjną i psychogeniczną*²¹.

Szczególnego znaczenia nabiera zatem, wspomniana wcześniej, aktywność społeczna osób starszych. Z reguły jest ona alternatywą dla ich aktywności zawodowej, z której muszą lub chcą rezygnować. Brak konieczności wychodzenia do pracy to dla osób starszych wolny czas, który trzeba zagospodarować, a co za tym idzie – zmiana sposobu życia, zmiana relacji społecznych i rodzinnych. Pojawia się też kwestia budowania pozycji społecznej seniora, która nie może już dłużej wynikać z wykonywanej przez niego pracy zawodowej. Aktywność społeczna osób starszych jest również szansą na stworzenie przez nich nowych relacji międzyludzkich, co przeciwdziała ich izolacji i samotności, dostarcza im satysfakcji oraz poczucia, że są potrzebni i mogą wiele dać innym. Taka aktywność to dla seniorów także możliwość rozwoju, zdobywania nowych doświadczeń życiowych, kompetencji ułatwiających im codzienne życie²².

Sytuacja osób starszych w Polsce związana jest z ich społecznym statusem. Zanikający szacunek i deprecjacja starości najsilniej odciskają się na społecznym funkcjonowaniu seniorów, a ich pozycja określana jest głównie poprzez czynniki będące jednocześnie obszarami najczęściej wymagającymi pomocy i wsparcia:

- zdrowie – problemy ze zdrowiem fizycznym i/lub psychicznym potęgują trudności i ograniczenia osób starszych w środowisku, a nawet są przyczyną ich izolacji;
- warunki materialne – niskie emerytury i złe warunki bytowe seniorów prowadzą do ubóstwa, natomiast konieczność korzystania z zasiłków i pomocy społecznej obniża ich samoocenę, jest przyczyną wstydu i frustracji;
- sytuacja rodzinna – samotność i osamotnienie są częstą konsekwencją opuszczenia przez najbliższych, co powoduje z kolei złą sytuację psychiczną i materialną, niewątpliwie posiadanie rodziny i wsparcie z jej strony sprzyja pozytywnemu starzeniu się;
- aktywność – uczestnictwo w różnych formach działań kulturalnych, edukacyjnych, społecznych i rekreacyjnych pomaga zachować sprawność oraz interakcje społeczne niezbędne do właściwego funkcjonowania²³.

W taki sposób wyróżnić można także co najmniej kilka stylów aktywności realizowanych przez seniorów. Ich ciekawej systematyzacji dokonała O. Czer-niawska wyróżniając:

²¹ *Ibidem*, *Společné doświadczenie...*, s. 95.

²² T. Schimanek, Z. Wejcman, *Aktywni seniorzy. Inspirator dla organizacji*, Warszawa 2014, s. 6.

²³ *Ibidem*, *Starzenie się i starość w...*, s. 121.

- *styl całkowicie bierny* – może mieć dwa podłoża: pierwsze związane jest z ogólnym stanem zdrowia (zdarza się, że choroba uniemożliwia osobie starszej jakąkolwiek aktywność, przez co staje się bierna i wycofana), natomiast drugą przyczyną preferowania tego stylu jest struktura osobowości, którą charakteryzuje ogólna skłonność do bierności determinująca zachowanie danej osoby przez całe jej dotychczasowe życie. Wraz z wiekiem jej aktywność jeszcze bardziej malała, aż osiągnęła stan stagnacji;
- *styl rodzinny* – przejawiający się w niemal całkowitym poświęceniu się opiece nad rodziną i wnukami;
- *styl ogrodnika-działkowca* – często jako alternatywa dla zaniechanej pracy zawodowej, praca na działce staje się sposobem na życie, dającym potrzebne poczucie satysfakcji i odprężenia – wypełnia czas wolny. Dodatkowo pozwala na utrzymanie, a często i nawiązanie nowych kontaktów społecznych;
- *styl oparty na pracy w stowarzyszeniach* – można mówić tu o kilku formach aktywności: począwszy od pracy wolontariusza, pracy na rzecz lokalnego środowiska, aż po pracę w spółdzielniach, czy klubach seniora. Wielu seniorów z powodzeniem pełni funkcje przewodniczących i działaczy w wspólnotach i spółdzielniach mieszkaniowych, itp. – często łączą pracę społeczną z własną potrzebą działania dla siebie i innych;
- *styl domocentryczny* – pojawia się na styku rodzinnego i biernego, preferowany przez seniorów niechętnie opuszczających dom, z upodobaniem uprawiających kwiaty na balkonach, rozwiązujących krzyżówki, nieraz opiekujących się wnukami;
- *styl pobożny* – życie seniorów koncentruje się wokół kościoła i spraw z nim związanych, codziennym uczestnictwem w nabożeństwach i spotkaniach w ruchu kościelnym. Duża część tych seniorów jest aktywna społecznie, poprzez organizację i uczestnictwo w procesjach lub pielgrzymkach²⁴.

Jednak w kontekście podejmowanej tutaj problematyki, zaprezentowaną listę warto wzbogacić o jeszcze jeden styl życia, który w tej typologii nie został uwzględniony – *instytucjonalny* – związany z życiem seniorów w instytucji i korzystania z dostępnych tam różnorodnych form pomocy. Możemy tutaj mieć do czynienia z instytucjami pobytu dziennego i całodobowego, które wyznaczają rytm i styl życia seniorów²⁵.

Zatem aktywność społeczna dla osób starszych to lek na nudę, samotność i depresję, to sposób na zachowanie dobrej kondycji psychicznej i fizycznej, to

²⁴ O. Czerniawska, *Styl życia ludzi starszych*, [w:] *Styl życia w starości*, red. O. Czerniawska, Łódź 1998, s. 25–28.

²⁵ *Ibidem*, *Spoleczne doświadczanie starości...*, s. 96.

metoda tworzenia dla nich społecznego wsparcia. Aktywność społeczna seniorów to także wiele pożytku dla innych. To przede wszystkim możliwość wykorzystania potencjału osobowego osób starszych, ich energii, latami zdobywanej wiedzy życiowej i zawodowej. To również szansa na przekazywanie wartości, tradycji, kultury, historii młodym pokoleniom, czyli budowanie społecznej i narodowej tożsamości młodzieży. Aktywność społeczna to dla seniorów także droga do utrzymania przez nich samodzielności życiowej, a przez to mniejsze obciążenie rodzin i innych członków społeczeństwa opieką nad osobami starszymi²⁶.

Narzędziem służącym monitorowaniu tych wartości jest *Wskaźnik Aktywnego Starzenia* (*Active Ageing Index – AAI*), opracowany wspólnie przez Komisję Europejską, Europejską Komisję Gospodarczą Narodów Zjednoczonych (UNECE) oraz Europejskie Centrum Polityki Socjalnej i Badań (*European Centre for Social Welfare Policy and Research*) w Wiedniu w ramach Europejskiego Roku Aktywności Osób Starszych i Solidarności Międzypokoleniowej 2012. Wskaźnik ten, na podstawie mierników wyselekcjonowanych przez międzynarodową grupę ekspertów, identyfikuje potencjał osób starszych w obszarze zatrudnienia, życia społecznego, samodzielnej egzystencji oraz możliwości aktywnego starzenia się²⁷.

Niestety z raportu opublikowanego w końcówce ubiegłego roku wynika, że Polska już po raz kolejny zajmuje niechlubne przedostatnie miejsce wśród 28 krajów członkowskich Unii Europejskiej. Gorsza sytuacja odnotowana została jedynie w Grecji. Z kolei najwyższy wynik – 44% – uzyskała Szwecja, natomiast Dania, Irlandia, Zjednoczone Królestwo, Niemcy i Finlandia zdobyły ponad 38%. Szereg państw członkowskich osiągnął wynik między 36% a 30%, przy czym w państwach Europy Środkowo-Wschodniej wyniki były, ogólnie rzecz biorąc, niższe. Cztery państwa, które uzyskały najniższy wynik to Grecja, Węgry, Słowacja i Polska, gdzie wskaźnik wyniósł 27,3%²⁸.

Na jakie zatem problemy napotykają seniorzy? Ich najprostszy podział stanowi dwuelementowy rozkład na problemy obiektywne i subiektywne. Do tych pierwszych należą materialne warunki życia związane z socjalnymi rozwiązaniami państwa, następnie zdrowotne spowodowane osłabieniem lub wyczerpaniem sił biologicznych. Subiektywne mają najczęściej źródło w przygotowaniu społeczeństwa do rozumienia starości i jej niedoskonałego etapu egzystencji, braku zrozumienia dla zachodzących zmian w aktywnym życiu ludzi z oficjal-

²⁶ *Ibidem*, *Aktywni seniorzy...*, s. 9.

²⁷ Europejskie Centrum Polityki Społecznej i Badań, *Active Ageing Index 2012 Concept, Methodology and Final Results*, Wiedeń 2013, s. 7, <http://www.euro.centre.org/> (dostęp: 02.09.2015).

²⁸ Komisja Europejska, *The 2014 Active Ageing Index for the EU28*, s. 7–15, http://www.unece.org/fileadmin/DAM/pau/age/WG7/Documents/Policy_Brief_AAI_for_EG_v2.pdf, s. 7–15 (dostęp: 02.09.2015).

nego etapu poprodukcyjnego²⁹. Dlatego warto przyrzeć się identyfikowanym w literaturze przedmiotu kluczowym problemom, które ograniczają wspomnianą aktywność polskich seniorów. Choć lista ta mogłaby być bardzo długa, to jednak do najważniejszych barier zaliczyć można:

- pogarszający się stan zdrowia, brak nawyku aktywności, a w konsekwencji bierny styl życia seniorów;
- ekonomiczne bariery uczestnictwa w aktywności społecznej i kulturalnej oraz niewielka mobilność seniorów, wynikająca z ograniczonej sieci i dostępności transportu publicznego, zwłaszcza na terenach wiejskich;
- niedostateczne przygotowanie społeczności lokalnych do wspierania aktywności osób starszych;
- brak systemu wieloletniego wspierania i ewaluacji inicjatyw adresowanych do seniorów;
- brak programów przygotowujących do aktywnego życia na emeryturze;
- brak lokalnych systemów informacji o inicjatywach kierowanych do osób starszych;
- zbyt małe otwarcie organizacji i instytucji lokalnych na współdziałanie;
- zamykanie się aktywności organizacji seniorskich we własnym kręgu;
- trudności w angażowaniu grup nieaktywnych seniorów;
- stereotypowe postrzeganie osób starszych jako schorowanych, niepełnosprawnych, wymagających opieki (odbiorców usług, a nie kreatorów działań);
- dystans pokoleniowy, spowodowany brakiem okazji do spotkań i współpracy osób w różnym wieku oraz niedostatecznymi umiejętnościami komunikacji międzypokoleniowej;
- brak tradycji wolontariatu i niskim prestiżem zaangażowania społecznego³⁰.

Złożoność obserwowanej sytuacji wymaga aby odpowiedź na powstające bariery, związane z wysokim tempem procesu starzenia się ludności, stanowiły działania prowadzące do poważnych zmian m.in. w strukturze zapotrzebowania na świadczenia w zakresie ochrony zdrowia (dostęp do usług zdrowotnych), polityki socjalnej (zwłaszcza świadczenia emerytalne) oraz pomocy społecznej (systematyczny wzrost zapotrzebowania na usługi opiekuńcze). Spodziewane przeobrażenia w strukturze popytu na świadczenia wymagają reakcji ze strony

²⁹ J. Krukowska, *Wprowadzenie*, [w:] *Rzeczywistość seniora*, red. M. Dudek, J. Krukowski, K.T. Panas, Warszawa 2014, s. 9.

³⁰ M. Raław, M. Rosochacka-Gmitrzak, B. Tokarz-Kamińska, *Aktywność społeczna i kulturalna osób starszych*, [w:] *Strategie działania w starzejącym się społeczeństwie. Tezy i rekomendacje*, Rzecznik Praw Obywatelskich, Warszawa 2012, s. 28–29.

podmiotów administracji publicznej. Na taką reakcję powinny składać się zaplanowane w sekwencji czasowej działania, polegające na zapewnieniu odpowiedniej bazy materialnej, wykwalifikowanych stosownie do potrzeb zasobów ludzkich oraz zagwarantowaniu możliwości finansowania prowadzonych inwestycji. To właśnie składa się na politykę, rozumianą jako świadomie zaplanowany i konsekwentnie realizowany ciąg działań zmierzających do osiągnięcia postawionego celu, jakim jest aktywizacja seniorów³¹.

Aktywizacja seniorów i polityka aktywnego starzenia

Pojęciem współwystępującym z aktywnością jest *aktywizacja*, czyli proces podejmowany dla osiągnięcia określonych celów, a także rezultat tego procesu. Aktywizacja jako czynienie aktywnym, pobudzanie do działania, może też być określana przez użycie następujących pojęć: *inicjowanie, motywowanie, zachęcanie, pobudzanie, inspirowanie, wskazywanie możliwości* do działania i zmian. Aktywizacja społeczna to złożony proces, którego celem jest włączenie osób wykluczonych i zagrożonych wykluczeniem w struktury społeczne, poprzez podejmowaną aktywność. Należy więc stworzyć warunki, okoliczności, sytuacje i miejsca, które będą pobudzać do działania. Uwzględniając specyfikę podejmowanej problematyki jest to proces tworzenia społecznych inicjatyw na rzecz aktywności osób w okresie późnej dorosłości³².

Nie ma jednego uniwersalnego sposobu aktywizacji społecznej osób starszych, choć oczywiście wielu chciałoby taki sposób mieć. Nie ma, bo aby metoda aktywizacji była skuteczna, musi być zindywidualizowana, czyli dostosowana do osób, do których jest skierowana, do ich doświadczeń życiowych i zawodowych, sytuacji, w jakiej się znajdują, miejsca, w którym mieszkają, do ich możliwości i oczekiwań³³. Aktywizacja realizowana jest w różnych formach, a ich dobór uzależniony jest w głównym stopniu od indywidualnych cech człowieka, takich jak: wiek, wykształcenie, miejsce zamieszkania, zainteresowania, stan psychiczny, zdrowie fizyczne; oraz czynników zewnętrznych jak: program aktywizacji oraz możliwości organizacyjne i materialne podejmowanych działań³⁴. Stąd też metod i pomysłów na aktywność osób starszych jest wiele. Niektóre z nich, choćby z uwagi na łatwość stosowania, są powszechne, inne – najczęściej z powodu wymagań organizacyjnych czy finansowych – rzadsze, co wcale nie znaczy, że mniej skuteczne. Aktywność seniorów może być realizowana w różnych formach, przybierać mniej lub bardziej zinstytucjonalizowaną postać³⁵.

³¹ *Ibidem, Polityka wobec osób starych...*, s. 202.

³² A. Chabior, *Aktywizacja i aktywność ludzi w okresie późnej dorosłości*, Kielce 2011, s. 24.

³³ *Ibidem, Aktywni seniorzy...*, s. 26.

³⁴ *Ibidem, Starzenie się i starość w...*, s. 81.

³⁵ *Ibidem, Aktywni seniorzy...*, s. 26.

Dlatego polityka senioralna, prowadzona na każdym szczeblu organizacyjnym, powinny składać się z szeregu rozmaitych działań zmierzające do:

- propagowania zdrowego stylu życia oraz właściwych sposobów ochrony zdrowia;
- opóźniania dezaktywizacji zawodowej oraz do wspierania w poszukiwaniu pracy i edukacji w celu zwiększania satysfakcji;
- zapewnienia osobom starszych właściwego lokalu mieszkalnego odpowiadającego ich potrzebom i możliwościom w zakresie poruszania się i samodzielnego funkcjonowania;
- wspierania idei całościowego uczenia się i rozwoju osobistego, a także aktywnego spędzania czasu wolnego;
- podniesienia jakości życia osób starszych także poprzez środki zabezpieczenia społecznego jak zasiłki, renty, świadczenia socjalne i inne formy pomocy oraz opieki³⁶.

Obecnie polityka „aktywnego starzenia” przyjmuje wciąż nowe oblicza. Pojawiają się postulaty, wspierane przez organizacje międzynarodowe (Komisję Europejską, WHO), prowadzenia już nie tylko polityki wobec osób starszych w ogóle, ale właśnie polityki aktywnego starzenia. Na dzień dzisiejszy jest to ambitny projekt, którego celem jest zmiana sposobu, w jaki postrzegamy, rozumiemy i traktujemy starość, zarówno na poziomie instytucjonalnym, jak i indywidualnym³⁷. Stanowi więc wyznawanie dla wielu obszarów polityki społecznej (w tym między innymi: rynku pracy, sfery zabezpieczenia społecznego, a zwłaszcza ubezpieczeń emerytalnych, ochrony zdrowia i opieki). Główną ideą jest jednak przeorientowanie jednostki w kierowaniu własnym życiem nadając jej siłę sprawczą dla podejmowania indywidualnych decyzji w tym zakresie. Od XIX wieku instytucjonalizowano możliwość przeniesienia i rozłożenia konsekwencji indywidualnego ryzyka na grupę, tworząc system ubezpieczeń społecznych. Teraz jednak podkreśla się niepowtarzalność dokonywanych przez ludzi wyborów ze względu na różne trajektorie życia i konieczność odejścia od schematyczności programów publicznych. Nowym zadaniem społecznym staje się zarządzanie przygotowaniem do starości w skali indywidualnej³⁸ – przez dostosowanie rozwiązań instytucjonalnych do procesu starzenia się i przyjęcie nowego sposobu myślenia o starzeniu się jako szansie urzeczywistnienia odwiecznego marzenia ludzkości o życiu długim, w zdrowiu i dostatku³⁹.

³⁶ *Ibidem*, *Starzenie się i starość w...*, s. 121–122.

³⁷ J. Perek-Białas, *Możliwości i bariery prowadzenia polityki aktywnego starzenia się – informacja o międzynarodowym projekcie naukowym*, „*Studia Demograficzne*” 2004, nr 1, s. 108.

³⁸ P. Szukalski, *Starzenie ludności – wyzwanie XXI wieku*, [w:] *Przygotowanie do starości. Polacy wobec starzenia się*, red. P. Szukalski, Warszawa 2009, s. 32–33.

³⁹ M. Raclaw, „*Zarządzanie” osobami starszymi – przyczynek do dyskusji o lokalnej polityce społecznej*, [w:] *Publiczna troska, prywatna opieka. Społeczności lokalne wobec osób starszych*, red. M. Raclaw, Warszawa 2011, s. 15–18.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że to samorządy lokalne będą w niedalekiej przyszłości konfrontowane z potrzebą zajęcia stanowiska wobec takiego przekształcenia struktury wydatków i inwestycji, by w większym niż obecnie stopniu zaspokajać oczekiwania coraz liczniejszej grupy coraz starszych mieszkańców. Ewentualna zmiana akcentów w lokalnej polityce wymaga społecznej dyskusji, analiz i czasu oraz – co istotne – opracowania odpowiednich planów na przyszłość. Istotnym elementem takiej dyskusji powinno być współdziałanie organów i instytucji samorządowych z mieszkańcami w kształtowaniu ich warunków bytu i realizacji indywidualnych, specyficznych dla wieku potrzeb, a nie wyręczanie samych mieszkańców i ich rodzin oraz innych członków gospodarstwa domowego w działaniach służących zaspokojeniu potrzeb. By to osiągnąć, niezbędne jest istnienie mechanizmów ułatwiających partycypację społeczną i aktywne uczestnictwo seniorów w życiu miasta, tak by osoby starsze były podmiotami, a nie tylko biernymi odbiorcami działań realizowanych w ramach lokalnej polityce społecznej⁴⁰.

Lokalny sposób na aktywizację seniorów – przypadek Tychów⁴¹

Przykładem wspomnianych powyżej działań aktywizujących seniorów jest *Lokalna Sieć Ośrodków Wsparcia dla Osób Starszych* funkcjonująca na terenie miasta Tychy.

Jako jeden ze śląskich ośrodków miejskich, w skali kraju Tychy plasują się na 36. miejscu pod względem powierzchni (81,81 km² oraz na 26. miejscu pod względem liczby ludności (około 129 112 osób). Jednocześnie jak w przykładzie wielu polskich lokalnych społeczności, pod względem demograficznym mieszkańcy Tychów stanowią zbiorowość dojrzałą z tendencją do starzenia (mieszkańcy w wieku „60+” stanowią obecnie około 17,5%). Kontynuacja tego trendu przewidywana jest również w kolejnych latach, a jego oddziaływanie na funkcjonowanie tyskiej społeczności ulegać będzie stopniowemu nasileniu. Będzie to spowodowane głównie spadkiem liczby osób w wieku produkcyjnym i przedprodukcyjnym, co z kolei stanowiło będzie swoistą przeciwwagę dla znacznego wzrostu ludności w wieku poprodukcyjnym⁴².

⁴⁰ Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, *Raport na temat sytuacji osób starszych w Polsce*, Warszawa 2012, s. 148.

⁴¹ Poniższa część artykułu powstała w oparciu o raport „*Case Study in Poland: Tychy Local Network of Support Centres for the Elderly*” opracowany przez autora w ramach projektu realizowanego w WHO Centre for Health Development (WHO Kobe Centre – WKC): *Case studies on community-based initiatives that support older people in low- and middle-income countries (LMICs)*.

⁴² G. Gawron, *Tychy na tle wybranych powiatów w latach 2002–2012. Analiza danych statystycznych Głównego Urzędu Statystycznego*, Tychy 2013, s. 10–15.

Dlatego pod koniec 2013 roku zespół lokalnych ekspertów przygotował *Strategię rozwiązywania problemów społecznych miasta Tychy na lata 2014–2020* – a więc znowelizowaną wersję dokumentu określającego zakres planowanych działań w obszarze polityki społecznej, a w tym również senioralnej. Jednym z trzech priorytetów strategii stała się:

1. aktywizacja seniorów na rzecz integracji społecznej; opatrzona celem strategicznym: przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu osób starszych oraz celami operacyjnymi: budowanie lokalnych sieci wsparcia dla osób w podeszłym wieku;
2. rozwój umiejętności seniorów;
3. podnoszenie świadomości społecznej w zakresie starzenia się.

Należy jednak zaznaczyć, że działania w tym zakresie podejmowane były już znacznie wcześniej. Za jeden z najważniejszych projektów uznać można Lokalną Sieć Ośrodków Wsparcia dla Osób Starszych. Przedsięwzięcie to, realizowane od 2002 roku, prowadzone jest pod egidą samorządów jednak przy pełnej współpracy z lokalnymi organizacjami pozarządowymi działającymi przy trzech tyskich parafiach rzymskokatolickich prowadzących ośrodki wsparcia:

- Ośrodek Charytatywno-Społeczny bł. Jana XXIII (Parafia Rzymskokatolicka pw. Św. Jana Chrzciciela w Tychach);
- Ośrodek CHRISTOFOROS z siedzibą w Tychach (Parafia Rzymskokatolicka p.w. bł. Karoliny w Tychach);
- Ośrodek Charytatywno-Społeczny ORATORIUM (Parafia Rzymskokatolicka p.w. Świętej Rodziny w Tychach).

Zgodnie z przyjętymi założeniami jego głównym celem jest świadczenie wsparcia dziennego dla 85 osób w wieku „60+”, które czują się samotne, cierpią z powodu różnych problemów zdrowotnych, pragną nawiązywać nowe kontakty społeczne oraz dbać o swoją kondycję fizyczną i psychiczną. Szczegółowe cele inicjatywy to:

- zaspokojenie potrzeb kontaktów międzyludzkich i zachęcanie do wymiany doświadczeń życiowych;
- pobudzanie aktywności społecznej i chęci wzajemnego wsparcia;
- zachęcanie do uczestnictwa w działaniach na rzecz miasta i mieszkańców;
- zapewnienie ciągłego rozwoju intelektualnego, psychicznego i wspieranie stan spełnienia potrzeb duchowych;
- dbanie o dobrą kondycję fizyczną i sprawność manualną, promowanie zdrowego stylu życia;
- pomoc w rozwiązywaniu spraw społecznych i życia.

Każdy z trzech ośrodków zarządzany jest przez proboszcza wybranej parafii, odpowiedzialnego za organizację całego przedsięwzięcia, a więc: udostęp-

nienie i przygotowanie lokalu, zatrudnienie odpowiedniego personelu oraz bieżące sprawy organizacyjne, a w tym przede wszystkim przygotowanie wsparcia dla seniorów – uczestników programu – odpowiadającego ich potrzebom.

Działalność ośrodków finansowana jest w 90% z budżetu miasta. Pozostałe 10% stanowi tzw. wkład własny organizacji, który może mieć charakter niefinansowy lub pochodzić z różnych źródeł (np. funduszy własnych organizacji, darowizn, składek osobistych itp.). Dlatego corocznie prezydent miasta Tychy ogłasza konkurs dla organizacji pozarządowych na prowadzenie ośrodków tego typu. W odpowiedzi zainteresowane organizacje zobowiązane są do przygotowania oferty ze szczegółowym opisem programu działań na rzecz seniorów oraz budżetu potrzebnego do ich realizacji. Za wybór konkretnych ofert oraz późniejszy monitoring ich realizacji odpowiedzialny jest Wydział Spraw Społecznych i Zdrowia w Urzędzie Miasta Tychy.

Beneficjentami organizowanego wsparcia są mieszkańcy Tychów – osoby mające od 65 do 90 lat (zazwyczaj ponad 70), w zdecydowanej większości kobiet. Przeważnie zamieszkują Tychy od wielu lat. Pochodzą jednak z różnych regionów Polski, a o ich osiedleniu zdecydowała charakterystyczna w latach 50.–80. XX wieku koniunktura na lokalnym rynku pracy. To tutaj założyli również swoje rodziny, wstępując w związki małżeńskie i wychowując dzieci. Jednak obecnie zdecydowana większość z tych osób prowadzi jednoosobowe gospodarstwa domowe (wiele z nich jest samotna od wielu lat w wyniku śmierci małżonka). Poziom wykształcenia seniorów jest zróżnicowany, jednak zdecydowana większość z nich w przeszłości była aktywna zawodowo. Ich obecna sytuacja finansowa jest podobna – najczęściej prowadzą skromne życie, niektórzy wspierani są przez instytucje opieki społecznej.

Cała inicjatywa ograniczona jest do 85 osób, z dwóch wzajemnie uzupełniających się przyczyn. Po pierwsze, ograniczone możliwości organizacyjno-lokalowe. Tylko trzy ośrodki gotowe są na przyjęcie seniorów i podjęcie opieki nad nimi przy zapewnieniu odpowiednich warunków. Po drugie, ograniczenia budżetowe. Każdego roku Rada Miasta przeznacza z miejskiego budżetu określoną kwotę na działalność ośrodków.

Rekrutacja uczestników odbywa się przez cały rok, jednak zależy od wolnych miejsc w poszczególnych ośrodkach. Zgodnie z przyjętymi założeniami, nie ma ograniczeń co do długości okresu korzystania ze wsparcia przez poszczególnych seniorów – każdy z nich osobiście decyduje jak długo utrzymuje swoje uczestnictwo.

W ramach tej inicjatywy każdy ośrodek organizuje spotkania dla seniorów, które odbywają się od poniedziałku do piątku, od godziny 9.00 do 14.00. Ten czas wypełniony jest różnorodnymi aktywnościami, które podzielić można na dwie podstawowe grupy: standardowe i okazjonalne. Do tych pierwszych zaliczyć należy rozmowy przy kawie i herbacie otwierające spotkanie każdego dnia.

Ponadto organizowane są zajęcia tematyczne z zakresu psychologii, zdrowia i innych tematów leżących w zainteresowaniach uczestników. Każdego dnia, seniorzy dbają również o utrzymanie dobrej kondycji fizycznej, biorąc udział w grupowej gimnastyce, dostosowanej do ich możliwości i stanu zdrowia, korzystając przy tym z siłowni wyposażonej w urządzenia do rehabilitacji. Wiosną, latem i wczesną jesienią, seniorzy korzystają z możliwości rekreacji w ogrodach parafialnych oraz uczestniczą w zorganizowanych wycieczkach krajoznawczych. Te ostatnie zaliczyć należy do aktywności okazjonalnych, w ramach których, dla seniorów organizowane są również spotkania z gośćmi prowadzącymi wykłady poruszające różną tematykę (podróży, historii, kultury, zdrowego stylu życia, itp.) oraz imprezy okolicznościowe związane z kalendarzem świąt lub szczególnych wydarzeń. Każdy dzień kończy się wspólnym obiadem przygotowywanym dla seniorów w parafialnych stołówkach. Możliwość spożycia ciepłego posiłku jest dla nich ogromnym ułatwieniem, ponieważ ogranicza konieczność samodzielnego gotowania, które postrzegane jest przez większość seniorów jako jedna z uciążliwości związanych z prowadzeniem jednoosobowego gospodarstwa domowego.

Codziennie bytowanie seniorów w ośrodkach daje im również możliwość aktywnego uczestnictwa w życiu parafii. Tym samym podtrzymują i rozwijają swoją działalność społeczną.

Godny uwagi jest również fakt, że przy parafiach prowadzących ośrodki wsparcia dla seniorów funkcjonują także ośrodki dziennego wsparcia dla dzieci. Sytuacja ta stworzyła szansę rozwoju integracji międzypokoleniowej, ponieważ podopieczni obydwu typów ośrodków spędzają wspólnie czas podczas okolicznościowych spotkań i codziennych czynności. Seniorzy pomagają dzieciom w ich obowiązkach szkolnych, uczą niezależności i dzielą doświadczeniami z długiego życia – co wzbudza w nich poczucie własnej wartości i ciągłej przydatności dla innych. Takie spotkania to również szansa na przełamywanie negatywnych stereotypów dotyczących osób w podeszłym wieku, a także zmianę sposobu myślenia o starości.

Jak wynika z relacji podmiotów zaangażowanych w realizację tego przedsięwzięcia⁴³, dotychczas w żadnym z trzech ośrodków nie wystąpiły problemy lub bariery, które mogłyby zagrozić lub ograniczyć ich dotychczasową działalność. Zgodnie z przyjętymi założeniami programu, głównymi beneficjentami prowadzonych działań są seniorzy, dlatego za priorytetowy uznaje się wpływ uczestnictwa na ich osobnicze i społeczne funkcjonowanie. Do najważniejszych elementów w tym zakresie zaliczyć można:

⁴³ Na potrzeby raportu „*Case Study in Poland: Tychy Local Network of Support Centres for the Elderly*” opracowany przez autora w ramach projektu realizowanego w WHO Centre for Health Development (WHO Kobe Centre – WKC): *Case studies on community-based initiatives that support older people in low- and middle-income countries (LMICs)*, zrealizowane zostały autorskie badania socjologiczne wśród seniorów korzystających z opisaney inicjatywy.

- *aktywizację seniorów* – uczestnictwo w zajęciach i spotkaniach determinuje aktywność społeczną seniorów i ich chęć partycypacji w życiu społecznym miasta;
- *przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu i izolacji seniorów* – uczestnicy są zachęceni do pracy na rzecz lokalnej społeczności (np. parafii), co w istotny sposób determinuje ich otwartość i chęć nawiązywania oraz utrzymywania kontaktów społecznych;
- *poprawę jakości życia i samooceny seniorów* – aktywny udział w zajęciach daje szansę na dalszy rozwój wiedzy i umiejętności seniorów, a co za tym idzie utrzymanie sprawności umysłowej i dobrej kondycji psychicznej; organizacja imprez okolicznościowych, zaangażowanie w życie parafii oraz spotkania z dziećmi generują zauważalny wzrost samooceny osób starszych;
- *poprawę sprawności fizycznej seniorów* – codzienne ćwiczenia, spacer, masaże, zajęcia gimnastyczne oraz ciepły posiłek wpływają na poprawę zdrowia fizycznego seniorów.

Godny szczególnego podkreślenia jest także fakt, że wieloletnia działalność ośrodków wsparcia została doceniona przez instytucje państwowe i organizacje międzynarodowe. W listopadzie 2010 roku Tychy otrzymały nagrodę dla szczególnie innowacyjnych rozwiązań poprzez stworzenie zintegrowanej sieci lokalnej Ośrodków Wsparcia dla Osób Starszych, w konkursie *Wspólnot przyjaznych dla seniorów* organizowanym przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej. Ponadto w 2015 roku Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) wybrała tyską inicjatywę jako jedną z siedmiu z całego świata, które stanowią przykłady dobrych praktyk w pracach WHO nad opracowaniem globalnych wytycznych dla społeczności lokalnych w zakresie organizacji działań kierowanych do osób w podeszłym wieku⁴⁴.

Zakończenie

Edward Rosset przyglądając się zachodzącym zmianom demograficznym napisał, że *„społeczeństwo dotknięte procesem starzenia się podlega przeobrażeniom nie tylko demograficznej natury. W takim społeczeństwie zmienia się wszystko: i stosunki ekonomiczne, i stosunki społeczne, i stosunki polityczne. Zmienia się też niezawodnie i psychika starzejącego się społeczeństwa”*⁴⁵.

⁴⁴ Mowa tu o wspomnianym już wcześniej projekcie realizowanym przez WHO Centre for Health Development (WHO Kobe Centre – WKC): *Case studies on community-based initiatives that support older people in low- and middle-income countries (LMICs)*.

⁴⁵ E. Rosset, *Proces starzenia się ludności*, Warszawa 1959, s. 56.

Wymogiem współczesności jest zatem ukierunkowanie opieki wobec osób starszych na (re)witalizację starości, aktywizację osób starszych oraz optymalizację warunków życia, by umożliwić seniorom jak najdłuższe zamieszkiwanie we własnych mieszkaniach i środowiskach, wspomagając ich aktywność i samodzielność. W pracy z człowiekiem starszym ważne jest niwelowanie ograniczeń jego aktywności, motywowanie do działań i wprowadzanie (małych) zmian w codziennym planie dnia na rzecz zwiększenia kontaktów z ludźmi i angażowania się w szersze niż tylko domowe zajęcia⁴⁶.

Oczywiście pomocniczość i wsparcie to stały element życia człowieka na każdym etapie życia, zwłaszcza we wszystkich tych sytuacjach, które nawykliśmy nazywać granicznymi lub trudnymi. Są one na stałe obecne w życiu ludzi starszych, kiedy coraz częściej i coraz dotkliwiej ujawniają się różnego rodzaju deficyty, niedomagania, trudności w przestrzeni życiowej, rodzinnej, zdrowotnej i społecznej. W perspektywie sytuacji osób starszych i ich sytuacji społeczno-życiowej coraz częściej mówi się zatem o konieczności uruchamiania *modelu pomocniczości*, wsparcia jako sieci powiązań egzystencjalnych człowieka z środowiskiem lokalnym i rodzinnym. W rozważaniach nad siecią powiązań człowieka starszego z jego socjosferą, w szerokim tego słowa znaczeniu, kluczową kategorią jest wsparcie społeczne i bliskie mu procesualnie wspomaganie jednostkowe, grupowe, instytucjonalne. Terminy te winny być obecne nie tylko w programach polityki społecznej państwa, ale także codziennej pracy placówek, instytucji i organizacji, w tym pozarządowych, które swoje działania ukierunkowują na dobrą, pozytywną jakość życia w okresie starości⁴⁷.

Bibliografia

Błędowski P., *Polityka wobec osób starych – cele i zasady*, „Studia BAS” 2012, nr 2 (30), s. 201–206.

Chabior A., *Aktywizacja i aktywność ludzi w okresie późnej dorosłości*, Kielce 2011.

Chabior A., Fabiś A., Wawrzyniak J.K., *Starzenie się i starość w perspektywie pracy społecznej*, Warszawa 2014.

Czerniawska O., *Style życia ludzi starszych*, [w:] *Style życia w starości*, red. O. Czerniawskiej, Łódź 1998.

Gawron G., *Case Study in Poland: Tychy Local Network of Support Centres for the Elderly*, WHO Centre for Health Development (WHO Kobe Centre – WKC): *Case studies on community-based initiatives that support older people in low- and middle-income countries (LMICs)*, Tychy 2015.

⁴⁶ *Ibidem*, *Starzenie się i starość w...*, s. 121.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 125.

Gawron G., *Tychy na tle wybranych powiatów w latach 2002-2012. Analiza danych statystycznych Głównego Urzędu Statystycznego*, Tychy 2013.

Halicki J., *Starzenie się społeczeństwa jako wyzwanie dla andragogiki*, „Gerontologia Społeczna” 2007, nr 1 (2).

Halicki J., *Obrazy starości rysowane przeżyciami seniorów*, Białystok 2010.

Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, *Raport na temat sytuacji osób starszych w Polsce*, Warszawa 2012.

Kijak R.J., *Społeczne doświadczanie starości – postawy wobec ludzi starszych i ich, jakość życia*, [w:] *Starość. Między diagnozą a działaniem*, red. R.J. Kijak, Z. Szarota, Warszawa 2013.

Krukowska J., *Wprowadzenie*, [w:] *Rzeczywistość seniora*, red. M. Dudek, J. Krukowski, K.T. Panas, Warszawa 2014.

Orzechowska G., *Aktualne problemy gerontologii społecznej*, Olsztyn 1999.

Perek-Białas J., *Możliwości i bariery prowadzenia polityki aktywnego starzenia się – informacja o międzynarodowym projekcie naukowym*, „Studia Demograficzne” 2004, nr 1.

Raław M., *„Zarządzanie” osobami starszymi – przyczynek do dyskusji o lokalnej polityce społecznej*, [w:] *Publiczna troska, prywatna opieka. Społeczności lokalne wobec osób starszych*, red. M. Raław, Warszawa 2011.

Raław M., Rosochacka-Gmitrzak M., Tokarz-Kamińska B., *Aktywność społeczna i kulturalna osób starszych*, [w:] *Strategie działania w starzejącym się społeczeństwie. Tezy i rekomendacje*, Rzecznik Praw Obywatelskich, Warszawa 2012.

Rosset E., *Proces starzenia się ludności*, Warszawa 1959.

Rysz-Kowalczyk B., Szatur-Jaworska B., *Polityka społeczna wobec cyklu życia. Faza starości*, [w:] *Nasze starzejące się społeczeństwo. Nadzieje i zagrożenia*, red. J.T. Kowalski, P. Szukalski, Łódź 2004.

Szarota Z., *Społeczno-demograficzne aspekty starzenia się społeczeństwa*, [w:] *Starość. Między diagnozą a działaniem*, red. R.J. Kijak, Z. Szarota, Warszawa 2013.

Szarota Z., *Kierunki i cele polityki (pro)senioralnej*, [w:] *Rzeczywistość seniora*, red. M. Dudek, J. Krukowski, K.T. Panas, Warszawa 2014.

Szukalski P., *Starzenie ludności – wyzwanie XXI wieku*, [w:] *Przygotowanie do starości. Polacy wobec starzenia się*, red. P. Szukalski, Warszawa 2009.

Netografia

Europejskie Centrum Polityki Społecznej i Badań, Active Ageing Index 2012 Concept, Methodology and Final Results, Wiedeń 2013, s. 7, <http://www.euro.centre.org/> (dostęp: 02.09.2015).

Komisja Europejska, The 2015 Ageing Report. Underlying Assumptions and Projection Methodologies, EUROPEAN ECONOMY 8/2014, http://ec.europa.eu/economy_finance/publications/ (dostęp: 02.09.2015).

Komisja Europejska, *The 2014 Active Ageing Index for the EU28*, s. 7–15, http://www.unece.org/fileadmin/DAM/pau/age/WG7/Documents/Policy_Brief_AAI_for_EG_v2.pdf, s. 7–15 (dostęp: 02.09.2015).

Światowa Organizacja Zdrowia (WHO), *Active Ageing a Policy Framework*, Madryt 2002, s. 45–53, http://whqlibdoc.who.int/hq/2002/WHO_NMH_NPH_02.8.pdf (dostęp: 02.09.2015).

Dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi w placówkach wychowania przedszkolnego

Anida Szafrńska

Uniwersytet Śląski w Katowicach, Wydział Pedagogiki i Psychologii, Zakład Pedagogiki Specjalnej

Streszczenie: Prezentowany artykuł podejmuje zagadnienia związane z opieką, wychowaniem i kształceniem dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Wychowanie przedszkolne jest pierwszym etapem edukacji i w przypadku niepełnosprawności powinno zawsze poprzedzać edukację szkolną. Zapewnienie dziecku możliwości udziału w zajęciach przedszkolnych pozwala na wczesne rozpoznanie problemów uwarunkowanych nieprawidłowym rozwojem, otoczenie dziecka specjalistyczną opieką, uruchomienie działań z zakresu wczesnego wspomaganie rozwoju oraz pomocy psychologiczno-pedagogicznej. Tymczasem udział dzieci niepełnosprawnych w edukacji przedszkolnej jest niewielki mimo zauważalnego wzrostu upowszechnienia wychowania przedszkolnego.

Słowa kluczowe: specjalne potrzeby edukacyjne, edukacja wczesnoszkolna, kształcenie dzieci niepełnosprawnych

Children With Specific Educational Needs at the Pre-School Level

Abstract: The article presents issues related to care, upbringing and education of children with specific educational needs. Kindergarten is the first stage of education and in case of mentally challenged children, it should always precede school education. When children attend pre-school classes, teachers have a chance of an early recognition of problems which are conditioned by abnormal progress. That way mentally challenged children can get a proper psychological and educational assistance at an early stage. Meanwhile the number of these children

participating in pre-school education is relatively small, even though this education becomes more common and a significant increase in its popularity is noticeable.

Key words: specific educational needs, pre-school education, challenged children education

Wprowadzenie

Edukacja i opieka nad małym dzieckiem w Polsce od kilku lat ulegają poprawie. Systematycznie, w każdej grupie wiekowej, wzrasta liczba dzieci uczestniczących w wychowaniu przedszkolnym. Między 2005 a 2013 rokiem odsetek dzieci w wieku 3–5 lat uczęszczających do przedszkola wzrósł z 41 do 71%¹. W roku szkolnym 2013/2014 aż 93,6% dzieci pięcioletnich uczęszczało do placówek wychowania przedszkolnego, 70,7% czterolatków i 57,5% trzylatków. W tym samym roku edukacją przedszkolną objętych było 79,0% sześciolatków². Poprawa w obszarze upowszechnienia edukacji przedszkolnej jest wynikiem wzrostu liczby placówek oraz liczby miejsc w różnych formach wychowania przedszkolnego. Od roku 2005 widoczny jest wzrost liczby przedszkoli przy jednoczesnym powolnym spadku liczby oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych. Nieznacznie wzrosła liczba zespołów wychowania przedszkolnego (83 placówki w roku 2009 do 110 w roku 2013). W tym samym okresie zdecydowanie zwiększyła się liczba punktów przedszkolnych z 126 do 2021 placówek. Nie bez znaczenia jest również zanotowany w latach 2005–2008 spadek liczby dzieci w grupie wiekowej 3–6 lat (z 1471,7 tys. w 2005 roku do 1415,8 tys. w 2008 roku). W latach 2009–2014 zanotowano wzrost liczby dzieci w tej grupie wiekowej³.

Wprowadzenie obowiązku rocznego przygotowania przedszkolnego najpierw dla dzieci sześciolletnich (od 2008 roku) później pięcioletnich (od 2011 roku) spowodowało przede wszystkim wzrost zainteresowania tematyką edukacji przedszkolnej oraz podniesienie rangi edukacji dziecka w początkowych latach życia.

Cele edukacji przedszkolnej zostały określone w podstawie programowej wychowania przedszkolnego⁴. Podstawa opisuje proces wspomagania rozwoju i edukacji dzieci objętych wychowaniem przedszkolnym w różnych formach edukacji przedszkolnej, które pełnią funkcje opiekuńcze, wychowawcze i kształcące. W dokumencie określony został katalog celów wychowania przedszkol-

¹ A. Brzezińska, M. Czub, R. Kaczan, P. Rycielski, *Znaczenie edukacji przedszkolnej*, IBE, 2013 nr 1.

² *Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2013/2014*, Warszawa 2014, s. 61; Główny Urząd Statystyczny, Departament Badań Społecznych i Warunków Życia, <http://stat.gov.pl>.

³ *Ibidem*, s. 133–136.

⁴ Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 27 sierpnia 2012 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół, Dz.U. 2012, poz. 877.

nego, które realizowane są we wszystkich obszarach działalności edukacyjnej placówek⁵. Mając na uwadze indywidualne potrzeby rozwojowe dzieci, w tym specjalne potrzeby rozwojowe, placówki wychowania przedszkolnego oraz poszczególni nauczyciele realizują działania, których celem jest „indywidualizowane wspomaganie rozwoju każdego dziecka, stosownie do jego potrzeb i możliwości, a w przypadku dzieci niepełnosprawnych, w tym dzieci z upośledzeniem umysłowym w stopniu umiarkowanym lub znacznym – stosownie także do ich możliwości psychofizycznych i komunikacyjnych oraz tempa rozwoju psychofizycznego”⁶.

Przedszkola w Polsce w latach 1990–2015

Obecnie w polskim systemie oświatowym funkcjonują zróżnicowane formy wychowania przedszkolnego, do których należą⁷:

1. przedszkola, które stanowią 48,5% wszystkich placówek wychowania przedszkolnego;
2. oddziały przedszkolne w szkołach podstawowych, które funkcjonują od roku szkolnego 2004/ 2005;
3. inne formy wychowania przedszkolnego funkcjonujące od roku szkolnego 2009/2010, do których należą zespoły wychowania przedszkolnego działające w wybrane dni tygodnia oraz punkty przedszkolne działające codziennie.

Klasyfikację tę należy uzupełnić dokonując w obszarze głównej formy wychowania przedszkolnego dalszego podziału na przedszkola ogólnodostępne, przedszkola ogólnodostępne z oddziałami integracyjnymi, przedszkola integracyjne, przedszkola specjalne. Odzwierciedleniem zróżnicowania rynku usług wychowawczo-dydaktycznych skierowanych do małego dziecka jest funkcjonowanie niepublicznych i publicznych form wychowania przedszkolnego.

O obecnym stanie edukacji przedszkolnej zdecydowały następujące decyzje polityczne⁸:

- ustawa z 1990 roku o samorządzie terytorialnym, która spowodowała przekazywanie przedszkoli publicznych gminom;

⁵ Załącznik nr 1 Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 27 sierpnia 2012 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół, Dz. U. 2012, poz. 877.

⁶ *Ibidem*.

⁷ M. Kotarba-Kończugowska, *Wychowanie przedszkolne w Polsce różne tradycje odmienne formy, europejskie aspiracje?*, [w:] *Wyzwania współczesnej edukacji przedszkolnej* pod red. M. Kotarby-Kończugowskiej, Warszawa 2012, s. 21–22.

⁸ J. Szymańczyk, *Edukacja przedszkolna w polityce oświatowej*, „Studia BAS” 2010, nr 2(22), s.130–133, [http://orka.sejm.gov.pl/wydbas.nsf/0/B53BB383EBE47A09C1257A4800286494/\\$-File/BAS_22-6.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/wydbas.nsf/0/B53BB383EBE47A09C1257A4800286494/$-File/BAS_22-6.pdf) (dostęp: 04.10.2015).

- 1998 r. – pominięcie kwestii edukacji przedszkolnej w reformie systemu edukacji;
- 2004 r. – wprowadzenie obowiązku edukacji przedszkolnej dla dzieci 6-letnich w placówkach wychowania przedszkolnego;
- 2008 r. – ogłoszenie przez resort edukacji „Roku Przedszkolaka” w celu upowszechnienia wychowania przedszkolnego; umożliwienie organizowania przez gminy, osoby prawne i fizyczne innych form wychowania przedszkolnego.

W 2009 r. przeprowadzona została reforma polegająca na obniżeniu wieku obowiązku szkolnego⁹. W 2012 r. odroczonego obowiązku szkolnego dla sześciolatków do 1 września 2014 roku¹⁰, a w roku 2013¹¹ wprowadzono podział rocznika dzieci sześciolatków, które obejmował obowiązek szkolny od 1 września 2014 r.

Decyzja Ministerstwa Edukacji Narodowej o dopuszczeniu innych form wychowania przedszkolnego spowodowała zwiększenie dostępu do edukacji przedszkolnej dla dzieci z różnych środowisk¹². Jednocześnie wzrost liczby dzieci w wieku przedszkolnym i brak miejsc w placówkach publicznych spowodował powstawanie niepublicznych placówek wychowania przedszkolnego.

Mimo sukcesów związanych ze wzrostem dostępności do wychowania przedszkolnego dzieci 3–5 letnich w obszarze wczesnej edukacji wskazać można nie rozwiązane do tej pory problemy. Jednym z nich jest niewielki udział dzieci niepełnosprawnych, które w placówkach wychowania przedszkolnego stanowią mały odsetek wszystkich przedszkolaków¹³. Można zatem przypuszczać, że mimo wzrostu liczby placówek ogólnodostępnych jak i specjalnych, z 77 w roku 2006 do 173 w roku 2013, część dzieci najmłodszych nadal pozostaje poza systemem oświaty. Ustalenie skali tego problemu jest trudne ze względu na brak dokładnych danych dotyczących liczby dzieci niepełnosprawnych w tej grupie wiekowej. Odsetek liczby dzieci niepełnosprawnych w grupie 3- 5-latków uzyskany w wyniku NSP2011 wyniósł 2,1%–2,8%¹⁴.

Placówki specjalne przeznaczone dla dzieci niepełnosprawnych dysponują odpowiednio przygotowaną kadrą, która realizuje wysokiej jakości programy edukacyjne wspomagające rozwój dziecka. Jednak mimo ogromnych osiągnięć

⁹ Ustawa z dnia 19 marca 2009 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw, Dz.U. 2009, nr 56, poz. 458.

¹⁰ Ustawa z dnia 27 stycznia 2012 r. zmieniająca ustawę o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw, Dz.U. 2012, poz. 176.

¹¹ Ustawa z dnia 30 sierpnia 2013 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw, Dz.U. 2013, poz. 1265.

¹² *Edukacja przedszkolna*, red. P. Swaniewicz, Warszawa 2012, s. 25, <http://www.bc.ore.edu.pl/Content/254/edukacja+przedszkolna.pdf>.

¹³ *Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2013/2014*, Warszawa 2014, s. 63.

¹⁴ Dzieci w Polsce w 2014 roku. Charakterystyka demograficzna, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/ludnosc/dzieci-w-polsce-w-2014-roku-charakterystyka-demograficzna,20,1.htm> (dostęp 16.12.2015).

tych placówek w zakresie opieki, wychowania i kształcenia dzieci niepełnosprawnych zgodnie z ideą integracji należy dążyć do tego, aby jak najwięcej dzieci uczestniczyło w wychowaniu przedszkolnym oferowanym przez placówki masowe stwarzające okazję do kontaktów ze zdrowymi rówieśnikami. Należy również nadmienić, że najlepszym rozwiązaniem dla rodzin dziecka niepełnosprawnego jest korzystanie z edukacji w placówce usytuowanej jak najbliżej miejsca zamieszkania. W większości przypadków wymóg ten spełniają placówki ogólnodostępne.

Specjalne potrzeby edukacyjne

Termin specjalne potrzeby edukacyjne pojawił się w dokumencie The Warnock Report. Special Educational Needs opublikowanym w Londynie w 1978 roku¹⁵. W literaturze przedmiotu spotykamy określenia specjalne potrzeby rozwojowe i specjalne potrzeby edukacyjne. Zespół ekspertów ds. specjalnych potrzeb edukacyjnych zaproponował następujące definicje:

Dzieci i młodzież ze specjalnymi potrzebami rozwojowymi i edukacyjnymi to te, u których stwierdza się spektrum objawów utrudniających lub uniemożliwiających funkcjonowanie ruchowe, sensoryczne, poznawcze, w zakresie komunikacji, emocjonalno-społeczne i/lub psychiczne, wpływających na jakość życia i pełnienie ról społecznych teraz i/lub w przyszłości¹⁶.

Obecnie w krajach Unii Europejskiej przyjmuje się, że dzieci ze specjalnymi potrzebami rozwojowymi, to dzieci od urodzenia do 3. roku życia. Mianem dzieci i młodzieży ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi określa się dzieci od 3. roku życia i młodzież do ukończenia nauki w szkole¹⁷.

Ze względu na coraz częstszy udział w edukacji przedszkolnej dzieci poniżej 3. roku życia zasadne wydaje się wprowadzenie obu terminów.

Katalog specjalnych potrzeb edukacyjnych jest szeroki i dotyczy dzieci i młodzieży, u których stwierdza się¹⁸:

- niepełnosprawność;
- niedostosowanie społeczne;
- zagrożenie niedostosowaniem społecznym;
- szczególne uzdolnienia (realizacja tych potrzeb wymaga wsparcia w postaci zindywidualizowanego procesu kształcenia);

¹⁵ Cyt. za I. Chrzanowska, *Pedagogika specjalna. Od tradycji do współczesności*, Kraków 2015, s. 422.

¹⁶ L. Zaremba, *Specjalne potrzeby edukacyjne dzieci i młodzieży*, Warszawa 2014, s. 15.

¹⁷ *Ibidem*, s. 15.

¹⁸ Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 30 kwietnia 2013 r. w sprawie zasad udzielania i organizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej w publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach, Dz.U. 2013, poz. 532, par. 3.1.

- specyficzne trudności w uczeniu;
- zaburzenia komunikacji językowej;
- choroby przewlekłe;
- niepowodzenia edukacyjne;
- sytuacje kryzysowe i traumatyczne;
- zaniedbanie środowiskowe związane z sytuacją bytową ucznia i jego rodziny, sposobem spędzania czasu wolnego i kontaktami środowiskowymi;
- trudności adaptacyjne związane z różnicami kulturowymi, zmianą środowiska edukacyjnego, w tym związanych z wcześniejszym kształceniem za granicą.

Przepisy prawa podają dokładny wykaz niepełnosprawności oraz problemów, które uprawniają do uzyskania orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego a także ubiegania się o pomoc psychologiczno-pedagogiczną. W przypadku niepełnosprawności dokument taki wydaje się dzieciom¹⁹:

1. niesłyszczącym;
2. słabosłyszczącym;
3. niewidomym;
4. słabowidzącym;
5. z niepełnosprawnością ruchową, w tym z afazją;
6. z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim, umiarkowanym lub znacznym;
7. z autyzmem, w tym z zespołem Aspergera;
8. z niepełnosprawnościami sprzężonymi.

Innymi niż niepełnosprawność problemami pozwalającymi na objęcie dziecka kształceniem specjalnym są niedostosowanie społeczne i zagrożenie niedostosowaniem społecznym²⁰.

Orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego wydawane jest przez publiczne poradnie psychologiczno-pedagogiczne na okres roku szkolnego, etapu edukacyjnego albo okres kształcenia w danej szkole²¹. W dokumencie określa się warunki realizacji potrzeb edukacyjnych, formy stymulacji, rewalidacji, terapii, usprawniania, rozwijania mocnych stron dziecka a także wskazuje najlepsze dla dziecka formy kształcenia²².

¹⁹ Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 24 lipca 2015 r. w sprawie warunków organizowania kształcenia, wychowania i opieki dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnych, niedostosowanych społecznie i zagrożonych niedostosowaniem społecznym, Dz.U. 2015, poz. 1113, par. 1.

²⁰ *Ibidem*.

²¹ Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 18 września 2008 r. w sprawie orzeczeń i opinii wydawanych przez zespoły orzekające działające w publicznych poradniach psychologiczno – pedagogicznych, Dz.U. Nr 173, poz. 1072, par. 9.1.

²² *Ibidem*, par. 8.2.

Ustalenie skali zjawiska specjalnych potrzeb edukacyjnych dzieci w wieku przedszkolnym jest trudne. System Informacji Oświatowej (SIO) gromadzi dane na temat liczby dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi uwzględniając problemy pozwalające na uzyskanie orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego. Brak natomiast danych na temat innych niż niepełnosprawność problemów a które mieszczą się w obszarze specjalnych potrzeb edukacyjnych.

Tabela 1. Liczba dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi w placówkach wychowania przedszkolnego i szkołach podstawowych

Lp.	Rodzaj specjalnych potrzeb edukacyjnych	Rok szkolny	Przedszkola		Zespoły wychowania przedszkolnego	Punkty przedszkolne	Szkoły podstawowe	
			Brak specyfikacji	Specjalne			Brak specyfikacji	Specjalne
1.	Z niepełnosprawnościami sprzężonymi	2014/2015	1900	1443	0	218	4143	7225
		2013/2014	1522	1306	1	132	3794	6584
		2012/2013	1350	1113	2	75	3614	5868
		2011/2012	1220	968	0	26	3312	5591
		2010/2011	1154	790	0	19	3397	5336
2.	Niewidomi i słabowidzący	2014/2015	604	174	0	15	3125	296
		2013/2014	547	186	0	13	2782	298
		2012/2013	502	198	0	12	2497	267
		2011/2012	388	196	0	5	2282	275
		2010/2011	341	178	1	3	2139	299
3.	Niestęszący i słabosłyszący	2014/2015	1086	124	0	21	4150	596
		2013/2014	1005	119	1	18	3754	605
		2012/2013	858	96	1	14	3562	657
		2011/2012	774	89	1	10	3285	714
		2010/2011	654	79	0	8	3115	805
4	Upośledzeni umysłowo w stopniu lekkim	2014/2015	1615	0	0	49	10829	6675
		2013/2014	1402	0	0	50	10759	7036
		2012/2013	1154	0	3	32	10927	7384
		2011/2012	937	0	0	22	11310	7845
		2010/2011	480 ¹		0	0	11722	8407
5	Upośledzeni umysłowo w stopniu umiarkowanym lub znacznym	2014/2015	1027	788	2	44	2317	6689
		2013/2014	1164	806	0	35	2447	7045
		2012/2013	1181	785	0	39	2621	7401
		2011/2012	1379	747	0	25	2845	7575
		2010/2011	1908	704	1	19	3070	7770

6	Z niepełnosprawnością ruchową w tym z afazją	2014/2015	3730	390	2	131	6222	180
		2013/2014	3143	368	2	109	5205	138
		2012/2013	2575	313	0	62	4641	113
		2011/2012	2151	276	2	45	3843	113
	Z niepełnosprawnością ruchową	2010/2011	1651	261	0	20	3677	58
7	Z autyzmem w tym z zespołem Aspergera	2014/2015	4876	1101	10	694	6689	646
		2013/2014	3944	917	8	480	5245	452
		2012/2013	3181	714	8	326	3936	377
		2011/2012	2601	566	5	129	2980	287
	Z autyzmem	2010/2011	2027	400	4	61	2242	283

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych zawartych w Systemie Informacji Oświatowej MEN23.

W przedstawionej powyżej tabeli zawarto informacje dotyczące liczby dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi uczęszczających do placówek wychowania przedszkolnego, głównie przedszkoli oraz szkół podstawowych z uwzględnieniem placówek specjalnych. Ujęte w tabeli dane wskazują na wzrost w kolejnych latach liczby dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi objętych wychowaniem przedszkolnym przy czym największy wzrost dotyczy liczby dzieci z autyzmem w tym z zespołem Aspergera oraz dzieci z niepełnosprawnościami sprzężonymi. W opracowaniu pominięto dane dotyczące specjalnych potrzeb edukacyjnych wynikających z niedostosowania społecznego i zagrożenia niedostosowaniem społecznym, zaburzeń zachowania, przewlekłych chorób i zaburzeń psychicznych ponieważ dzieci z tego rodzaju potrzebami zostały wykazane dopiero na etapie szkoły podstawowej.

Z danych zawartych w SIO wynika, że zdecydowana większość dzieci posiadających orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego uczęszcza do przedszkoli ogólnodostępnych, co nakłada na te placówki obowiązek realizacji zaleceń zawartych w orzeczeniach, a więc dostosowanie metod, form i środków do potrzeb dziecka, organizację zajęć specjalistycznych, współpracę z instytucjami, specjalistami oraz rodzicami dziecka. Okres edukacji przedszkolnej to czas rozpoznawania potencjalnych możliwości dziecka, zaburzeń rozwojowych oraz problemów, które w przyszłości mogą utrudnić dziecku funkcjonowanie. Nauczyciele edukacji przedszkolnej powinni zwrócić uwagę na tzw. „problemy ukryte”, do których należą zaburzenia zachowania, zaburzenia ze spektrum autyzmu, problemy wynikające z zaniedbań środowiskowych. Objęcie małego dziecka edukacją pozwala na odpowiednio wczesne rozpoznanie i ocenę rozwoju oraz podjęcie działań skierowanych na: stymulowanie rozwoju psychoruchowego, wspomaganie rozwoju dziecka w sferach: społecznej, emocjonalnej, poznawczej, wyrównywanie deficytów rozwojowych, korygowanie

²³ <http://www.cie.men.gov.pl/index.php/dane-statystyczne/139.html> (dostęp: 07.09.2015).

i kompensowanie zaburzeń rozwoju. Zadania te wynikają z szeregu funkcji, jakie pełnią współczesne przedszkola²⁴ tak publiczne jak i niepubliczne. Odpowiednio wczesna specjalistyczna pomoc mając charakter profilaktyczny zapobiega pogłębianiu się zaburzeń oraz kumulowaniu problemów, co przekłada się na sukces integracji na poziomie szkoły²⁵.

Kształcenie i pomoc dzieciom ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi

Dzieci ze specjalnymi potrzebami rozwojowymi i edukacyjnymi mogą uczęszczać do placówek ogólnodostępnych, integracyjnych oraz specjalnych publicznych i niepublicznych przy czym wybór najlepszej formy kształcenia należy wyłącznie do rodziców²⁶, mogą również korzystać z wczesnego wspomagania rozwoju, którego celem jest pobudzenie rozwoju psychoruchowego i społecznego²⁷.

Najważniejszym dokumentem, stanowiącym podstawy organizacji kształcenia jest ustawa o systemie oświaty z 1991 roku. W 2010 roku ukazał się pakiet rozporządzeń dotyczących uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, regulujących zasady udzielania i organizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej w publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach opiekuńczo-wychowawczych, organizacji kształcenia, wychowania i opieki dla dzieci niepełnosprawnych i niedostosowanych społecznie oraz wytyczne dotyczące zasad funkcjonowania publicznych poradni psychologiczno-pedagogicznych w tym poradni specjalistycznych.

Aktualnie obowiązujące rozporządzenie regulujące udzielanie pomocy psychologiczno-pedagogicznej szczegółowo określa treść, formy, zadania przedszkola, nauczycieli oraz specjalistów w zakresie organizacji pomocy dzieciom ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. ich rodzicom oraz nauczycielom²⁸.

1 września 2015 roku weszło w życie nowe rozporządzenie regulujące organizację kształcenia, wychowania i opieki dla dzieci i młodzieży niepełno-

²⁴ J. Lubowiecka, *Funkcje i zadania współczesnego przedszkola*, „Wychowanie w Przedszkolu” 2006, nr 1, s. 4–8.

²⁵ Por. Deklaracja z Salamanki oraz wytyczne dla działań w zakresie specjalnych potrzeb edukacyjnych, UNESCO 1994, punkt 53, http://rownosc.info/media/uploads/deklaracja_z_salamaniki.pdf (dostęp: 15.06.2015).

²⁶ Ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, Dz.U. 2004, Nr 256, poz. 2572 z późn. zm., art. 71b. 5a.

²⁷ Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 11 października 2013 roku w sprawie organizowania wczesnego wspomagania rozwoju dzieci, Dz.U. 2013, poz. 1257, par. 1.

²⁸ Rozporządzenie z dnia 30 kwietnia 2013 w sprawie zasad udzielania i organizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej w publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach, Dz.U. 2013, poz. 532.

sprawnych, niedostosowanych społecznie i zagrożonych niedostosowaniem społecznym²⁹. Zgodnie z rozporządzeniem dla dzieci niepełnosprawnych w wieku przedszkolnym kształcenie, wychowanie i opiekę organizuje się w przedszkolach ogólnodostępnych, przedszkolach ogólnodostępnych prowadzących oddziały integracyjne lub specjalne, przedszkolach integracyjnych i specjalnych oraz innych formach wychowania przedszkolnego, a także ośrodkach, które umożliwiają dzieciom z upośledzeniem umysłowym w stopniu głębokim, a także dzieciom z upośledzeniem umysłowym z niepełnosprawnościami sprzężonymi realizację obowiązku rocznego przygotowania przedszkolnego³⁰. Szczegółowe omówienie zmian zawartych w rozporządzeniu wykracza poza ramy niniejszego opracowania dlatego wymienione zostaną wybrane zapisy.

Zgodnie z rozporządzeniem placówki wychowania przedszkolnego oraz ośrodki zapewniają dzieciom realizację zaleceń zawartych w orzeczeniu, warunki do nauki, sprzęt specjalistyczny oraz środki dydaktyczne, zajęcia specjalistyczne, zajęcia rewalidacyjne, integrację dzieci ze środowiskiem rówieśniczym³¹. W rozporządzeniu znalazł się zapis określający jakie zajęcia rewalidacyjne powinny zostać uwzględnione w Indywidualnym programie edukacyjno-terapeutycznym dla dzieci niewidomych, niesłyszących, z afazją oraz z autyzmem w tym z zespołem Aspergera³². W dokumencie wprowadzono również zobowiązanie do zatrudniania nauczycieli posiadających kwalifikacje w zakresie pedagogiki specjalnej w celu współorganizowania kształcenia uczniów posiadających orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego, specjalistów, asystenta nauczyciela lub pomocy nauczyciela. Zapis ten będzie obowiązywał od 1 stycznia 2016 roku³³.

Uwagi końcowe

Analiza prawa oświatowego wskazuje na dobre zabezpieczenie specjalnych potrzeb rozwojowych i edukacyjnych dzieci w wieku przedszkolnym. Zawarte w dokumentach zapisy umożliwiają dzieciom niepełnosprawnym edukację w przedszkolach i szkołach ogólnodostępnych, integracyjnych, specjalnych lub innych placówkach wychowania przedszkolnego, korzystanie z wczesnego wspomaganie rozwoju od urodzenia aż do podjęcia nauki w szkole oraz z różnych form pomocy psychologiczno-pedagogicznej. Ścieżka edukacyjna dziecka

²⁹ Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 24 lipca 2015 r. w sprawie warunków organizowania kształcenia, wychowania i opieki dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnych, niedostosowanych społecznie i zagrożonych niedostosowaniem społecznym, Dz.U. 2015, poz. 1113.

³⁰ *Ibidem*, par. 2.1.

³¹ *Ibidem*, par. 5.1.

³² *Ibidem*, par. 6.2.

³³ *Ibidem*, par. 7.

ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi w tym dziecka niepełnosprawnego intelektualnie, dziecka z autyzmem lub niepełnosprawnościami sprzężonymi powinna rozpoczynać się wczesnym wspomaganie rozwoju, przedszkolem lub inną formą wychowania przedszkolnego. Tymczasem w praktyce występuje szereg problemów związanych z realizacją kształcenia specjalnego w placówkach ogólnodostępnych, co może wynikać z niedostatecznego rozpoznania potrzeb placówki w tym obszarze działania. Należy zatem dołożyć wszelkich starań nie tylko o rzetelne wypełnianie zapisów zawartych w aktach prawnych regulujących organizację pomocy psychologiczno-pedagogicznej oraz kształcenie dzieci i młodzieży ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi ale i właściwą ocenę możliwości instytucji wychowania przedszkolnego.

Bibliografia

Brzezińska A., Czub M., Kaczan R., Rycielski P., *Znaczenie edukacji przedszkolnej*, IBE, 2013 nr 1.

Chrzanowska I., *Pedagogika specjalna. Od tradycji do współczesności*, Kraków 2015.

Edukacja przedszkolna, red. Swaniewicz P., Warszawa 2012.

Kotarba-Kończugowska M., *Wychowanie przedszkolne w Polsce różne tradycje odmienne formy, europejskie aspiracje?*, [w:] *Wyzwania współczesnej edukacji przedszkolnej*, red. M. Kotarba-Kończugowska, Warszawa 2012.

Lubowiecka J., *Funkcje i zdania współczesnego przedszkola*, „Wychowanie w Przedszkolu” 2006, nr1.

Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2013/2014, Warszawa 2014, s. 61; Główny Urząd Statystyczny, Departament Badań Społecznych i Warunków Życia, <http://stat.gov.pl>.

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 18 września 2008r. w sprawie orzeczeń i opinii wydawanych przez zespoły orzekające działające w publicznych poradniach psychologiczno-pedagogicznych, Dz.U. Nr 173, poz. 1072.

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 27 sierpnia 2012 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół, Dz.U. 2012, poz. 877.

Rozporządzenie z dnia 30 kwietnia 2013 w sprawie zasad udzielania i organizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej w publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach, Dz.U. 2013, poz. 532.

Rozporządzenie Ministra edukacji Narodowej z dnia 11 października 2013 roku w sprawie organizowania wczesnego wspomagania rozwoju dzieci, Dz.U. 2013, poz. 1257, par. 1.

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 24 lipca 2015 r. w sprawie warunków organizowania kształcenia, wychowania i opieki dla dzieci i młodzieży niepeł-

nosprawnych, niedostosowanych społecznie i zagrożonych niedostosowaniem społecznym, Dz.U. 2015, poz. 1113.

Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym, Dz.U. Nr 16, poz. 95.

Ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, Dz.U. 2004, Nr 256 poz. 2572 z późn. zm.

Ustawa z dnia 19 marca 2009 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw, Dz.U. 2009, Nr 56, poz. 458.

Ustawa z dnia 27 stycznia 2012 r. zmieniająca ustawę o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw, Dz.U. 2012, poz. 176.

Ustawa z dnia 30 sierpnia 2013 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw, Dz.U. 2013, poz. 1265.

Zaremba L., *Specjalne potrzeby edukacyjne dzieci i młodzieży*, Warszawa 2014.

Netografia

<http://www.cie.men.gov.pl/index.php/dane-statystyczne/139.html> (dostęp: 07.09. 2015).

Deklaracja z Salamanki oraz wytyczne dla działań w zakresie specjalnych potrzeb edukacyjnych, UNESCO 1994, punkt 53, http://rownosc.info/media/uploads/deklaracja_z_salamanki.pdf (dostęp: 15.06.2015).

Dzieci w Polsce w 2014 roku. Charakterystyka demograficzna, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/ludnosc/dzieci-w-polsce-w-2014-roku-charakterystyka-demograficzna,20,1.htm> (dostęp: 16.12.2015).

Szymańczyk J., *Edukacja przedszkolna w polityce oświatowej*, „Studia BAS” 2010, nr 2(22), [http://orka.sejm.gov.pl/wydbas.nsf/0/B53BB383EBE47A09C1257A4800286494/\\$-File/BAS_22-6.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/wydbas.nsf/0/B53BB383EBE47A09C1257A4800286494/$-File/BAS_22-6.pdf) (dostęp: 04.10.2015).

Informacja o wynikach kontroli. Kształcenie uczniów z niepełnosprawnościami o specjalnych potrzebach edukacyjnych, KNO-4101-01-00/2012NIK, Warszawa 2012, <https://www.nik.gov.pl/plik/id,4585,vp,5892.pdf> (dostęp: 16.12.2015).

Strategie postępowania w sytuacji bezrobocia osób do 30. i powyżej 50. roku życia – na przykładzie gliwickiego rynku pracy

Rafał Muster

Uniwersytet Śląski, Instytut Socjologii

Streszczenie: W artykule zaprezentowano wyniki badań empirycznych, które zostały zrealizowane w 2014 roku wśród 200 osób bezrobotnych zarejestrowanych w Powiatowym Urzędzie Pracy w Gliwicach. Próba badawcza została zróżnicowana ze względu na wiek bezrobotnych – wydzielono dwie zasadnicze grupy badawcze: do 30 lat oraz powyżej 50. roku życia. Ponadto próbę dodatkowo zróżnicowano ze względu na kryterium płci i poziomu wykształcenia.

Głównym celem badania osób bezrobotnych była próba uzyskania odpowiedzi na pytania, jaki odsetek spośród nich jest zainteresowanych podjęciem pracy, a także – jakie są ich motywy rejestracji w powiatowym urzędzie pracy oraz w czym upatrują problemy w uzyskaniu zatrudnienia. Analizowano oczekiwania finansowe osób bezrobotnych, ich motywację i gotowość do podnoszenia, czy ewentualnej zmiany kwalifikacji zawodowych. Istotnym składnikiem badań osób bezrobotnych była diagnoza stopnia posiadania kompetencji cywilizacyjnych przez osoby bezrobotne. Do tych kompetencji można zaliczyć m.in.: prawo jazdy i mobilność na rynku pracy, komunikatywną znajomość co najmniej jednego języka obcego, umiejętność obsługi komputera oraz poszukiwania informacji w Internecie, czy elastyczność – umiejętność przystosowywania się do zmieniających się warunków na rynku pracy. Zrealizowane badania pozwoliły ukazać różnice pomiędzy tymi dwoma kategoriami bezrobotnych w zakresie podejmowania działań mających na celu podjęcie pracy.

Słowa kluczowe: rynek pracy, bezrobocie, aktywizacja zawodowa, wykluczenie społeczne

Strategies of behavior unemployed people under 30 th and above 50 years of age – the case Gliwice labor market

Abstract:

The article presents the results of empirical studies that have been carried out in 2014 among 200 unemployed persons registered at the District Labour Office in Gliwice.

The sample was varied because of the age of the unemployed – divided into two main groups of research: up to 30 years of age and over 50 years of age. In addition, an attempt to further differentiated due to gender and level of education.

The primary objective of the research unemployed was to find answers to the questions, how many of them are interested to find a job as well, what are their motives registered in the District Labor Office, and then see their problems in obtaining employment.

It was analyzed the financial expectations of the unemployed, their motivation and willingness to raise, if possible retraining. An important component of the research was to diagnose the status of civilization competence. These competences may include: driving license and mobility in the labor market, communicative knowledge of at least one foreign language, computer skills and to seek information on the Internet, or flexibility – the ability to adapt to changing conditions on labour market. Completed studies have show the differences between these two categories of unemployed people to take action to find a job.

Key words: labor market, unemployment, vocational activation, social exclusion

Wprowadzenie

Na krajowym rynku pracy od co najmniej kilku lat obserwujemy pogłębiające się różnice szansy na skuteczną aktywizację zawodową osób bezrobotnych – biorąc pod uwagę m.in. ich wiek.

Moje badania¹ wyraźnie wskazują, że pracodawcy mogący uzyskać dotację ze powiatowego urzędu pracy na zatrudnienie bezrobotnego, zdecydowanie częściej wyrażają chęć przyjęcia do pracy osób młodszych, którzy nie ukończyli 30 lat niż tych po 50. roku życia. Tym samym możemy wskazać, że osoby bezrobotne po 50. roku życia należą do kategorii osób defaworyzowanych przez pracodawców w dostępie do zatrudnienia. Implikacją takiego stanu rzeczy jest fakt, że w okresie ostatnich lat na krajowym rynku pracy w strukturze bezrobotnych wyraźnie zwiększył się udział osób, które przekroczyły 50 lat. O ile w 2012 roku udział tych osób w całościowej strukturze bezrobotnych wynosił 22,8%, o tyle rok później kształtował się na poziomie 24,3%, a w 2014 roku było już 26%.

¹ Patrz np.: R. Muster, *Szanse bezrobotnych w szczególnej sytuacji na rynku pracy na podjęcie zatrudnienia. Diagnoza grup defaworyzowanych przez pracodawców*, [w:] *Lokalne sieci wsparcia*, red. M. Gagacka, K. Głębicka, Radom 2010.

Natomiast odsetek zarejestrowanych bezrobotnych, którzy nie przekroczyli 25 lat zmniejszył się w latach 2012–2014 z 19,9% do 16,5%². Ponadto – biorąc pod uwagę kryterium wieku – problem bezrobocia długotrwałego zdecydowanie częściej dotyczy osób po 50. roku życia, niż tych, którzy nie przekroczyli 30 lat. Tym samym można postawić tezę, że jeżeli osoby, które przekroczyły 50. rok życia utracą pracę, to mają mniejsze szanse na skuteczną aktywizację zawodową w porównaniu z młodszymi bezrobotnymi. Wyraźnie potwierdzają to dane statystyczne³, które wskazują na niemal trzykrotnie częstsze wyłączenie z ewidencji bezrobotnych z tytułu podjęcia pracy osób do 30. roku życia w porównaniu do osób, które ukończyły 50 lat.

Zagadnienia metodologiczne zrealizowanych badań

Prezentowany artykuł jest efektem projektu badawczego, który był realizowany na lokalnym rynku pracy Gliwic i powiatu gliwickiego w 2014 roku. Analizy zostały zlecone przez Powiatowy Urząd Pracy w Gliwicach⁴. Badania zrealizowano m.in. wśród 200 osób bezrobotnych. Badania bezrobotnych miały charakter analizy ilościowej i zostały przeprowadzone wśród osób zarejestrowanych w Powiatowym Urzędzie Pracy w Gliwicach za pośrednictwem standaryzowanego kwestionariusza wywiadu. Próba badawcza (dobór kwotowy) została zróżnicowana ze względu na wiek bezrobotnych – wyodrębniono dwie zasadnicze grupy badawcze: do 30 i powyżej 50 lat. Ponadto próba została dodatkowo zróżnicowana ze względu na kryterium płci i poziom wykształcenia.

² Dane Głównego Urzędu Statystycznego – materiały on-line: www.gus.pl. Zaprezentowane dane statystyczne z lat 2012–2014 uwzględniły kategorię wiekową bezrobotnych do 25. roku życia. Dane statystyczne dotyczące osób udziału bezrobotnych do 30. roku życia w całościowej strukturze bezrobotnych dostępne są od stycznia 2015 roku. Wynika to z nowelizacji Ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 marca 2014 roku o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz.U. 2014, poz. 598) dotychczasowa kategoria bezrobotnych znajdujących się w *szczególnej sytuacji na rynku pracy* (do 25. roku życia) została rozszerzona i zastąpiona kategorią do 30. roku życia. Dlatego też w tej części tekstu przytoczono dostępne dane statystyczne, odwołujące się do kategorii wiekowej bezrobotnych, którzy nie ukończyli 25 lat.

³ Dane Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Katowicach – materiały on-line: www.wup-katowice.pl.

⁴ Wykonawcą badań była firma CTC Sp. z o.o., a funkcję kierownika badań i zarazem koordynatora merytorycznego pełnił dr Rafał Muster z Instytutu Socjologii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Szczegółowe wyniki badań zostały opublikowane w raporcie: R. Muster, *Diagnoza lokalnego rynku pracy miasta Gliwice i powiatu gliwickiego*, Gliwice 2014. Projekt badawczy został zrealizowany nie tylko wśród bezrobotnych (N=200), ale także wśród pracodawców (N=600). Podczas badań korzystano z różnych sposobów gromadzenia materiału empirycznego. Były to metody ilościowe, jakościowe, jak i związane z analizą danych zastanych typu *desk research*. Tym samym można stwierdzić, że założenia metodologiczne projektu badawczego wpisywały się w koncepcję tzw. triangulacji metodologicznej. W artykule skoncentrowano się na opisie cząstkowych wyników badań osób bezrobotnych.

Zasadniczymi celami badania osób bezrobotnych była próba uzyskania odpowiedzi na pytania, ilu spośród nich jest zainteresowanych podjęciem pracy, jakie są motywy rejestracji w powiatowym urzędzie pracy, w czym upatrują problemy uzyskania zatrudnienia. Analizowano oczekiwania finansowe bezrobotnych, motywację i gotowość do podnoszenia, czy ewentualnej zmiany kwalifikacji zawodowych. Istotnym składnikiem badania osób bezrobotnych była także diagnoza stopnia posiadania kompetencji cywilizacyjnych⁵. Zrealizowane badania pozwoliły ukazać różnice w zakresie podejmowanych strategii działań w sytuacji pozostawania bez pracy.

Cechy społeczno-demograficzne badanych bezrobotnych

Charakterystykę respondentów dokonano ze względu na takie cechy, jak płeć, poziom wykształcenia, miejsce zamieszkania i deklarowany czas pozostawania bez pracy. Biorąc pod uwagę płeć respondentów, okazało się, że w przypadku bezrobotnych do 30. roku życia, udział kobiet i mężczyzn kształtował się na takim samym poziomie – po 50%. Natomiast wśród respondentów powyżej 50 lat – zgodnie z zadaną strukturą bezrobotnych – udział mężczyzn był wyższy i wyniósł 60%, podczas gdy odsetek badanych kobiet z tej kategorii wiekowej kształtował się na poziomie 40%.

Kolejną istotną zmienną różnicującą osoby bezrobotne jest ich poziom wykształcenia. Co trzeci badany bezrobotny poniżej 30. roku życia (34%) posiadał wykształcenie co najwyżej zasadnicze zawodowe. W przypadku osób powyżej 50. roku życia odsetek ankietowanych z tym poziomem wykształcenia był znacząco wyższy i kształtował się na poziomie 56%. Zbliżony odsetek badanych bezrobotnych z tych dwóch kategorii wiekowych legitymuje się wykształceniem średnim i policealnym. Natomiast zdecydowanie większy odsetek bezrobotnych do 30. roku życia w momencie badań posiadał wykształcenie wyższe w porównaniu do osób powyżej 50 lat (35% wobec 9%).

⁵ Do kompetencji cywilizacyjnych można zaliczyć m.in.: mobilność przestrzenną, umiejętność korzystania z komputera i Internetu, prawo jazdy kat. B, znajomość języków obcych. Patrz: M.S. Szczepański, *Juniorzy i debiutanci na rynku pracy. Nowoczesny pracownik – próba portretu socjologicznego*, [w:] *Edukacja całonocowa – kompetencje cywilizacyjne a regionalny rynek pracy*, red. B. Pactwa, P. Rojek-Adamek, Tychy 2006, s. 22–23.

Tabela 1. Podział badanych bezrobotnych ze względu na wiek i poziom wykształcenia (w %)

Poziom wykształcenia	Wiek	
	poniżej 30 lat	powyżej 50 lat
niepełne podstawowe/niepełne gimnazjalne	1,0	2,0
podstawowe/gimnazjalne	16,0	18,0
zasadnicze zawodowe	17,0	36,0
średnie ogólne	11,0	16,0
średnie zawodowe	10,0	14,0
policealne	8,0	5,0
wyższe zawodowe	15,0	4,0
wyższe magisterskie	21,0	5,0
inne	1,0	0,0
suma	100,0	100,0

Uwaga: do kategorii „inne” zaliczono ukończone studia podyplomowe.

Źródło: opracowanie własne.

Biorąc pod uwagę miejsce zamieszkania badanych bezrobotnych można stwierdzić, że zarówno w przypadku bezrobotnych poniżej 30 lat, jak i powyżej 50. roku życia dominowały osoby mieszkające w Gliwicach, Knurowie i Pyskowicach. Ponadto, szczegółowa analiza zgromadzonego empirycznego wykazała, że 16% ankietowanych bezrobotnych poniżej 30 lat oraz 40% bezrobotnych, którzy ukończyli 50. rok życia, korzysta ze wsparcia ośrodków pomocy społecznej.

Ostatnią zmienną charakteryzującą badanych bezrobotnych jest czas pozostawania bez pracy. Okazało się, że łącznie 59% bezrobotnych poniżej 30. roku życia i 24% powyżej 50 lat bez pracy pozostaje nie dłużej niż pół roku. Taki sam odsetek badanych zarówno poniżej 30, jak i powyżej 50 lat (po 21%) poza sferą zatrudnienia przebywa od 7 do 12 miesięcy. Natomiast co najmniej rok bez pracy pozostaje co piąty badany poniżej 30 lat (20%) i ponad połowa (55%) ankietowanych bezrobotnych, którzy przekroczyli 50. rok życia – szczegółowe wskazania respondentów przedstawiono w tabeli 2.

Tabela 2. Podział badanych bezrobotnych ze względu na wiek i czas pozostawania bez pracy (w %)

Czas pozostawania bez pracy	Wiek	
	poniżej 30 lat	powyżej 50 lat
krócej niż 3 miesiące	27,0	14,0
od 3 do 6 miesięcy	32,0	10,0
od 7 do 12 miesięcy	21,0	21,0

od roku do dwóch lat	11,0	23,0
od trzech do czterech lat	4,0	12,0
powyżej czterech lat	5,0	19,0
nie podano	0,0	1,0
suma	100,0	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Motywy rejestracji w powiatowym urzędzie pracy badanych bezrobotnych

Zrealizowane badania empiryczne na lokalnych rynkach pracy w Gliwicach i powiecie gliwickim wykazały, że osoby młode, które nie przekroczyły 30 lat najczęściej wskazywały na następujące motywy nabywania statusu bezrobotnego: ubezpieczenie zdrowotne (57%), pomoc urzędu w znalezieniu pracy (54%), pomoc urzędu w znalezieniu stażu (30%). Natomiast osoby bezrobotne powyżej 50. roku życia najczęściej mówiły o następujących powodach rejestracji w PUP: ubezpieczenie zdrowotne (78%), pomoc urzędu w znalezieniu pracy (39%), prawo do zasiłku dla bezrobotnych (32%).

Tabela 3. Podział bezrobotnych ze względu na wiek i powody rejestracji w powiatowym urzędzie pracy

Powody rejestracji w PUP	Wiek	
	poniżej 30 lat	powyżej 50 lat
ubezpieczenie zdrowotne	57,0	78,0
pomoc urzędu w znalezieniu pracy	54,0	39,0
pomoc urzędu w znalezieniu stażu	30,0	11,0
chęć uczestnictwa w szkoleniu	23,0	13,0
prawo do zasiłku dla osób bezrobotnych	8,0	32,0
uzyskanie dotacji na rozpoczęcie działalności gospodarczej	7,0	2,0
korzystanie ze świadczeń z pomocy społecznej	8,0	23,0
korzystanie z usług doradców zawodowych	6,0	3,0

Uwaga: procenty nie sumują się do 100 gdyż badani mogli wskazać maksymalnie trzy odpowiedzi.

Źródło: opracowanie własne.

Zatem – zgodnie ze wskazaniami bezrobotnych – to nie poszukiwanie pracy jest kluczowym motywem rejestracji w urzędzie pracy lecz ubezpieczenie zdrowotne. Dotyczy to zarówno osób młodszych, jak i starszych, jednakże szczególnie wyraźnie zjawisko to obserwujemy wśród bezrobotnych po 50. roku życia. Nie świadczy to o tym, że osoby pozostające bez pracy nie poszukują pracy,

jednakże może być wskaźnikiem postrzegania publicznych służb zatrudnienia jako jednostek nieefektywnych w swoim działaniu, niespełniających oczekiwań swoich klientów.

Uczestniczący w badaniach bezrobotni wskazywali także na subiektywne powody pozostawania bez pracy. Analiza zgromadzonego materiału badawczego wykazała, że młodsi respondenci mówili przede wszystkim o braku doświadczenia zawodowego (54%), braku odpowiednich ofert pracy (48%), braku odpowiedniego wykształcenia (24%), opiece nad dziećmi (14%) i braku dyspozycyjności (5%). Natomiast bezrobotni powyżej 50 lat wskazując na powody pozostawania bez pracy mówili o następujących czynnikach: zbyt zaawansowany wiek (74%), brak odpowiednich ofert pracy (43%), zły stan zdrowia (33%), zbyt długa przerwa w pracy (21%), brak odpowiedniego wykształcenia (17%), brak doświadczenia zawodowego (6%), brak dyspozycyjności (6%) i opieka nad dziećmi (3%).

Aktywność osób bezrobotnych w poszukiwaniu pracy

Jedno z pierwszych pytań skierowanych do bezrobotnych było próbą diagnozy, jaki odsetek bezrobotnych jest zainteresowany podjęciem pracy. Zgodnie z subiektywnymi wskazaniami osób bezrobotnych, 14% respondentów poniżej 30. roku życia i 25% powyżej 50 lat nie jest w ogóle zainteresowanych podjęciem pracy⁶ – tabela 4.

Tabela 4. Podział bezrobotnych ze względu na to, czy poszukują pracy (w %)

Wskazania	Wiek	
	poniżej 30 lat	powyżej 50 lat
tak	86,0	75,0
nie	14,0	25,0
suma	100,0	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Do osób bezrobotnych, którzy stwierdzili, że nie poszukują pracy skierowano pytanie o powody braku tej aktywności. Okazało się, że osoby poniżej 30-go roku życia wskazywały na następujące powody braku poszukiwania pracy:

⁶ Jednakże można przypuszczać, że udział osób bezrobotnych, którzy nie są zainteresowani podjęciem pracy w rzeczywistości jest wyższy. Pracownicy publicznych służb zatrudnienia szacują, że odsetek bezrobotnych niezainteresowanych zatrudnieniem wynosi ok. 50%. Najprawdopodobniej miejsce realizacji badań (siedziba powiatowego urzędu pracy) i utożsamianie ankietera z pracownikiem powiatowego urzędu pracy wpłynęło na to, że częściej bezrobotni wskazywali chęć podjęcia pracy, co w części przypadków nie było zgodne z prawdą. Bezrobotni nie zainteresowani podjęciem pracy obawiając się utraty statusu bezrobotnego odpowiadali, że poszukują pracy.

niskie zarobki oferowane przez pracodawców (5%), opieka nad dziećmi (3%), planowany wyjazd za granicę (3%), brak odpowiednich ofert pracy (2%) oraz posiadanie innego źródła dochodu (1%).

Natomiast osoby, które ukończyły 50. rok życia, mówiły o następujących powodach braku zaangażowania w poszukiwanie pracy: zły stan zdrowia (12%), zbyt zaawansowany wiek (7%), brak odpowiednich ofert pracy (6%), niskie zarobki oferowane przez pracodawców (6%), planowany wyjazd za granicę (2%), opieka nad dziećmi (2%) i oczekiwanie na decyzję w sprawie dotacji na rozpoczęcie działalności gospodarczej (1%).

Spośród badanych deklarujących poszukiwanie pracy wyraźna większość poniżej 30. roku życia (74%) deklaruje poszukiwanie pracy codziennie, bądź kilka razy w tygodniu. Natomiast odsetek bezrobotnych powyżej 50 lat deklarujących taką samą częstotliwość poszukiwania pracy (codziennie lub kilka razy w tygodniu) kształtuje się na poziomie 54% – tabela 5.

Tabela 5. Podział bezrobotnych ze względu na częstotliwość poszukiwania pracy (w %)

Wskazania	Wiek	
	poniżej 30 lat	powyżej 50 lat
codziennie	44,0	17,0
kilka razy w tygodniu	30,0	37,0
raz w tygodniu	9,0	12,0
raz na dwa tygodnie	1,0	5,0
mniej więcej raz w miesiącu	2,0	1,0
rzadziej niż raz w miesiącu	0,0	2,0
nie dotyczy	14,0	25,0
nie podano	0,0	1,0
suma	100,0	100,0

Uwaga: odpowiedź „nie dotyczy” została przypisana bezrobotnym, którzy stwierdzili, że nie poszukują pracy.
Źródło: opracowanie własne.

Badania wykazały także istotne różnice w sposobach poszukiwania pracy przez osoby bezrobotne. Otóż młodsza część respondentów najczęściej poszukuje pracy za pośrednictwem Internetu (67%), sprawdzając oferty w powiatowym urzędzie pracy (43%) bądź wysyłając swoje życiorysy do pracodawców (37%). Natomiast badani powyżej 50 lat deklarują poszukiwanie pracy przede wszystkim poprzez ogłoszenia prasowe (53%), sprawdzając oferty w powiatowym urzędzie pracy (45%) oraz szukając informacji u znajomych (35%).

Tabela 6. Sposoby poszukiwania pracy przez badanych bezrobotnych (w %)

Sposoby poszukiwania pracy	Wiek	
	poniżej 30 lat	powyżej 50 lat
poprzez Internet	67,0	24,0
sprawdzając oferty w powiatowym urzędzie pracy	43,0	45,0
wysyłając swoje życiorysy do pracodawców	37,0	16,0
szukając informacji u znajomych	32,0	35,0
przez ogłoszenia prasowe	21,0	53,0
sprawdzając oferty w prywatnych agencjach zatrudnienia	16,0	4,0
odwiedzając osobiście pracodawców	12,0	21,0

Uwaga: procenty nie sumują się do 100, gdyż respondenci mogli wskazać maksymalnie trzy odpowiedzi.

Źródło: opracowanie własne.

Należy zauważyć, że rynek ofert pracy systematycznie przenosi się do wirtualnej przestrzeni, czego przejawem jest coraz częstsze poszukiwanie pracowników przez pracodawców także za pośrednictwem Internetu. Wyraźnie potwierdzają to wyniki badań⁷. Deficyt umiejętności wyszukiwania informacji o wolnych miejscach pracy w Internecie oraz brak kompetencji komunikowania się z pracodawcami za pośrednictwem poczty elektronicznej, krótko mówiąc – cyfrowe wykluczenie⁸ – w znaczący sposób ograniczają szanse na efektywną aktywizację zawodową. Wniosek ten nie wynika bezpośrednio z badań, natomiast wydaje się, że zasadne będzie postawienie takiej tezy. Jednocześnie należy zastanowić się, który ze sposobów poszukiwania pracy jest najefektywniejszy? Wydaje się, że w sytuacji deficytu dobrych jakościowo ofert z pierwotnego rynku pracy⁹ zdecydowanie większe szanse na uzyskanie zatrudnienia mają osoby mające odpowiednie rekomendacje.

⁷ Patrz np. *Zmiany aktualnych i przyszłych oczekiwań pracodawców co do kwalifikacji i umiejętności pracowników oraz ocena kompetencji zatrudnionych pracowników*, Katowice, listopad 2015, s. 18. Badania zrealizowane przez WUP Katowice w IV kwartale 2015 r. na próbie 3020 pracodawców z województwa śląskiego jednoznacznie wykazały, że badane firmy przede wszystkim będą rekrutować nowych pracowników za pośrednictwem Internetu.

⁸ Pojęcie cyfrowego wykluczenia (*digital divide*) jest szersze i pod tym pojęciem rozumie się najczęściej analfabetyzm informatyczny, nieumiejętność obsługi sprzętu elektronicznego, posługiwania się nim, ale także brak do niego dostępu. Patrz: I. Borkowski, *E-exclusion – nowy obszar generowania nierówności społecznych*, [w:] *Oblicza nierówności społecznych*, red. J. Klebaniuk, Warszawa 2007, s. 329.

⁹ Firmy i instytucje znajdujące się w obszarze pierwotnego rynku pracy (rdzeń) oferują pracownikom względnie wysokie zarobki, stabilizację zatrudnienia, dodatkowe świadczenia socjalne, możliwość rozwoju zawodowego. Z kolei przedsiębiorstwa, w których oferuje się niskie płace, które często mają problemy z terminowym płaceniem należności za pracę swoim pracownikom, dające niewielkie szanse rozwoju zawodowego, gdzie brak jest stabilności zatrudnienia zaliczane są do sektora wtórnego (peryferia). Patrz np.: W. Kozek, *Rynek pracy*, [w:] *Encyklopedia socjologii. Suplement*, Warszawa 2005, s. 222–223; patrz też: W. Kozek, *Rynek pracy w Polsce w perspektywie instytucjonalnej*, [w:] *Ku integracji rozwoju człowieka i społeczeństwa*, red. A. Barska, T. Michalczyk, M.S. Szczepański, Katowice–Opole 2011, s. 50 i n.

Podczas realizacji badań wśród osób bezrobotnych diagnozowano także ich ewentualną chęć do rozpoczęcia prowadzenia działalności gospodarczej. Okazało się, że 17% bezrobotnych poniżej 30 lat i jedynie 1% bezrobotnych powyżej 50 lat rozważyło gotowość do rozpoczęcia działalności gospodarczej. Analiza zgromadzonego materiału badawczego wykazała, że 70% bezrobotnych, którzy nie ukończyli 30 lat wyraziło gotowość do natychmiastowego podjęcia pracy oferowanej przez publiczne służby zatrudnienia z Gliwic. Natomiast odsetek osób bezrobotnych powyżej 50 lat gotowych do natychmiastowego podjęcia pracy był o 21% niższy w stosunku do młodszej części bezrobotnych i kształtował się na poziomie 49%¹⁰.

Oczekiwania finansowe i możliwość pracy w ramach elastycznych form badanych bezrobotnych

Osoby bezrobotne poszukujące pracy odpowiadały także na pytanie dotyczące akceptowanego poziomu wynagrodzenia z tytułu pracy w pełnym wymiarze czasu pracy (tabela 7). Co trzeciego respondenta poniżej 30 lat (34%) i co piątego powyżej 50 lat (22%) usatysfakcjonuje gratyfikacja finansowa na poziomie 1200–1600 zł netto miesięcznie. Natomiast 23% z młodszej i 25% ze starszej grupy respondentów zaakceptuje pracę z wynagrodzeniem powyżej 2000 zł netto. Zatem okazało się, że badani bezrobotni nie mają zbyt wygórowanych oczekiwań finansowych.

Tabela 7. Akceptowane wynagrodzenie przez bezrobotnych (w %)

Akceptowane wynagrodzenie	Wiek	
	poniżej 30 lat	powyżej 50 lat
1200–1600 zł	34,0	22,0
1601–2000 zł	29,0	27,0
2001–2400 zł	19,0	14,0
powyżej 2400 zł	4,0	11,0
nie dotyczy	14,0	25,0
nie podano	0,0	1,0
suma	100,0	100,0

Uwaga: odpowiedź „nie dotyczy” została przypisana bezrobotnym, którzy stwierdzili, że nie poszukują pracy.
Źródło: opracowanie własne.

¹⁰ Wyniki prezentowanych badań korespondują z rezultatami analiz prowadzonych przez CBOS na reprezentatywnej próbie ogólnopolskiej, które wskazują na trend zmniejszania się odsetka bezrobotnych skłonnych do możliwie jak najszybszego podjęcia pracy. Od 2010 do 2015 roku udział bezrobotnych deklarujących chęć podjęcia pracy w badanym, bądź następnym tygodniu zmniejszył się z 72 do 61%. Patrz: CBOS, *Bezrobotni o swojej sytuacji*, komunikat z badań nr 67/2015, Warszawa 2015, s. 8.

Przeprowadzone badania wykazały, że dla badanych bezrobotnych bardzo ważnym składnikiem pracy jest możliwość uzyskania trwałego zatrudnienia, przejawem czego jest umowa o pracę – najlepiej zawarta na czas nieokreślony.

Jednakże na współczesnym rynku pracy przedsiębiorcy coraz częściej posługują elastycznymi formami zatrudnienia personelu. Dlatego też do respondentów skierowano pytanie dotyczące tego, jak długo mogliby pracować w ramach niestandardowych form świadczenia pracy. Szczegółowa analiza zgromadzonego materiału badawczego wykazała, że co piąty bezrobotny poniżej 30 lat (20%) i co czwarty bezrobotny powyżej 50. roku życia w ogóle nie jest zainteresowany świadczeniem pracy w ramach elastycznych form pracy. Natomiast jedynie 8% ankietowanych poniżej 30 lat i 13% respondentów powyżej 50. roku życia gotowych jest świadczyć pracę w ramach elastycznych form pracy dłużej niż rok.

Mobilność przestrzenna bezrobotnych

Podczas realizacji badań diagnozowano także poziom mobilności przestrzennej osób bezrobotnych. Analiza zgromadzonego materiału badawczego wykazała, że większość ankietowanych deklarujących poszukiwanie zatrudnienia (84% poniżej 30 lat i 69% powyżej 50 lat) zaakceptuje codzienny dojazd do pracy. Jednakże szczegółowa analiza zgromadzonego materiału badawczego wykazała, że o ile zdecydowana większość badanych bezrobotnych akceptuje codzienny dojazd do pracy, o tyle rzadko kiedy zaakceptują dojazd przekraczający 40 minut – patrz tabela 8.

Tabela 8. Akceptowany czas dojazdu do pracy osób bezrobotnych (w %)

Wskazania	Wiek	
	poniżej 30 lat	powyżej 50 lat
do 20 minut	19,0	19,0
21–40 minut	43,0	33,0
41–60 minut	14,0	8,0
powyżej 60 minut	7,0	9,0
nie podano	1,0	0,0
nie dotyczy	16,0	31,0
suma	100,0	100,0

Uwaga: odpowiedź „nie dotyczy” została przypisana bezrobotnym, którzy stwierdzili, że nie poszukują pracy, bądź też na pytanie o gotowość do codziennego dojazdu do pracy wybrali odpowiedź „trudno powiedzieć”.
Źródło: opracowanie własne.

Uczestniczący w badaniach bezrobotni wskazywali także, czy byliby gotowi do podjęcia pracy, gdyby wiązała się z tym konieczność przeprowadzki do innego miasta w kraju. Okazało się, że respondenci do 30. roku życia dwukrotnie częściej niż osoby powyżej 50 lat (40% wobec 21%) wyraziły potencjalną chęć przeprowadzki do innego miasta w kraju w celu podjęcia pracy.

Tabela 9. Gotowość osób bezrobotnych do podjęcia pracy, gdyby wiązała się z tym konieczność przeprowadzki do innego miasta w kraju (w %)

Wskazania	Wiek	
	poniżej 30 lat	powyżej 50 lat
tak	40,0	21,0
nie	45,0	71,0
trudno powiedzieć	14,0	8,0
nie podano	1,0	0,0
suma	100,0	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Młodsza część badanych bezrobotnych także częściej w porównaniu do osób powyżej 50. roku życia wyraziła gotowość do podjęcia pracy poza granicami kraju – tabela 10.

Tabela 10. Gotowość osób bezrobotnych do podjęcia pracy poza granicami kraju (w %)

Wskazania	Wiek	
	poniżej 30 lat	powyżej 50 lat
tak	28,0	10,0
nie	52,0	77,0
trudno powiedzieć	18,0	13,0
nie podano	2,0	0,0
suma	100,0	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Do osób, które stwierdziły, że są gotowe podjąć pracę poza granicami kraju skierowano pytanie z prośbą o wskazanie krajów potencjalnej migracji zarobkowej. Bezrobotni poniżej 30. roku życia mówili o Niemczech (13%), Wielkiej Brytanii (4%), Holandii (4%), Norwegii (3%), Austrii (2%), Nowej Zelandii (1%), Włoszech (1%). Natomiast bezrobotni, którzy przekroczyli 50. rok życia najczęściej wskazywali na następujące kraje: Niemcy (3%), Holandia (2%), Belgia (1%), Luksemburg (1%).

Gotowość do podnoszenia kwalifikacji zawodowych

Zrealizowane badania wśród osób bezrobotnych zarejestrowanych w Powiatowym Urzędzie Pracy w Gliwicach były także próbą odpowiedzi na pytanie o chęć podniesienia kwalifikacji zawodowych w najbliższym roku. Szczegółowa analiza zgromadzonego materiału empirycznego wykazała istotne różnice w odpowiedziach udzielonych przez osoby bezrobotne biorąc pod uwagę kryterium wieku. Otóż 50% bezrobotnych poniżej 30 lat deklaruje chęć podniesienia swoich kompetencji w perspektywie najbliższych 12 miesięcy, natomiast odsetek bezrobotnych powyżej 50. roku życia, którzy chcą podnieść swoje kwalifikacje zawodowe był ponad trzykrotnie niższy i kształtował się na poziomie 15% – patrz tabela 11.

Tabela 11. Podział bezrobotnych ze względu na chęć podniesienia w najbliższym roku swoich kwalifikacji zawodowych (w %)

Wskazania	Wiek	
	poniżej 30 lat	powyżej 50 lat
tak	50,0	15,0
nie	26,0	56,0
trudno powiedzieć	23,0	28,0
nie podano	1,0	1,0
suma	100,0	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Z kolei do osób, które wskazały, że w najbliższym roku nie zamierzają podnieść swoich kwalifikacji skierowano pytanie z prośbą o wskazanie powodów tego stanu rzeczy.

Bezrobotni poniżej 30. roku życia mówili o następujących czynnikach: brak czasu (9%), moje kwalifikacje są wystarczająco wysokie (6%), brak środków finansowych (5%), podniesienie kwalifikacji i tak nie pomoże mi w znalezieniu pracy (5%), brak szkoleń, które mnie interesują (5%), nie wiem, jakie kwalifikacje są potrzebne na rynku (3%), brak chęci (1%).

Natomiast bezrobotni powyżej 50. roku życia wskazywali na następujące powody braku chęci podnoszenia kwalifikacji zawodowych: podniesienie kwalifikacji i tak nie pomoże mi w znalezieniu pracy (26%), moje kwalifikacje są wystarczająco wysokie (11%), nie wiem, jakie kwalifikacje są potrzebne na rynku (10%), brak środków finansowych (9%), brak czasu (4%), brak chęci (4%), brak szkoleń, które mnie interesują (1%).

Poziom kompetencji cywilizacyjnych

Badania bezrobotnych były także próbą diagnozy posiadania przez respondentów tzw. kompetencji cywilizacyjnych, do których zalicza się m.in. prawo jazdy kat. „B” (tabela 12), znajomość co najmniej jednego języka obcego (tabela 13), umiejętność obsługi komputera (tabela 14), czy korzystanie z Internetu (tabela 15). Posiadanie tych kompetencji pomaga nie tylko w znalezieniu zatrudnienia na rynku pracy, ale także w funkcjonowaniu jednostki we współczesnym społeczeństwie.

Analiza zgromadzonego materiału badawczego wykazała, że poziom kompetencji cywilizacyjnych młodszej części badanych bezrobotnych jest na zdecydowanie wyższym poziomie w porównaniu do starszej wiekowo grupy badanych bezrobotnych.

Okazało się, że w przypadku osób bezrobotnych poniżej 30. roku życia:

- 66% posiada prawo jazdy kat. B;
- 58% deklaruje znajomość języka obcego;
- 90% potrafi obsługiwać komputer;
- 85% korzysta z Internetu.

Natomiast wśród badanych bezrobotnych, którzy ukończyli 50. rok życia:

- 47% posiada prawo jazdy kat. B;
- 19% deklaruje znajomość języka obcego;
- 63% potrafi obsługiwać komputer;
- 34% korzysta z Internetu.

Tabela 12. Podział bezrobotnych ze względu na posiadanie prawa jazdy B (w %)

wskazania	wiek	
	poniżej 30 lat	powyżej 50 lat
tak	66,0	47,0
nie	34,0	51,0
nie podano	0,0	2,0
suma	100,0	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 13. Podział bezrobotnych ze względu na deklarowaną znajomość języka obcego (w %)

Wskazania	Wiek	
	poniżej 30 lat	powyżej 50 lat
tak	58,0	19,0
nie	41,0	79,0

nie podano	1,0	2,0
suma	100,0	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 14. Podział bezrobotnych ze względu na umiejętność obsługi komputera (w %)

Wskazania	Wiek	
	poniżej 30 lat	powyżej 50 lat
tak	90,0	36,0
nie	10,0	63,0
nie podano	0,0	1,0
suma	100,0	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 15. Podział bezrobotnych ze względu na korzystanie z Internetu (w %)

Wskazania	Wiek	
	poniżej 30 lat	powyżej 50 lat
tak	85,0	34,0
nie	15,0	64,0
nie podano	0,0	2,0
suma	100,0	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Do badanych osób bezrobotnych skierowano także pytania dotyczące posiadanych umiejętności napisania życiorysu i listu motywacyjnego, czy zaprezentowania się na rozmowie kwalifikacyjnej. Okazało się, że 83% respondentów do 30 lat i 47% powyżej 50. roku życia twierdzi, iż potrafi przygotować dokumenty aplikacyjne starając się o wakujące miejsce pracy. Młodszy respondenci także częściej wskazywali, że potrafią zaprezentować się na rozmowie kwalifikacyjnej (85% wobec 50%).

Uwagi końcowe

Jak wykazały przeprowadzone badania empiryczne, młodszy bezrobotni (do 30 lat) w większym stopniu przygotowani są do poszukiwania – i podejmowania pracy – w porównaniu do osób po 50. roku życia. Kompetencje i przyjmowane sposoby zachowania w sytuacji bezrobocia młodych osób pozwalają stwierdzić, że zdecydowanie łatwiej będzie im odnaleźć się w realiach współczesnego rynku pracy, niż osobom po 50. roku życia.

Badania pozwoliły ukazać szereg zasadniczych różnic dotyczących sposobów poszukiwania pracy tych dwóch kategorii wiekowych bezrobotnych. Młodsze osoby są lepiej przygotowane do poszukiwania pracy, ich kompetencje cywilizacyjne – na które w coraz większym stopniu zwracają uwagę pracodawcy – są na wyższym poziomie w porównaniu do osób starszych. Młodsza część respondentów charakteryzuje się większą elastycznością na rynku pracy, czego przejawem jest chociażby większa chęć podejmowania działań mających na celu podniesienie kwalifikacji zawodowych, czy gotowość do założenia działalności gospodarczej, bądź pracy w ramach form elastycznych.

Badani bezrobotni częściej poszukują pracy za pośrednictwem Internetu, natomiast starsza część respondentów w większym stopniu skłania się ku tradycyjnym formom poszukiwania zatrudnienia – m.in. za pośrednictwem ogłoszeń prasowych. O ile większa część badanych bezrobotnych zaakceptuje codzienny dojazd do pracy, o tyle tylko niewielka część zgodzi się na dojazd przekraczający 40 minut w jedną stronę – dotyczy to zarówno młodsze, jak i starszej części respondentów. Osoby poniżej 30 lat częściej zaakceptują przeprowadzkę do innego miasta w kraju lub poza granice kraju w celu podjęcia pracy, w tym zakresie są zdecydowanie bardziej mobilne.

Instytucjonalna pomoc świadczona na rzecz osób zarejestrowanych w powiatowych urzędach pracy – szczególnie starszych wiekiem – powinna mieć bardziej kompleksowy i zindywidualizowany charakter. Jeżeli możliwości finansowe pozwalają można rekomendować montaż różnych usług i instrumentów w jeden cykl działań aktywizujących dedykowanych konkretnemu bezrobotnemu. Praktyka pokazuje, że np. uczestnictwo bezrobotnych w szkoleniach nie zwiększa ich szans na efektywną aktywizację zawodową. Natomiast jeśli po ukończeniu szkolenia bezrobotny miał możliwość podjąć pracę subsydiowaną przez publiczne służby zatrudnienia przez określony czas (np. pół roku), to po ustaniu instytucjonalnego wsparcia jego szanse na usamodzielnienie na rynku pracy byłyby znacząco większe.

Zgodnie z planami rządu, w Polsce w 2015 roku planuje przeznaczyć się 5,6 mld zł na aktywizację rynku pracy, z czego 600 mln zł ma zostać przeznaczona na organizację staży¹¹. Oczekuje się, że zwiększenie puli środków na aktywizację zawodową młodych osób powinno korzystnie wpłynąć na ograniczenie problemu migracji młodego pokolenia i poprawę ich sytuacji na krajowym rynku pracy. Jednakże – co należy podkreślić – młode osoby wyjeżdżają z kraju nie tylko, bo nie mają pracy, ale w głównej mierze dlatego, gdyż możliwa do uzyskania przez nich gratyfikacja finansowa w Polsce jest niesatysfakcjonująca. Poza tym osoby młodsze, które są lepiej wykształcone i bardziej mobilne (zarówno przestrzennie, jak i zawodowo) lepiej sobie radzą na rynku pracy w porównaniu do osób starszych wiekiem.

¹¹ Por. M. Chądzyński, G. Osiecki, *Miliardy na bezrobocie, w tym 600 mln na staże. Oto jak rząd chce zatrzymać emigrację*, „Gazeta prawna”, 18.09.2014.

Dlatego też w sposób zdecydowany należy zwiększyć nakłady na wspieranie procesów aktywizacji bezrobotnych po 50. roku życia, a proces reintegracji tych osób z rynkiem pracy powinien korelować z oczekiwaniami pracodawców. Dotychczasowe programy aktywizacji bezrobotnych po 50. roku życia niestety okazały się nieefektywne. Z jednej strony mamy do czynienia z pozorną aktywizacją bezrobotnych (szczególnie starszych wiekiem), która kończy się wraz z ustaniem instytucjonalnego wsparcia – np. wraz z końcem szkolenia, bądź subsydiowania ich zatrudnienia osoby te ponownie rejestrują się jako bezrobotni. Z drugiej strony – wprowadzone zmiany w prawie mające zachęcić pracodawców do częstszego zatrudniania osób po 50. roku życia także nie przynoszą spodziewanego rezultatu¹².

Bibliografia

Borkowski I., *E-exclusion – nowy obszar generowania nierówności społecznych*, [w:] *Oblicza nierówności społecznych*, red. J. Klebaniuk, Warszawa 2007.

CBOŚ, *Bezrobotni o swojej sytuacji*, komunikat z badań nr 67/2015, Warszawa 2015.

Chądzyński M., Osiecki G., *Miliardy na bezrobocie, w tym 600 mln na staże. Oto jak rząd chce zatrzymać emigrację*, „Gazeta Prawna”, 18.09.2014.

Muster R., *Szanse bezrobotnych w szczególnej sytuacji na rynku pracy na podjęcie zatrudnienia. Diagnoza grup defaworyzowanych przez pracodawców*, [w:] *Lokalne sieci wsparcia*, red. M. Gagacka, K. Głębicka, Radom 2010.

Muster R., *Diagnoza lokalnego rynku pracy miasta Gliwice i powiatu gliwickiego*, Gliwice 2014.

Szczepański M.S., *Juniorzy i debutanci na rynku pracy. Nowoczesny pracownik – próba portretu socjologicznego*, [w:] *Edukacja całościowa – kompetencje cywilizacyjne a regionalny rynek pracy*, red. B. Pactwa, P. Rojek-Adamek, Tychy 2006.

Kozek W., *Rynek pracy*, [w:] *Encyklopedia socjologii. Suplement*, Warszawa 2005.

Kozek W., *Rynek pracy w Polsce w perspektywie instytucjonalnej*, [w:] *Ku integracji rozwoju człowieka i społeczeństwa*, red. A. Barska, T. Michalczyk, M.S. Szczepański, Katowice–Opole 2011.

Uchwała Nr 239 Rady Ministrów z dnia 24 grudnia 2013 r. w sprawie ustanowienia Programu Solidarność pokoleń. Działania dla zwiększenia aktywności zawodowej osób w wieku 50+.

¹² Jako przykład można podać Program Solidarność pokoleń. Działania dla zwiększenia aktywności zawodowej osób w wieku 50+. W okresie ostatnich kilku lat obniżono koszty pracy dla osób powyżej 50 roku życia poprzez obniżenie składek na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych oraz kosztów wynagrodzeń za czas choroby ponoszonych przez pracodawców. Patrz: Uchwała Nr 239 Rady Ministrów z dnia 24 grudnia 2013 r. w sprawie ustanowienia Programu Solidarność pokoleń. Działania dla zwiększenia aktywności zawodowej osób w wieku 50+, s. 6.

Ustawa o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U. 2014, poz. 598).

Zmiany aktualnych i przyszłych oczekiwań pracodawców co do kwalifikacji i umiejętności pracowników oraz ocena kompetencji zatrudnianych pracowników. Raport z badań na zlecenie WUP Katowice, Katowice, listopad 2015.

Netografia

www.gus.pl.

www.wup-katowice.pl.

Zakończenie

Polska roku 2015, co dokumentują autorskie teksty tomu, włączona jest w system światowy i podlega wypracowanym przez niego regułom zarówno w zakresie ekonomii, polityki, jak i kultury. Żyjemy w świecie, który nie narzuca człowiekowi jednej wizji, ale jest światem ludzkich wyborów. Równolegle musimy dziś funkcjonować w świecie globalnym i świecie swojej małej ojczyzny, w światach, w których autorzy dostrzegają tak ciekawe i zróżnicowane zjawiska jak: gamifikacja administracji i społeczności, wdrażanie zasad społecznie odpowiedzialnego designu, (re)witalizacja starości, potrzeba zabezpieczenia potrzeb dzieci o specjalnych wymaganiach edukacyjnych oraz osób pragnących zakotwiczyć i usamodzielnąć się na rynku pracy.

Zaprezentowana w niniejszej publikacji wielowymiarowość zjawiska wykluczenia i aktywizacji społecznej wymaga, jak się wydaje, zwięzłego podsumowania. Przedstawienie najważniejszych spostrzeżeń nie daje się jednak zawrzeć w jednym akapicie dlatego postaramy się nieco bardziej wyczerpująco, aczkolwiek w syntetycznej formie, zaprezentować konkluzje, które nasuwają się po lekturze tomu.

Po pierwsze, aktywność i – *a contrario* – absenteizm, to podstawowe mierniki rozwoju społeczeństwa obywatelskiego. Trzeba jednak zdecydowanym głosem powiedzieć, iż wskaźniki aktywności w warunkach polskich (lokalnych i regionalnych) są niezadawalające. W minionym roku jedynie 11% Polaków zachowało się aktywnie prometejsko wobec swoich lokalnych społeczności. Przykłady takiej postawy widoczne są głównie w kościele, w szkole oraz we wspólnocie mieszkańców. Po drugie, Polska w ostatnim ćwierćwieczu odniosła spore sukcesy jeśli chodzi o rozwój ekonomiczny i techniczno-technologiczny. Umiarkowanie niestety musimy ocenić zmiany w zakresie miękkich kapitałów,

do których należą kapitał społeczny i ludzki, a których podstawowymi miernikami są zaufanie, aktywność i partycypacja w szeroko pojętym życiu wspólnoty.

Dynamika zmian zachodzących w naszym kraju oraz relacji podmiotów zaangażowanych w proces zmian społecznych pokazuje, że podstawowy wniosek podsumowujący sprowadza się do konieczności podejmowania działań na rzecz społecznej mobilizacji, tak by rezultacie rozwijać jeden z cenniejszych zasobów społecznych – kapitał społeczny. Gromadzenie go to jednocześnie zaakceptowanie norm moralnych danej społeczności i w tym kontekście przyjęcie takich cech, jak lojalność, uczciwość i rzetelność. Ponadto grupa musi przyswoić sobie te normy jako całość, zanim zaufanie będzie mogło stać się wartością powszechną w danej społeczności¹. Sytuacja ta wymaga jednak zaangażowania nowych i starych mieszkańców, obywateli gmin i wspólnot lokalnych oraz nowego zdefiniowania kluczowych obszarów problemowych.

Paulina Rojek-Adamek,
Marek S. Szczepański

¹ F. Fukuyama, *Zaufanie. Kapitał społeczny a droga do dobrobytu*, Warszawa-Wrocław 1997, s. 39.